

HENRYK POSTAWKA

# GÓRKI ŚLĄSKIE

KRAJOBRAZ PRZESZŁOŚCI  
WEDŁUG ŹRÓDEŁ PISANYCH  
I PRZEKAZÓW USTNYCH

ARCHAEGRAPH  
Wydawnictwo Naukowe

**GÓRKI ŚLĄSKIE**  
**KRAJOBRAZ PRZESZŁOŚCI WEDŁUG ŹRÓDEŁ PISANYCH**  
**I PRZEKAZÓW USTNYCH**

HENRYK POSTAWKA

ŁÓDŹ-GÓRKI ŚL. 2019



HENRYK POSTAWKA

# GÓRKI ŚLĄSKIE

KRAJOBRAZ PRZESZŁOŚCI  
WEDŁUG ŹRÓDEŁ PISANYCH  
I PRZEKAZÓW USTNYCH



ARCHAEGRAPH  
Wydawnictwo Naukowe



AUTOR:

HENRYK POSTAWKA

RECENZJA:

DR HAB. KRZYSZTOF GWOSDZ, PROF. UJ

KOREKTA REDAKTORSKA:

KAROL ŁUKOMIAK

DIANA ŁUKOMIAK

EWA BUDZYŃSKA

SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:

KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY AUTHOR & ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-66035-39-3 (KSIĄŻKA)

ISBN: 978-83-66035-40-9 (EBOOK)

NA OKŁADCE FOTOGRAFIA KAPLICZKI W GÓRKACH ŚL.,  
OK. 1908 R., WYBUDOWANA W LATACH 90. XIX WIEKU, NA ZDJĘCIU BUDOWNICZY  
DUDEK (ARCHIWUM AUTORA).

NA STRONIE 7 ZDJĘCIE ZYGFRYDA WEINERA (ŹRÓDŁO: „NOWINY RACIBORSKIE”  
2018, 28 SIERPNIA, S. 18.

WERSJA ELEKTRONICZNA KSIĄŻKI DOSTĘPNA NA STRONIE WYDAWCY:  
[www.archaeograph.pl](http://www.archaeograph.pl)

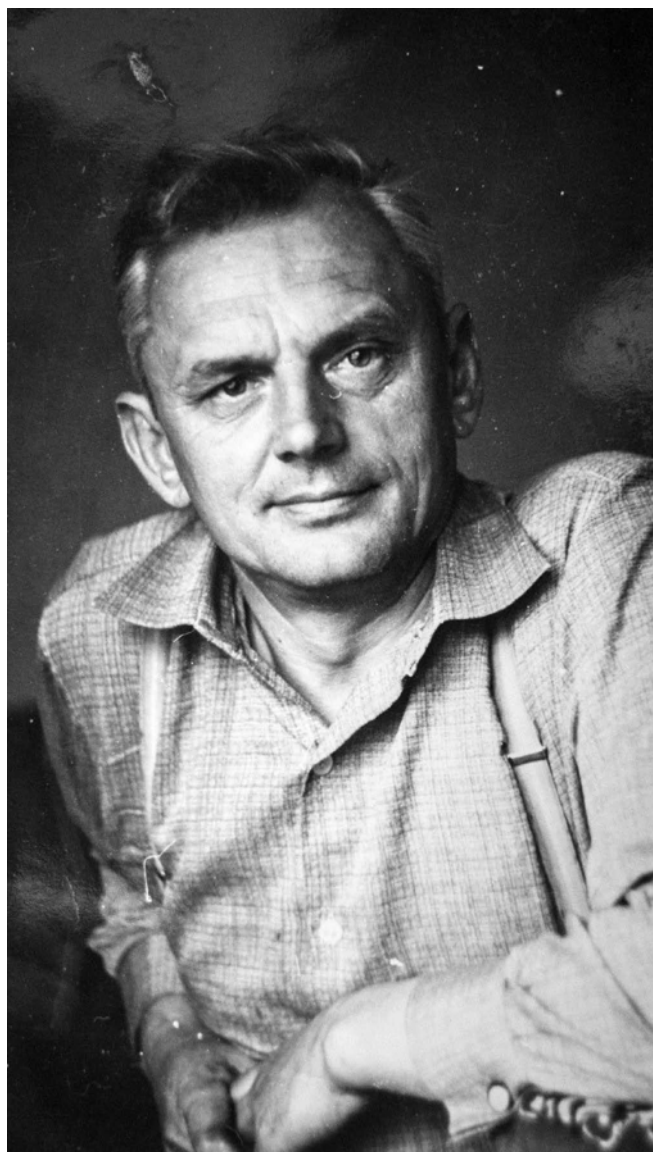
ARCHAEGRAPH  
*Wydawnictwo Naukowe*

ŁÓDŹ-GÓRKI ŚL. 2019

# SPIS TREŚCI

<b>Prolog</b> .....	9
<b>Wprowadzenie</b> .....	13
Cel, zakres pracy, metody badań .....	13
Źródła danych .....	14
<b>Rozdział I</b>	
<b>Szlachetnie urodzeni właściciele Górek Śl. i okolic</b> .....	19
Próba ujawnienia dziejów wsi Górki Śl. na podstawie badań archeologicznych.	
Wiejska siedziba rycerska .....	19
Bogunice na średniowiecznym szlaku z Rud do Raciborza .....	27
Kim byli pierwsi właściciele Górek? .....	31
Ród rycerski Szeliha (Szeliga) .....	33
Pierwszy dokument o Górkach z 8 maja 1491 r. ....	35
Ród Zdarze z Chobolic (w latach panowania Macieja Korwina – króla Węgier) .....	38
Ród Sedlnickich .....	39
Ród Raszczyków na Szczerbiach, Gaszowicach i Suminie .....	42
Baron ( <i>Freiherr</i> ) von Trach i jego spadkobiercy (1706 – 1731) .....	46
Friedrich Gregor von Lautensack ( 1731 – 1761) .....	49
Johann Gottlob von Drechsler (1761 – 1772) .....	52
Rodzina von Ingersleben na Sławikowie (1772 – 1795) .....	52
Rodzina Eichendorffów w dolinie Suminy .....	53
Ród Eichendorff na Górnym Śląsku .....	53

Adolf baron von Eichendorff na Łubowicach i Sławikowie (1795 -1831) .....	55
Pałacyk myśliwski Eichendorffów w Suminie .....	57
Sumina (Summin) .....	62
Gospodarka w dobrach Sumina – Górki za czasów Eichendorffów .....	66
Ród baronów von Eickstedt na Sławikowie (1831- 1945) .....	67
<b>Rozdział II.</b>	
<b>Między Krzyżowymi Drogami a Piątym.</b>	
<b>Lokalne nazwy geograficzne .....</b>	<b>73</b>
Lokalne nazwy miejscowe na terenie wsi Górki Śląskie	
– zamieszkane osiedla ludzkie .....	89
Topograficzne nazwy wodne – hydronimy .....	91
Lokalne leśne obiekty terenowe wokół Górek – sylvonimy .....	95
Nazwy topograficzne – toponimy .....	100
Lokalne nazwy kulturowe .....	103
Najstarsze nazwy topograficzne lub nazwy zaginione, wymienione w starych dokumentach .....	106
<b>Podsumowanie .....</b>	<b>109</b>
<b>Kronika Górek Śl. w datach do 1945r.</b>	
<b>według Zygryda Weinera .....</b>	<b>111</b>
<b>Fotografie i mapy .....</b>	<b>127</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>169</b>



**Ku pamięci Zygfryda Weinerja, mojego pierwszego  
nauczyciela naszego Heimatu = Ojcowizny.  
Serdeczne podziękowania kieruję do mojej mamy Wandy i żony Ewy.**

Autor





# PROLOG

## WIEŚ W LESIE

Łaskawy Bóg uplotł dokoła całej wsi wieniec z ciemnej zieleni lasu. Białe brzozy z ich dziewiczą zielenią są wstęgami, a chmury żeglujące po błękitcie, falującymi w dali szarfami. Na skraju lasu i na polach świecą się tysiące lampek kwiatów polnych, a w zmaconą ciszę południa wkrada się delikatne miłosne gruchanie dzikich gołębi niczym daleki śmiech niewiast.

Kiedy bażant odziany w garnitur weselny kroczy przez niewielkie zasiewy cichutko gruchając, a pączki brzozy błogo wypychają słoneczne kwiecie zwiastuje to wówczas, iż nadeszły błogosławione godziny dla lasu. I staje się on niczym komnata panny młodej, a z każdego ptasiego gardła upada kropelka perlącej się kantaty.

Las jest ozdobą wsi: dziewiczy na wiosnę, opiekuńczy w lato, w nastroju spełniania życzeń na jesień i oczekujący w zimę.

Czy słyszałeś kiedyś, w czasie gdy liść przybiera żółtą, a potem czerwoną barwę, godowy ryk jelenia w lesie? Czy widziałeś z oddali krwawą walkę byka stadnego ze swoim rywalem? Pewnego ranka dał się słyszeć dochodzący z oddali okrzyk godowy jednego z rywali. Byk stadny ostrzega gwałtownym, toczącym się głosem. Coraz bliższy jest już sygnał do walki. Głośno wyjąć wychodzi w jego kierunku. Z pochylonymi głowami ustawiają się silni bojownicy naprzeciw siebie. Wystraszone ptaki wlatują przed głośnym trzaskiem poroży. Nagle jeden z walczących uderza ostrym zakończeniem poroża w pachwinę przeciwnika, który wyjąć z bólu powala się na ziemię. Po chwili rozbrzmiewa okrzyk zwycięstwa, a nowy przywódca udaje się do swego królestwa, by objąć tam władzę. To właśnie jest dający się głęboko wyrazić romantyzm lasu i jednocześnie najwcześniejsze prawo natury: walka o byt, walka o utrzymanie gatunku, selekcja silniejszych, także tutaj w błogosławionym Boskim oczekiwaniu.

Jałowe gleby z niewielką przestrzenią są darem lasu, ale ciężko jest ludziom wydrzeć cokolwiek tym polom. Tymczasem las wabi: „chodź, dam ci wszystko, kosztuj z moich pełnych spichlerzy, słodkie jagody, soczyste grzyby,

pachnące żywicą drzewo, które na zimę strzela w twoim przytulnym kominku!”

Cisi i skryci jak las są ludzie, zamknięci w sobie z powodu nieubłaganej, twardej do odrabiania pańszczyzny. Są biedni, jak nieurodzajna jest ziemia, na której stoją ich domy. Wszyscy zrośnięci są z lasem. Dla wielu wydaje się wręcz niemożliwe, żeby on do kogoś należał, żeby ktoś w nim rozkazywał. Nie dziwi nic, że przez ściśle zespolenie człowieka z lasem, ugruntowały się wartości, których miejsce znajduje się najczęściej poza ramami kodeksu postępowania mieszkańca miasta.

Spójrz na tych maluczkich! Ledwo, co umieją sobie wyczyścić nos, ale rozpoznają bezbłędnie jadalny grzyb spośród setki trujących muchomorów i prowadzą cię do ziemi przesytej zapachem poziomek, że aż ci się serce śmieje. W znajdowaniu ziół, w łapaniu ptaków, w tropieniu kryjówek zająców wyprzedzają każdego rutynowanego zdobywcę.

Tylko kolej, której żelazna droga przecina niemiłosiernie las, zakłóca swym hałasem i ogłuszającym rytmem świata spokój wsi. Dym lokomotywy zawieszają się wówczas na minutę na ciemnych gałęziach świerku niczym zapomniany welon.

A kiedy rumor kół powoli niknie w dali, zapada nad wsią cisza - ta od Pana Boga, błogosławiona cisza, w której unosi się miłosne gruchanie gołębi niczym daleki, daleki śmiech niewiast.

**Walter Porwoll, 1936, „Dorf im Walde”, Ratibor Heimatkalender.**

(z języka niemieckiego tłumaczył Łukasz Masny)



*An der Sumina bei Gurek*

*Lichtbild: Jütner, Ratibor*





# WPROWADZENIE

## CEL, ZAKRES PRACY, METODY BADAŃ

Górki Śląskie to osada powstała w średniowieczu na lokalnie ważnym szlaku prowadzącym z książęcej siedziby w Raciborzu do nowo założonego klasztoru cystersów w Rudach, nad rzeką Suminą. Szlak ten utracił jednak na znaczeniu w czasach nowożytnych. Historycznie Górki, jak Szymocice – mające pod wieloma względami podobny charakter śródleśnych osad – były najmniejszymi wsiami w okolicy. Ustępowały one liczbą mieszkańców Adamowicom, Bogunicom, Suminie, Zwonowicom i Jankowicom, nie wspominając o parafialnych Lyskach oraz cysterskich Rudach. Tak się również złożyło, że wydarzenia rangi ponadlokalnej omijały miejscowość. W kronikach i encyklopediach, a nawet współczesnych słownikach krajoznawczych o zasięgu większym niż województwo śląskie, na próżno czytelnikowi szukać hasła "Górki Śląskie". Systematyczne, wieloletnie badania nad historią i toponomastyką lokalną, ujawniły jednak niespodziewanie wiele interesujących faktów, które zostały zapomniane lub pokryte kurzem archiwów. Na ich podstawie dokonano nowych ustaleń, korygując w tym względzie wiedzę ze starszych prac innych autorów.

W pracy koncentruję uwagę na treści średniowiecznych oraz nowożytnych dokumentów odnalezionych w bibliotekach oraz archiwach zarówno krajowych tj. w Raciborzu, Opolu czy Wrocławiu<sup>1</sup>, jak i zagranicznych m.in. w Pradze, Wiedniu, Berlinie i Opawie. Drugą podstawową metodą, oprócz kwerendy źródeł archiwalnych, były prowadzone przez ostatnie 20 lat rozmowy z mieszkańcami Górek Śląskich, dzięki którym możliwe było poznanie aspektów związanych z lokalnym nazewnictwem. Chociaż przedmiotem pracy

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Opolu, Zespół Dyrekcji Kolei DOKP; Archiwum Państwowe we Wrocławiu; Archiwum Państwowe w Katowicach o/Racibórz. Urząd Stanu Cywilnego w Lyskach od 1874 r.

są Górkę Śląskie, to odnoszę się często do szerszego tła zarówno geograficznego (okolicy miejscowości) jak i historycznego. Moim celem było wyjść poza schemat prac określanych mianem historii lokalnej<sup>2</sup>.

Praca składa się z dwóch głównych części. Okres czasu, który obejmuje pierwsza część pracy sięga 1945 r., kiedy ostatni właściciele majątku Sumina – Górkę opuszczają Górny Śląsk. W tej części monografii przytaczam zachowane dokumenty średniowieczne dowodzące istnienia średniowiecznych Górek i okolicznych osad. Podawane fakty i archiwalia, nawet jeśli znane są w opracowaniach historyków polskich i niemieckich, to nigdy nie zostały poddane analizie czy tłumaczeniu. W drugiej części omówienia skupiam uwagę na aspekcie topografii miejscowości z wyszczególnieniem miejsc, ich nazwami i rolą jaką wieś odgrywała dawniej lub odgrywa ją jeszcze dzisiaj. Ten rozdział może być podstawą do opracowań edukacji regionalnej w szkole podstawowej w Górkach Śl. oraz miejscowości Nędzy dla uczniów pochodzących z Górek. Nie brak również treści regionalnej dla okolicznych miejscowości takich, jak Bogunice, Sumina, Lyski, Gaszowice czy Szczerbice. Ponieważ prace napisano na podstawie unikatowych opracowań archiwalnych, może ona stanowić podstawę do napisania przewodników geograficzno-historycznych i turystycznych, dotyczących dawnych, posiadłości doliny Suminy, w tym klasztoru cystersów w Rudach, dominikanek w Raciborzu i średniowiecznych rycerzy. W pracy celowo pominięto szczegółowe aspekty najnowszej historii lokalnej, takie jak dzieje szkolnictwa podstawowego czy życie parafialne. Te rozdziały czekają na wydanie osobnej publikacji.

## ŹRÓDŁA DANYCH

Zachowało się bardzo niewiele materiałów źródłowych dotyczących Górek, które kiedykolwiek powstały. Na dodatek, istniejące źródła są rozproszone, czasami niedostępne, a część – zapewne bezpowrotnie – zaginęła.

Tak skąpa baza źródłowa wiąże się z wieloma przyczynami. W Górkach, jeśli pominąć średniowieczną siedzibę rycerską, aż do około 1830 roku nie było żadnej instytucji, która mogłaby prowadzić regularne sprawozdania lub notatki. Ponieważ wieś znajdowała się w rękach prywatnych, nie było o niej też

---

<sup>2</sup> Zob. np.: R. Stobiecki, *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, „Borrussia” 2008, nr 43, s. 12-24.

wielu wzmianek, zarówno w źródłach dóbr zamkowych w Raciborzu, ani w archiwach klasztoru w Rudach, pominałszy procesy sądowe. Druga wojna światowa, a zwłaszcza rok 1945 sprawił, że zniszczone zostały albo zaginęła większość i tak skąpych źródeł niemieckojęzycznych.

Historię Górek, jeśli ująć ją w kategoriach dostępnych informacji źródłowych, można podzielić na dwie epoki. Do 1686 roku istnieją tylko pojedyncze dokumenty. Po tej dacie ilość dostępnych źródeł systematycznie wzrasta. Szczęśliwie część białych plam historii udało się częściowo zapłacić wiedzą z badań archeologicznych. Prowadzone one były na terenie wsi w dwóch etapach. Dotyczyły głównie pozostałości dawnej obronnej siedziby rycerskiej. W okresie międzywojennym prowadził je zespół naukowców z Raciborza pod kierownictwem dr. G. Raszke'go, w latach 1924 -1943. Wyniki badań w postaci maszynopisu dostępne są w Muzeum w Raciborzu oraz w archiwach Autorów<sup>3</sup>. Opublikowane zostały również w „Naszyc Górkach” (1999 – 2006) oraz w publikacji Grzegorza Walczaka „Tajemnicza Sumina”.

Poza wynikami badań archeologicznych, źródła sprzed XVIII wieku można zliczyć na palcach jednej ręki. Poza kilkoma dokumentami, gdzie występuje jedynie nazwa Górki, posiadamy trzy źródła nieco obszerniejsze. Pierwszym jest, pochodząca z maja 1491 r. ugoda zawarta przed księciem raciborskim Janem pomiędzy właścicielem Górek, rycerzem Wańkiem Czernickim herbu Szeliga a dominikankami z Raciborza (klasztor sióstr dominikanek w Raciborzu p. w. św. Ducha). W roku 1679 przeprowadzono wizytację parafii w Lyskach, z której zachował się odpis. Wreszcie, dzięki dokonaniom przez pułkownika Boehm-Boiznga w 1894 r. wnikliwym poszukiwaniom archiwalnym posiadamy informacje o testamencie właściciela Górek z 1891r.

Od XVIII wieku szczęśliwie liczba źródeł systematycznie rośnie. Jest to zasługa nie tylko tego, że czasy są nam bliższe, ale zawdzięczamy wiele wręcz obsesyjnie szczegółowej statystyce pruskiej i kartografii wojskowej. Z lat 30. i 40. XVIII wieku pochodzą pierwsze mapy, na których znalazła się nazwa Górek (wtedy *Gurek*). Mapa *von Wredego* z 1740 roku jest fantastycznie dokładna. Bardzo dobra, choć błędnie lokalizuje osadnictwo przy ul. Rudzkiej jest mapa z około 1790 roku. Od początku XIX wieku szczegółowe mapy topograficzne

---

<sup>3</sup> *Maszynopis z badań archeologicznych z lat 1926 – 1943 prowadzonych przez dr Georga Raschke ze zbiorów Muzeum w Raciborzu.*



w skalach 1:25000 pozwalają w detalach odtworzyć zmiany, jakie zaszły na terenie Górek i okolic. Pojawiają się źródła o charakterze spisów statystycznych, ksiąg adresowych, schematyzmów szkolnych oraz wyniki przeprowadzanych od 1830 r. oficjalnych spisów ludności. Wśród tej kategorii źródeł należy wymienić zwłaszcza opracowania F. Zimmermanna, J. Weigla, J. Knie, a zwłaszcza słownik topograficzny F. Triesta<sup>4</sup>. *Słownik Królestwa Polskiego i innych ziem Słowiańskich*, który w części górnośląskiej oparty jest na ostatnim dziele, wnosi niewiele nowych informacji<sup>5</sup>.

Bezczennym źródłem są zachowane księgi parafialne z Lysek (od 1765), akta szkoły katolickiej w Górkach (1880-1945), oraz testamenty właścicieli Górek, cytowane przez J. Słowika (1924). Od 1873 roku Urząd Gminy w Lyskach prowadzi statystykę ludnościową, która zachowała się w komplecie. Wreszcie nie sposób pominąć wzmianki o Górkach Śląskich w *Schlesische Tagebücher* J. Eichendorffa, jedynej, o ile wiadomo, wzmiance o naszej miejscowości w literaturze pięknej<sup>6</sup>.

W wieku XX pojawiają się publikacje o charakterze monografii naukowych. Bardzo wartościowe są prace autorstwa L. Musioła o Lyskach (1969) i Raszczycach<sup>7</sup>. Szczególne znaczenie ma wspomniana monografia J. Slavika, poświęcona historii związanego z Górkami w latach 1706-1945 Sławikowa<sup>8</sup>. Rośnie również liczba dokumentów urzędowych wraz z rozwojem wsi i pojawieniem się na jej terenie nowych instytucji: urzędu celnego, przystanku kolejowego, przedszkola, wreszcie parafii katolickiej. Dokładną kronikę wydarzeń

<sup>4</sup> Zob. F.A. Zimmermann, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien t.2.*, Brieg 1783; V. Weigel, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien. 8. Theil, Die Fürstenthümer Pless, Oppeln, der Leobschützer Kreis und freie Standesherrschaft Beuthen*, Berlin 1804; J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw.*, Breslau 1845; F. Triest, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, 1865.

<sup>5</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1881.

<sup>6</sup> Zob. J. von Eichendorff, *Schlesische Tagebuecher*, Nicolaische Verlagsbuchhandlung Beuermann Gmbh Berlin 1988.

<sup>7</sup> Zob. L. Musioł, *Lyski. Monografia historyczna gminy i parafii*, Katowice 1998; tenże, *Raszczyce Monografia historyczna gminy i kościoła z dodaniem zarysu dziejów Adamowic*, Katowice 1998.

<sup>8</sup> Zob. J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor*, O/S Ratibor 1925.

– w języku polskim i niemieckim prowadził w latach 1945 – 1998 Ziegfried Weiner.

Sporadycznie Górkę są wzmiankowane w prasie. *Schlesien in Bild* w latach 30 - tych XX wieku. W 1930 roku opublikowano dwa artykuły o góreckiej przyrodzie. Współcześnie o różnych aspektach spraw góreckich pisały tygodniki subregionalne – wydawane w Rybniku „Nowiny” i „Nowiny Raciborskie”.



# SZLACHETNIE URODZENI WŁAŚCICIELE GÓREK ŚL. I OKOLIC

## PRÓBA UJAWNIEŃ DZIEJÓW WSI GÓRKI ŚLĄSKIE NA PODSTAWIE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH. WIEJSKA SIEDZIBA RYCERSKA

W miejscu zwanym przez mieszkańców Górek Śląskich Kopcem, stała niegdyś drewniana wieża. Pełniła ona nie tylko funkcję mieszkalną, ale również obronną. Broniła dostępu do siedziby miejscowego rycerza przed zewnętrznym napastnikiem. Miejsce to znajduje się na południe od głównej drogi Sumina PKP – Szymocice i na południe od kapliczki św. Nepomucena. Pozostałości grodziska otoczone są z trzech stron resztkami fosy, a na pozostałym odcinku funkcje obronne pełniła dolina rzeki Suminy. Sam Kopiec to nasyp w kształcie elipsy o długości 19 m i szerokości 10 m, stanowiącej część byłego majdanu. Aktualnie omawiane miejsce jest słabo widoczne w terenie, w związku z antropogenicznymi nasadzeniami w jego bezpośrednim sąsiedztwie i w obszarze samego grodziska. Niewielu mieszkańców Górek Śląskich zdaje sobie sprawę z bogatej historii tego miejsca, bowiem starsi mieszkańcy już nie przekazują w długie zimowe wieczory ustnej tradycji<sup>9</sup>.

Po raz pierwszy pozostałości po grodzisku w Górkach wzbudziły zainteresowanie historyków i archeologów w 1924 roku. Wiele znalezionych przez Sylwestra Kałużę przedmiotów trafiło do rąk ówczesnego nauczyciela szkoły

---

<sup>9</sup> Pamięć o „zamku na wodzie” przetrwała w podaniach ludowych jeszcze w 1 połowie XX wieku. Jedno z nich (zanotowane przez dr. Raschke w 1930 roku) mówiło o tym, że w Górkach znajdowała się kiedyś zamek, który zatonął.



ludowej Reichla, który o tym fakcie powiadomił władze Muzeum Górnośląskiego (*Oberschlesisches Landesmuseum*) w Bytomiu. Sporo eksponatów odnalezionych w czasie prac czy podarowanych przez miejscową ludność, została przekazana do Muzeum w Głubczycach, które było wtedy najbliższej położoną placówką zajmującą się „starożytnościami ziemnymi”. Szczegółowych oględzin a później wykopalisk archeologicznych dokonano w latach 1929-1930. Prowadzono je pod kierunkiem dr Georga Raschke z Raciborza. Badania powtórzyli w 1967 roku polscy archeolodzy. Znaleziono liczne ułamki naczyń glinianych, kafle, broń oraz fragment zbroi (koszulkę pancerną). Według ustaleń naukowców niemieckich budowla w Górkach istniała co najmniej od XIII do XVI wieku. Powojenne badania prowadzone przez profesora Bagniewskiego, który miał jednak do dyspozycji znacznie uboższy materiał, kres istnienia wieży przesuwają na wiek XV.

Niemieckie badania archeologiczne prowadzone przed II wojną światową pod kierunkiem dr Georg Raschke z Muzeum w Raciborzu, pozwalają nam stwierdzić istnienie drewnianej wieży mieszkalnej w Górkach. Według ustaleń archeologów niemieckich budowla ta funkcjonowała między XIII – XVI wiekiem. Niestety ani przedwojenne badania dr Raschke’go, ani powojenne prof. Zbigniewa Bagniewskiego, nie były w stanie zawęzić okresu istnienia tej wieży. Podejmę się jednak próby znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: Jak mogła wyglądać średniowieczna wieża w Górkach? Kiedy i w jakich okolicznościach została zniszczona? Kto mógł być jej potencjalnym lokatorem?

Informacje na temat wiejskich gródków zbierane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków Jacka Pierzaka ze wszystkich badań dotyczących podobnych wież, pomogły nam przybliżyć wygląd tej budowli. Również literatura fachowa pozwoliła nam porównać badania na ten temat, np.: relikty pochodzące z terenu Górnego Śląska, z miejscowości takich jak: Sławków, Żernica czy Bieruń Stary. Podobne pozostałości budowli drewnianych, będące niegdyś wiejskimi siedzibami rycerskimi, znane są również z Gołkowica i Gorzyczek koło Wodzisławia Śl. oraz z samego Wodzisławia Śl.<sup>10</sup>

Nie bylibyśmy w stanie opisać tej siedziby, gdyby nie zachowane zapisy w języku niemieckim z badań międzywojennych. Pomocną dłoń podał nam

<sup>10</sup> M. Furmanek, S. Kulpa, *Zamek Wodzisławski i jego właściciele*, Wodzisław Śl., 2003, s.19; W. Pierzyna, *Wodzisław Śl. – Stare Miasto, stanowisko: gródek koło zamku, wykop 1/88, Wodzisław Śl. 1988*, (maszynopis ze zbiorów archiwum Muzeum w Wodzisławiu Śl.).

Krzysztof Slabon z Gliwic, który przełożył dla nas wyniki tych badań na język polski<sup>11</sup>. Znaleźliśmy również w zbiorach Muzeum Śląska Opolskiego dokumentację fotograficzną z tych niemieckich badań archeologicznych. Najcenniejszym znaleziskiem był wizerunek kafla z orłem przypominającym orła władców górnośląskich z mniej więcej XIV wieku<sup>12</sup>.

Jak już wspomniałem, zainteresowanie archeologów omawianego obiektu sięgają 1924 roku. W latach 1913 – 1927 właściciel gruntu, na którym znajdowało się grodzisko, Sylwester Kałuża zdejmował ze wzgórza (kopca) kolejne partie ziemi ze względu na bagniste łąki przy Suminie. Wtedy to ujawniły się liczne znaleziska, które dostały się w przeróżne ręce. Znalaziono wówczas żelazną rękawicę, żelazny zamek do drzwi oraz liczne skorupy naczyń glinianych. Wielu mieszkańców Górek weszło w posiadanie przedmiotów odnalezionych podczas tych prac ziemnych. Do nich należeli również miejscowi nauczyciele: Reichel, Hillmann i Chudzicki. Badania były prowadzone pod kierownictwem dr Georga Raschke. Pierwszą lustrację terenu archeolog przeprowadził w lipcu 1929 roku. Natomiast pierwszych wykopalisk archeologicznych dokonano w kwietniu 1930 roku. Większość eksponatów odnalezionych w czasie prac, czy podarowanych przez miejscową ludność, została przekazana bądź do Muzeum w Raciborzu, bądź do Muzeum w Głubczycach. Eksponaty z grodziska głównie z ceramiką średniowieczną, początkowo zbierał nauczyciel Reichel, a po jego odejściu jego następcą Hillmann<sup>13</sup>.

Drewnianych budowli o podobnym kształcie i przeznaczeniu, według wojewódzkiego konserwatora zabytków na całym Śląsku jest około 400. Natomiast w samym województwie śląskim ujawniono pozostałości około 30 - stu z nich. Najwięcej doliczono się na ziemi raciborskiej i w okolicy Gliwic (Żernica, Kozłów) oraz Tarnowskich Gór. Co zdecydowało, że jedna z takich wież została wzniesiona także w Górkach? Nie w każdej wsi przecież doszukamy się obronnego gródka miejscowego rycerza, bądź możnowładcy.

Niestety nie dysponujemy materiałami końcowymi z badań prowadzonych przez archeologów. Pisemne materiały źródłowe są raczej skąpe i z tego

---

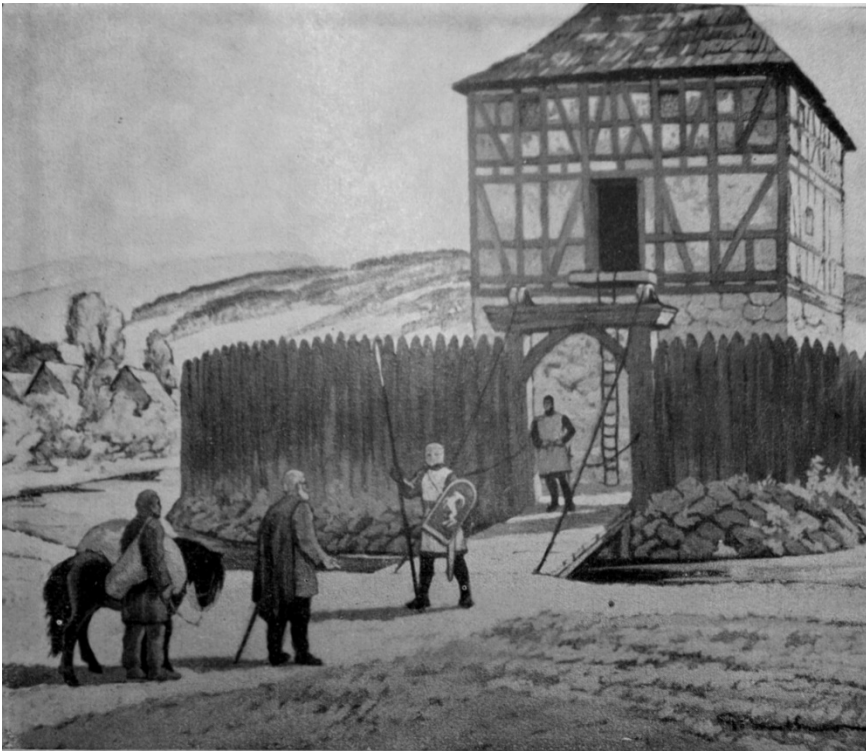
<sup>11</sup> Maszynopis z badań archeologicznych z lat 1926 – 1943 prowadzonych przez dr Raschke ze zbiorów Muzeum w Raciborzu. Przekładu z języka niemieckiego dokonał Krzysztof Slabon z Gliwc. Materiały zostały podzielone na 23 dokumenty.

<sup>12</sup> Muzeum Śląska Opolskiego, Zbiory online, MŚO-A-F, nr 1188 – 1200, Górki.

<sup>13</sup> Muzeum w Głubczycach. Nr kat. 215/1925, Nr 244/1926 oraz Nr 300/1925.

powodu nie doczekaliśmy się wniosków końcowych ani analizy porównawczej wieży obronnej w Górkach. My posłużymy się materiałem z obu (niemieckich i polskich) badań oraz dosyć liczną literaturą polską, szczególnie z ostatnich lat do wyciągnięcia wniosków na temat wieży mieszkalno – obronnej w Górkach.

Z całą pewnością grodzisko w Górkach było w średniowieczu siedzibą rycerza. Dowodów na potwierdzenie tej tezy znajdziemy w odnalezionych akcesoriach rycerskich, ujawnionych w czasie badań archeologicznych, tj. kolczugi rycerskiej czy chociażby żelaznej rękawicy<sup>14</sup> (Ryc. 1).



Ryc. 1. Wieża obronna w średniowieczu (*Oberschlesisches Zeitung*).

Podobnie jak większość tego typu budowli, drewniana wieża w Górkach została wybudowana w konstrukcji zrębowej<sup>15</sup>. W czasie badań ujawniono liczne pozostałości po drewnianych balach. Zdarzało się zauważyć odbicia bierwion w polepie, tj. glinie służącej jako warstwa tynku, chroniącej drewno przed

<sup>14</sup> *Altschlesische Blätter* 1932, nr 2, s. 39 i 42.

<sup>15</sup> Tamże, Dokument nr 5, s. 1.

pożarem. W Górkach grubość polepy dochodziła do 6 cm<sup>16</sup>. Do wiązania drewnianych bali używano niejednokrotnie żelaznych gwoździ o długości dochodzącej do 20 cm<sup>17</sup>. Cała konstrukcja wieży została osadzona na głazie (głazach) narzutowym, dla zapewnienia jej stabilności. Rycerska siedziba w Górkach znajdowała się na wzniesieniu (kopcu) otoczonym z trzech stron (północnej, wschodniej i zachodniej) fosą o grubości średnio 5 – 8 metrów. Od strony południowej rolę fosy pełniła rzeka Sumina, jako naturalna zaporą dla ewentualnego przeciwnika<sup>18</sup>. Miała ona więc charakter typowo obronny. Średnica wzniesienia, na którym znajdowała się budowla wynosiła 48 m u podstaw (tzn. na wysokości wody z fosy). Kopiec wznosił się 2 – 3 m. powyżej poziomu wody. Rycerska wieża, potocznie zwana w niektórych regionach kraju „słupem” stała na majdanie „kopca” (około 38 m średnicy)<sup>19</sup>. Wieża mogła mieć kształt kwadratu lub prostokąta o wymiarach 6 na 6 lub 6 na 8 m. Wznosiła się na wysokość przekraczającą 15 m<sup>20</sup>. Oczywiście nie mamy pewności, że taką wysokość osiągnęła w Górkach. Nie mniej jednak wyższa wieża dawała przewagę nad wrogiem. Na samym jej szczycie znajdował się punkt obserwacyjny dla celów obronnych. Czym wyżej usytuowany obserwator, tym łatwiej i szybciej można było zauważyć zbliżające się niebezpieczeństwo. Tak zbudowany „słup”, o charakterze obronnym, odgradzony fosą dawał przewagę nad przeciwnikiem.

Taka budowla drewniana posiadała zazwyczaj 3 kondygnacje. Parter stanowił część gospodarczą (składy, spiżarnie, warsztaty). Na piętrze mieściła się izba mieszkalna. Na samym szczycie – punkt obserwacyjny i miejsce dowodzenia obroną. W wyniku badań przedwojennych dr Raschke’go, ujawniono ciekawe znaleziska w postaci kafli pochodzących z pieca. Na kaflach zachowane zostały motywy z wizerunkiem orła – symbolu dynastii Piastów górnośląskich, panujących na naszych ziemiach w późnym średniowieczu oraz lwa – symbolu czeskich Przemysłidów. Przedstawienia te sugerują zależność rycerza z Górek od władzy czeskich królów i jego czeskiej orientacji politycznej<sup>21</sup>. Niestety, eksponaty te przechowywane w Muzeum w Raciborzu (Urząd ds. Historii) o czym

---

<sup>16</sup> Tamże, Dokument nr 5, s. 2 oraz Dokument 6a.

<sup>17</sup> Tamże, Dokument nr 13, s. 3.

<sup>18</sup> Literatura badań archeologicznych z 1967 r. Z. Bagniewskiego.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> A. Minorczyk-Cichy, *Wieże pełne władzy*, „Dziennik Zachodni” 2000, nr 140, s. 26.

<sup>21</sup> Badania archeologiczne za lata 1926 – 43; Dokument 5, s. 2; Dokument nr 23.

poinformował dr Raschke w piśmie z dnia 5 marca 1942 roku, w czasie II wojny światowej zaginęły. Płytką kaflową z wizerunkiem lwa datowana została przez dr Raschke na połowę XIII wieku. Natomiast kafle z „czeskim” orłem na około 1300 rok (Fot. 1) . Warto zwrócić uwagę na symbole czeskie. Tereny księstwa raciborskiego przeszły pod powtórne panowanie Czechów w 1326 roku. Kafle z orłem i lwem są znacznie starsze, co może świadczyć o tym, że wykonano je gdzieś na ziemiach już wcześniej uznających zwierzchnictwo króla czeskiego. Niewykluczone, że zrobił je jakiś rzemieślnik w Opatowie, gdzie władali książęta z rodu Przemyślidów.



Fot. 1. Kafel z wizerunkiem orła górnośląskiego. Muzeum Śląska Opolskiego. Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1200.

Kim byli rycerze zamieszkujący wiejską siedzibę mieszkalno – obronną w Górkach Śląskich? Niewykluczone, że byli miłośnikami sztuki, bowiem na terenie budowli znaleziono nie tylko kafle z wizerunkami lwa i orła, ale również

jednorożca (połowa XVI w.) oraz św. Marcina (koniec XIV wieku)<sup>22</sup>. Poza kafłami z ozdobnymi wizerunkami, znaleziono dużą ich ilość bez jakichkolwiek ozdób. Te zbiory kafli mogły umożliwić rekonstrukcję pieca z tej budowli<sup>23</sup>. Niestety działania wojenne zniweczyły te zamiary.

Podsumowując: wiejska wieża mieszkalno - obronna w Górkach posiadała piec kaflowy, który ogrzewał siedzibę rycerza. Spojrzenie na znalezione kafle z punktu widzenia historii sztuki pokazuje, że od początku XIII wieku, do co najmniej połowy XVI wieku w Górkach zamieszkiwał znaczący ród rycerski, posiadający upodobanie do sztuki i silnie rozwinięte kontakty z Czechami.

Dotychczas nie ujawniono innych wież tego typu w okolicach Raciborza i Rybnika. Można więc przypuszczać, że wieża w Górkach na trasie gościńca z Raciborza do Rud Raciborskich była istotnym punktem obrony przed ewentualnym najeźdźcą. W zgodnej opinii archeologów, znawców tematu, większość wież drewnianych istniała w przedziale XIII – XV wieku. Później rozpoczęto budowę skromnych dworców szlacheckich<sup>24</sup> i pierwszych kamiennych budowli fortyfikacyjnych. I tak w sąsiednich Raszczycach, dawnej siedzibie rycerzy z rodu Raszczyców, wybudowano drewniany dworek pełniący również funkcje obronne, otoczony ze wszystkich stron fosą. Teren ten przez miejscowych zwany był Benardkowcem. Budowla ta musiała powstać później w stosunku do wspomnianej wieży w Górkach. Dokument z 1606 roku dostarcza nam opisu grodu w Raszczycach, który co prawda jeszcze w 1642 roku był drewniany, ale posiadał za to masywne piwnice, spichlerz oraz murowaną wieżę<sup>25</sup>. Z Raciborza, przez Raszczyce, Bogunice i Górki do Rud Raciborskich prowadził średniowieczny gościniec. Tenże gościniec [*strata publica*] przechodził nieopodal wieży obronnej w Górkach. O tym trakcie informuje pierwsza wzmianka o sąsiedniej wsi Bogunice z 1316 roku<sup>26</sup>. Tegoż gościńca mógł pilnować rycerz z wiejskiej siedziby obronnej w Górkach.

<sup>22</sup> Tamże, Dokument nr 23, Pismo dr Raschke z dnia 5.03.1942r.

<sup>23</sup> Tamże, Dokument nr 13 s. 5.

<sup>24</sup> J. Pierzak, D. Rozmus, *Średniowieczny gródek rycerski w Krzykawce Gm. Bukowno woj. Katowickie*, „Śląskie Prace Prahistoryczne” 1994, nr 3, s. 122 – 136; A. Minorczyk-Cichy, *Wieża pełne władzy ...*, s. 26.

<sup>25</sup> L. Musioł, *Raszczyce ...*, s. 22.

<sup>26</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae, Bd.2, Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz der Dominicaner und der Dominkanerinnen in der Stadt Ratibor*, wyd. W. Wattenbach, Wrocław 1859. s. 127.

Niestety owiany tajemnicą jest upadek góreckiej wieży mieszkalno – obronnej. Z przedwojennych badań archeologicznych dowiadujemy się, że z całą pewnością wieża ta runęła w kierunku wschodnim. Na szczycie wieży znajdował się dach pokryty gotycką dachówką typu „mnich” lub „zakon-nica”<sup>27</sup>. Resztki tych dachówek znaleziono po prawej stronie kopca.

Kres świetności siedzibie rycerskiej w Górkach musiał położyć najazd nieprzyjaciela, ale nie jesteśmy pewni, kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło. Możemy domniemywać jedynie, że najeźdźca niewiadomego pochodzenia wystrzelił strzałę z zapalonym grotem, która dosięgła wieżę i dokonała zniszczenia. Wieża się zwała na jeden bok. Wskazują na to spalone resztki bali drewnianych i charakterystyczne zabarwienie ziemi na grodzisku<sup>28</sup>. Ponadto, odnaleziono również średniowieczne ostrze strzały (bełt z lekko zagiętym ostrzem)<sup>29</sup>.

Na podstawie szczątkowych zapisów historycznych spróbujemy odtworzyć koleje losów wieży drewnianej w Górkach. Pierwszym znanym nam z imienia rycerzem, który mógł zamieszkiwać wieżę w Górkach był Szymko Bees, który otrzymał w lenno od samego księcia raciborskiego wsie Górki i Adamowice. Swoje ziemie na terenie tych dwóch wsi oddał książę wspomnianemu rycerzowi w 1426 roku. Obie wsie wówczas były położone nad rzeką Suminą. Obecny przysiółek Nędzy – Piła stanowił wtedy część Adamowic pomimo oddalenia od samej wsi kilka kilometrów. Być może te przeprawy (w Adamowicach i Górkach) stanowiły ważny punkt dla biegnących tędy szlaków bądź z Raciborza do Rud, bądź wzdłuż samej rzeki Suminy. Należy pamiętać, że nie istniała jeszcze wtedy wieś Nędza. Następną wsią wzdłuż Suminy było Turze nad Odrą, gdzie rzeka Sumina uchodziła do Odry.

Na początku XIV wieku, na okoliczne księstwa śląskie najechali husyci z czeskiego ruchu religijnego, przeciwnego dotychczasowej hierarchii kościelnej. Mieczem i ogniem zwalczali wszystko co katolickie. Często dla zysku napadali na samotne i słabo bronione lub bezbronne śląskie osady. Pan na Rybniku, książę Mikołaj rozgromił oddziały husyckie w 1433 roku. Husyci musieli także przybyć do małej osady Górki i zrównali ją z ziemią mniej więcej w latach 30- tych XV wieku, gdyż klasztor w Rudach wówczas został splądrowany

---

<sup>27</sup> Badania archeologiczne za lata 1926 – 43, Dokument 13, s. 1.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> *Altshlesisches Blätter* 1932, nr 2, s. 39, 40.

również pod koniec XV wieku. W osadach wzdłuż rzeki Suminy panował ród rycerski Szeliga, a księstwem opolskim i raciborskim zawładnął król Węgier Maciej Korwin, którego główną siedzibą była Buda na Węgrzech. Nakazał dbać o bezpieczeństwo na ważnych szlakach handlowych z Wrocławia do Raciborza, a dalej przez Morawy na Węgry. Być może wtedy biegł szlak handlowy z Rud do Raciborza, lub dalej jako odnoga, na Morawy. Jednakże pod koniec XV wieku rycerz Szeliha wmieszany w konflikt z zakonem dominikanek z Raciborza mógł dowolnie zawładnąć ziemię po prawej stronie od jego stawu, czyli na terenie dzisiejszej wsi Górki Śl. Wynika z tego, że średniowieczna osada Gurek została zniszczona i opuszczona przez miejscowych chłopów, bowiem książę raciborski pozwolił Wańkowi Szeliha zająć tamże ziemię i najprawdopodobniej sugerowałoby to zniszczenie także obronnej wieży w Górkach. Taki tok myślenia komplikują znaleziska z grodziska w Górkach w postaci kilku kafla datowanych na XVI wieku (kafla glazurowanych z wizerunkiem jedno-rożca). Niewykluczone, że datowanie dr Raschke'go było nieściśle, niestety wobec zaginięcia artefaktów, dziś nie sposób poddać ich ponownej analizie. Zatem na rozwiązanie czeka sprawa momentu zniszczenia wieży mieszkalnej – czy to już w wieku XV, jak wskazywałaby interpretacja zachowanych dokumentów, czy też w XVI jak by tego chcieli przedwojenni archeolodzy.

## BOGUNICE NA ŚREDNIOWIECZNYM SZLAKU Z RUD DO RACIBORZA

Na średniowiecznym szlaku „strata publica” z Rud cysterskich do książęcego Raciborza leżała dominikańska osada Bogunice, sąsiadująca z Górkami. Bogunice leżą po drugiej stronie rzeki Suminy i razem z Górkami należały do parafii p.w. Św. Małgorzaty w Lyskach. W średniowieczu, rycerz Hymram herbu Koń był w posiadaniu połowy wsi. W Górkach funkcjonowała w tym samym czasie wieża obronna. Nie należy wykluczyć, że ten ród rycerski mógł zamieszkiwać ten gródek. W XV wieku już istniały dwie osobne osady: Górki i Bogunice. Jednak bardzo często miały podobne dzieje: parafialne, szkolnictwa.

Bogunice jako osada o średniowiecznym pochodzeniu początkowo była wsią rycerską. Od 1316 r. związana była z klasztorem dominikanek z Raciborza aż do czasów sekularyzacji wszystkich majątków klasztornych przez króla Prus



w 1810 r. Jako jedna z nielicznych osad posiada dwa dokumenty średnio-wieczne przybliżające wczesne dzieje w XIV wieku i jej początki. Zakon dominikanów (*Ordo Fratrum Praedicatorum*) zwany Zakonem Braci Kaznodziejów powstał w 1216 r. z inicjatywy Dominika Guzmána<sup>30</sup>. Bracia kaznodzieje otrzymali przywilej wygłaszania kazań, który dotychczas był zarezerwowany tylko dla biskupów diecezjalnych. Pierwszymi polskimi braćmi tego zakonu zostali Jacek Odrowąż i Czesław, którzy zamieszkali przy kościele św. Trójcy w Krakowie w 1222 r. Raciborski klasztor dominikanów został ufundowany przez książąt opolskich - Mieszka Otyłego, jego brata Władysława oraz ich matkę Wiołę. Według ks. Grzegorza Kublina możemy przyjąć ramy czasowe założenia zabudowań klasztornych dominikanów na lata 1239 – 1244. Zgodnie z testamentem z dnia 29 października 1245 r. Mieszko II Otyły przekazał kościół św. Jakuba w Raciborzu jako świątynię Zakonu Braci Kaznodziejów, który wówczas już musiał istnieć (skoro książę pragnął być pochowany w tej świątyni) oraz sumę 200 grzywien w srebrze na rozbudowę klasztoru i kościoła.

Na początku XIII wieku powstał żeński zakon cysterek w Trzebnicy w 1202 r. We Wrocławiu od istniał 1243 r. konwent św. Klary. Natomiast w księstwie opolskim klasztor norbertanek przeniesiony z Rybnika do Czarnowasów w 1228 r. W księstwie raciborskim brak było konwentu żeńskiego dla osób wyższego stanu<sup>31</sup>. Dnia 1 października 1299 r. obradowała kapituła prowincji polskiej zakonu dominikanów. Książę raciborski Przemysław, zjawił się i złożył na ręce prowincjałowi zakonu obietnicę, że powstanie konwent żeński pod nadzorem dominikanów z Raciborza<sup>32</sup>. Na ten cel przekazał plac w mieście, młyn w Nowym Mieście oraz wieś Ocice. Potwierdzenie tego faktu w postaci dokumentu fundacyjnego, inaczej zwanym testamentem księcia Przemysława, zostało spisane 9 kwietnia 1306 r. Jedną z córek Eufemia, zwana Ofką wstąpiła do konwentu panien pod wezwaniem Ducha Świętego w Raciborzu 9 kwietnia 1313 r. i złożyła śluby zakonne w obecności brata Leszka, księcia raciborskiego. Jako posag wniosła folwark w Proszowcu i wsie Markowice, Lyski, Pogrzebień oraz Lubomia. Ofka wkrótce została przeoryszą. Wspomniane sąsiednie Lyski książę przekazał siostrze Eufemii tylko w dożywotnie

<sup>30</sup> G. Kublin, *Proces fundacji dominikanów w Racibórz*, „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego” 2016, nr 36/1.

<sup>31</sup> P. Newerla, *Opowieści o dawnym Raciborzu*, Racibórz 1996.

<sup>32</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor, Zweite Auflage*, Ratibor 1881.

użytkowanie, mając nadzieję na potomstwo. Niestety nie doczekał się go a Ly-ski trafiły jako dominium przynajmniej na pewien czas<sup>33</sup>. Do konwentu chciało wstąpić wiele panien i wdów ze szlacheckich rodów. Za jej życia podjęto trud budowy murowanej świątyni św. Ducha, którą rozpoczęto w 1317 r., gdy zakupiono drugą część Bogunic.

**Codex Diplomaticus Silesiae, Band 2, Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor. Wattenbach, Breslau 1859**

*In nomine patris et filij et Spiritus sancti amen. Condicio rerum mutabilium hoc requirit, ut quanto res fuerit fragilior, tanto ad conuersionem eius maior labor et cura est propensior adhibenda. Cum itaque fama uirginei pudoris plurimum sit tenera, ut lesa quam modicum ulterius nequeat reformari, Proinde ego Hymramus duas filias meas materna sollicitudine destitutas de consilio amicorum et de assensu ipsarum ad monasterium tradidi in Rathibor, et cum eis dedi mediam villam que vulgariter Bogunice nuncupatur, et eam coram Inclito principe domino duce Lestcone sororibus prenominati monasterij resignavi, ita tamen quod filie mee in dicta mediete uille possint construere de sumptibus sibi appropriatis duas piscinas et utilitates earum percipere tempore uite ipsarum, et pro necessitatibus suis specialibus convertere, de quibus eis provisum non fuerit de communi; et hee piscine post decessum earum cum suis utilitatibus ad prefatum monasterium pertinebunt Pro filio autem meo Ottone promitto quod sorores eiusdem monasterij in predictae hereditatis possessione in nullo penitus debeat molestare, nec pretereundum est quod uilla predicta Bogunice stratapublica que ducit de Rathibor versus Rudam claustrum, dirimitur ac dividitur, partique alteri ut equalitas in divisione seruetur addita est taberna, parti uero superiori que in ea fuit, additum est molendinum, et sic una pars alteri in nullo debet preiudicium generare, ut nec ista aliam tabernam nec illa aliud possit construere molendinum. Ad euidenciam autem predictorum sigillum meum duxi presentibus apponendum. Datum Anno domini M<sup>o</sup>. cc. xvj. quarto decimo kal. Augusti, presente domino Martino iudice terre, et Martino dicto Tuncynone et Nicolao Ceciradi. In nomine patris et filij et spiritus sancti amen. Favore pacis et iusticie et pijs precibus sororum Rathiborienisium ordinis*

<sup>33</sup> B. Kloch, *Rybnik w średniowieczu. Z dziejów miasta i okolic do pierwszej połowy XIV w.*, Rybnik 2002., s. 137.

*beati Dominici inclinati, Nos Lestco dei gracia dux Rathiboriensis collacionem et resignacionem medietatis ville Bogunich (Boguniz), quam fecit Hymramus eorum nobis sororibus supradictis, admittimus et ratam habemus et presenti scripto confirmamus perpetuo valituram. Ad evidenciam autem et munimen omnium premissorum sigillum nostrum de mandato nostro presentibus est appensum. Datum ut supra presentibus testibus suprascriptis.*

Wolne tłumaczenie pierwszego dokumentu o Bogunicach.

19 lipca 1316 roku

*Za radą przyjaciół Hymramus oddał do klasztoru żeńskiego w Raciborzu swoje dwie córki pozbawione matczynej opieki, przy ich własnej aprobacie. Córkom swym przekazał osadę, powszechnie zwaną Bogunice, w kasztelani raciborskiej, zrzekł się równocześnie w obecności księcia raciborskiego Leszka praw do tej wsi. Córki Hymrama we wspomnianej wyżej osadzie mogły sobie zbudować na własny koszt 2 stawy rybne; profity z nich na swoje własne potrzeby miały prawo zatrzymać.*

*Po ich śmierci przypadły stawy oraz połowa wsi klasztorowi. W imieniu swojego syna zwanego Otto przyrzekł, że ten odtąd siostrzym zakonnym w ich posiadaniu nie będzie przeszkadzał.*

*Dodatkowo powyższy dokument zauważa, że wspomniana wieś Bogunice została podzielona na dwie równorzędne części drogą publiczną, zwaną tutaj strata publica, która prowadzi od Raciborza do klasztoru w Rudach. Dla zapewnienia równowagi w każdej z jednej części ma powstać tylko karczma, zaś w drugiej górnej młyn został przydzielony. W żadnej połowie wsi na szkodę drugiej nie miał prawo być zbudowany inny młyn lub druga karczma.*

*Świadkowie: Pan Martin Landruchter i Martin zwany Tuncyno i Nikolaus Ceciradi. Lestco, książę Raciborza, przyjął i potwierdził te nadania połowy wsi Bugunice, którą Hymram wspomnianym wyżej siostrzym uczynił i nakazał swoją pieczęcią opatrzyć.*

## KIM BYLI PIERWSI WŁAŚCICIELE GÓREK?

W tej części pracy omówię historię zmian własnościowych obszaru Górek Śląskich. Na początku zwięźle zostanie przedstawiona sukcesja majątku, w dalszej kolejności więcej uwagi poświęcę poszczególnym rodzinom szlacheckim, które były w posiadaniu majątku począwszy od 1426 do 1945 roku.

Pierwszym znanym nam właścicielem Górek był Szymko Bies (Bees), który otrzymał od książąt raciborskich dwie wsie Adamowice i Górki jako lenno w 1426 roku<sup>34</sup>. Według Ludwika Igalffy –Igaly ród Biesów z okolic Raciborza posiadał w herbie księżyc i gwiazdę w kolorze złotym na niebieskim polu. Herb ten powszechnie był znany jako Szeliga<sup>35</sup>. Jaki związek posiadali późniejsi panowie na Górkach - Szeligowie z Rzuchowa z Biesami o prawdopodobnym herbie Szeliga? Trudno to na razie ustalić. Nie mniej jednak rycerze z rodu Szeliga obecni są w księstwie raciborskim już od początku XV wieku. W 1410 roku Szeligowie biorą udział w bitwie pod Grunwaldem po stronie polskiej<sup>36</sup>. Później piastują zaszczytne funkcje na dworze książąt raciborskich i opolsko-raciborskich. Przed sądem księżęcym w dniu 8 maja 1491 roku zjawił się Wenzel (Wacław) Szeliga zwany Czernickim. Prowadził spór o stawy i granice z zakonem dominikanek z Raciborza. Jeszcze tego samego roku, tj. 10 listopada tenże Waniek Czernicki zasiada jako świadek w sprawie przekazania stawu dzierżawnego przez zakon cystersów na rzecz Jaśka Szeligi z Rzuchowa. Niewykluczone, że Jaśko i Waniek stanowili najbliższą rodzinę. Staw wybudowany przez cystersów z Rud mieścił się w lesie pomiędzy Suminą a Zwonowicami, przy drodze do Zwonowic. Ród rycerski Szeligów z Rzuchowa władał majątkami Sumina – Górki przez następne 100 lat. W 1542 roku napotykamy w źródłach na Jerzego Czernickiego z Rzuchowa na Gurkach<sup>37</sup>, syn rzeczonoego Wacława (znanego nam z dokumentu z 8 maja 1491 roku)<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor ...*; tenże, *Historia Miasta Żory na Górnym Śląsku*, Żory 1997; F. Godula, *Historia Raciborza i okolicy*, Racibórz 1911.

<sup>35</sup> L. Igalffy – Igaly, *W sprawie rodów Beesów i Bies*, „Głos Olesna” 1972, s. 33 - 35.

<sup>36</sup> S. Koszyk, *Opolanie w bitwie pod Grunwaldem*, Komunikat Instytutu Śląskiego w Opolu, Seria monograficzna nr 1, Opole 1960.

<sup>37</sup> J. Zuskal, *Zukalowa genealogicka sbirka*, ZA Opava /SOA Opava.

<sup>38</sup> E. Drobný, *Rzuchów. Historia gminy i folwarku*, „Ziemia Rybnicka” 1939, R. 2, nr 4; tenże, *Rzuchów. Historia gminy i folwarku (Ciąg dalszy)*, „Ziemia Rybnicka” 1939, R. 2, nr 5.

Jednym ze starszych i znamienitych rodów rycerskich z okolic Raciborza w średniowieczu był także ród Raszczyków (Raszyców). Ten ród związał się na ponad 100 lat z dziejami majątku Sumina – Górki, od końca XVI do początku XVIII wieku (1591 – 1706). Raszycowie posiadali majątki m.in. w Osinach k. Żor, Żytnej, Gaszowicach, Szczerbicach, Rudniku, Boryni k. Jastrzębia oraz Suminie. Dali początek wielu gałęziom rycerskich rodów, tj. Osińskim, Kozłowskiem, Szczerbickim herbu Dwóch Wież. Na terenie nas szczególnie interesującym, tj. wzdłuż środkowego biegu rzeki Sumina, obejmującym majątki Szczerbice, Gaszowice, Solarnia oraz Sumina i Górki Raszycy, szlachcice ci są widoczni w zachowanych dokumentach począwszy od 1426 roku, w Gaszowicach od 1512 roku, w Szczerbicach a przede wszystkim w Suminie od około 1591 roku. Jan Raszyc ze Szczerbic na Suminie żeni się z Anną Laryszową z Ligoty, której zapisał w wianie swoje majątki. W związku z ustaleniem granic dominium cysterskiego w drugiej połowie XVII wieku dowiadujemy się, że sąsiad cystersów z Rud Waclaw Raszyc posiadał majątki w Szczerbicach, Gaszowicach, Ganiowicach, Suminie i Górkach. Co prawda w 1686 roku niejaki Jan von Sedlnicki spisuje testament, na podstawie którego zmarły Sedlnicki zapisuje majątek Sumina – Górki swojemu krewnemu Joachimowi Fryderykowi Raszycowi a po nim ten majątek przejmuje Waclaw Fryderyk Raszyc do roku 1706. Nie wyklucza to jednak pewnej ciągłości osiadłego rodu rycerskiego Raszczyków w tej części Górnego Śląska.

Po Raszczykach majątek na prawym brzegu rzeki Odry, wśród leśnych terenów obejmujących majątek Suminę z Górkami, przejmuje protestancki ród von Trach z Brzezia. Od tego czasu Górki związane są ze Sławikowem – jako główną siedzibą rodu von Trach. Od 1731 roku królewski polsko – saksoński radca dworu Fryderyk Grzegorz von Lautensack przejmuje omawiane majątki przez poślubienie wdowy po Sylwiusie Erdmanie von Trach. Po śmierci Fryderyka von Lautensack we Sławikowie w 1761 roku, majątek przejmuje krewna zmarłego Jadwiga Zofia von Drechsler. Bardzo dla nas interesujący jest fakt, że Jadwiga Zofia von Drechsler z domu von Ingersleben posiadała majątek w Górkach, podczas gdy do jej męża Jana Teofila von Drechsler należała Sumina. Po jego śmierci synowie brata Pani na Sławikowie, Fryderyk oraz Karol von Ingersleben przejmują majątek Sławików z okolicznymi wsiami. Wdowa Jadwiga Zofia von Drechsler zmarła dopiero w 1792 roku, tj. 20 lat później. Trudno ustalić kto zarządzał majątkiem w Sławikowie: wdowa

czy jej bratankowie? W 1795 roku swój majątek bracia von Ingersleben sprzedają ojcu słynnego poety doby romantyzmu Józefa von Eichendorff, rodem z Łubowic Adolfowi von Eichendorff. Główną siedzibą rodziny poety von Eichendorff zostały Łubowice. Często Panowie z Łubowic odwiedzali swe majątki na prawym brzegu rzeki Odry: Górki i Suminę. Sam poeta zamierzał nawet po ślubie osiedlić się z przyszłą żoną von Larysz, rodem z Pogrzebienia w Suminie. Ostatecznie związek ten nie doszedł do skutku. Majątek Łubowice ze Sławikowem, Suminą i Górkami został zlicytowany i sprzedany na licytacji za długu Adolfa von Eichendorffa około 1831 roku. Następnym i ostatnim prywatnym właścicielem dóbr Sumina – Górki, częściowo oddzielnymi granicą państwową w 1922 roku od swojej siedziby głównej został ród von Eickstedt. Do czasu zakończenia działań wojennych w 1945 roku ród ten zarządzał ze swojej siedziby w Sławikowie leśnymi dobrami, na prawym brzegu Odry Sumina – Górki przy pomocy leśniczego w Suminie.

### RÓD RYCERSKI SZELIHA (SZELIGA)

Jednym z ważniejszych rodów w dawnym księstwie raciborskim był ród rycerski Szeliga, który niejednokrotnie w dokumentach książąt raciborskich i raciborsko-opawskich przybierał formę Szeliha. Ród ten odegrał również ważną rolę w dziejach wsi Górki, ponieważ z nim związana jest pierwsza zachowana wzmianka o wsi w dokumencie z 1491 roku<sup>39</sup>. W tym czasie rycerski ród Szeligów osiadły już na Rzuchowie, pełnił znaczącą rolę na arenie lokalnych wydarzeń.

Według Sinapiusa u boku księcia Leszka Czarnego pełnił służbę rycerz Szeliga, który wstawił się odwagą podczas walk polsko – litewskich w XIII w. W świetle księżycy wyruszył samotnie do obozu wroga, uspił strażnika litewskiego i zabrał go ze sobą do polskiego obozu. Za ten wyczyn książę Leszko miał rycerza Szeligę wynagrodzić herbem szlacheckim<sup>40</sup>. Miało to mieć miejsce w 1283 roku. Natomiast na terenie dawnego księstwa raciborskiego spotykamy pierwszych Szeligów na początku XIV wieku, chociaż Sinapius umieścił już

---

<sup>39</sup> A. Weltzel, *Geschichte des edlen und freiherrlichen Geschlechts von Eichendorff*, Ratibor 1876, oprac. F. Heiduk, Sigmaringen 1992, s. 24.

<sup>40</sup> J. Sinapius, *Schlesischer Curiositäten Erste Vorstellung, Darinnen die ansehnlichen Geschlechter Des Schlesischen Adels, Mit Erzählung Des Ursprungs, der Wappen, Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm- Häuser und Güter beschrieben [...]*, Leipzig 1720, s. 876 - 877.

w 1260 roku niejakiego rycerza Lasko von Szeliga u boku księcia Jana na Opawie i Raciborzu. Wtedy jednak panował inny książę a mianowicie książę Władysław, więc wzmianka, że wydarzenie to miało miejsce wydaje się być mało prawdopodobne. Rycerze z Górnego Śląska brali udział w bitwie pod Grunwaldem<sup>41</sup> w liczbie 34 zbrojnych przeciwko Zakonowi Marii Panny, popularnie zwanemu Krzyżakami, w bitwie pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410 roku. Wśród uczestników tej bitwy spotykamy Adama i Janka Szeliha z Gdzimierza (Dzimierzy) oraz Michała z Suminy. Ci Ślązacy zostali włączeni do XIII wielunińskiej chorągwi Królestwa Polskiego. Wzmianka ta, datowana na 1410 rok jest zarazem jedną z najstarszych wzmianek o sąsiedniej miejscowości Sumina<sup>42</sup>.

Z kolejnego dokumentu historycznego dowiadujemy się, że siedzibą rodową rodu Szeligów był Rzuchów, ponieważ ród ten mianował się na Rzuchowie. Ze spisu dość licznych zapisów dotyczących tej rodziny można wyciągnąć wnioski, że ród Szeliga osiedlił się w Rzuchowie, a następnie skupował bądź obejmował w posiadanie majątki wzdłuż rzeki Sumina, nad którą jest położona także wieś Górki. Rycerze ci posiadali w XV wieku Rzuchów, Czernicę, Dzimierz oraz angażowali się w budowę stawów co przynosiło wówczas pokaźne zyski, tak jak to miało miejsce w przypadku Suminy i Górek.

Jaśko Szeliga jest świadkiem w procesie o Pszów pomiędzy samym księciem Janem na Raciborzu a rycerzem Czertrisem. Proces odbył się w 1415 roku. W 1450 r. na Rzuchowie gospodarzył Burghard Burian Szeliga z Rzuchowa, który pośredniczył w sporze pomiędzy królem Kazimierzem Jagiellończykiem i księciem Mikołajem. Spór toczył się na sali sądowej w Oświęcimiu. Innego przedstawiciela rodu, Jaśka Szeligę spotykamy jako świadka w sprawie wyższego sądownictwa nad wsią Bogunice z 1472 roku<sup>43</sup>. Jak się dowiadujemy, Andrzej Sławikowski zadłużył się u zamożnego rycerza Wańka Czernickiego Szeligi i nie był w stanie oddać długu. Kilku rycerzy udzieliło mu poręczenia. Dlatego też utracił prawo sądownictwa nad chłopami z Bogunic na rzecz swojego poręczyciela Macieja z Brzezia.

---

<sup>41</sup> Historiografia niemiecka uznaje Bitwę pod Grunwaldem za pierwszą bitwę pod Tannenbergiem.

<sup>42</sup> S. Koszyk, *Opolanie w bitwie pod Grunwaldem* ....

<sup>43</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae* ....

Dziedzic rzuchowski od momentu nabycia folwarku w Czernicy zaczął się tytułować jako Waclaw (Waniek) Czernicki. Była to praktyka często stosowana przez ówczesnych feudałów. Również w dokumencie z 1496 roku napotykamy na tegoż Wańka (Wencla) Czernickiego. Według dziejopisarza lokalnej historii, proboszcza z Tworkowa ks. Augustyna Weltzla, w najstarszym zachowanym dokumencie dotyczącym wsi Górki z 8 maja 1491 roku, nastąpiło przekręcenie nazwiska rycerza Wańka Czernickiego, pisanego tutaj przez sekretarza sądowego jako Waniek Crzinczsky. Tego samego roku, w sąsiedniej Suminie, niedaleko Sumińskiego młyna, rycerz Jasiek Szeliga z Rzuchowa otrzymuje zgodę na wybudowanie stawu w lesie, pomiędzy Suminą i Zwonowicami, za co musiał płacić roczny czynsz opatowi zakonu z Rud raciborskich.

Jest wielce prawdopodobne, że wieś Górki stanowiła część składową majątku Czernickiego razem z Suminą. Właściciele dóbr rozłożonych wzdłuż doliny Suminy to przedstawiciele jednego rodu rycerzy Szeligów. Wreszcie za Weltzlem dowiadujemy się, że książę raciborski Walentyn potwierdził w poniedziałek po św. Marcinie najprawdopodobniej w 1511 roku, dobra Sumina na (Sumin), rzecz Mikołaja Szeligi z Rzuchowa. Biorąc tę informację za prawdziwą możemy więc przyjąć, że dobra Sumina i Górki należały do rodu Szeliga z Rzuchowa<sup>44</sup>. Niestety August Weltzel nie podaje źródła, z którego zaczerpnął tę informację. Zapewne od końca XV wieku dwie wioski nad Suminą były własnością rodu Szeliga: Sumina – Jaśka Szeligi z Rzuchowa, Górki – Waclawa (Wańka) Czernickiego Szeligi. Ostatnim znanym rycerzem osiadłym na Górkach był Jerzy Czernicki z Rzuchowa na Górkach, syn zmarły przed 1538 rokiem. Po spaleniu gródka miejscowego rycerza w Górkach, Szeligowie Czernicy przenieśli się do Suminy bądź innego rodowego majątku.

### **Pierwszy dokument o Górkach z 8 maja 1491 roku**

Poniżej podaję oryginalny tekst w języku czeskim dokumentu z 8 maja 1491 roku, pierwszej wzmianki o naszej miejscowości Górkach Śląskich:

---

<sup>44</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor ...*, s. 107; „Um diese Zeit bestätigte Valentin Montag nach Martin das Gut Sumin bei der bruderlichen Theilung dem Nicoalus Scheliha von Rzuchow”.



My Hanuss zbozie milostj knieze Oppawske a Ratiborske etc. Oznamujem tiemto listem wssem w obec kdez czten nebolj czystj slyssen bude, Ze przed nas wystupilj gsu Slowutnee naboznostj Panna Anna przeiorisse a panna Machna Brzezinka na miestu wsseho Conuentu panenskeho Clastera Ratiborskeho, a Slowutny panosse Waniek Crzinczsky, a gsu przed namj gednostaynymi slowy wyznalj, Ze se dobrowolnie srownalj o brzehy obapolne przigegich hraniczy mezy Bohuniczy a Gorkamj wsiemj tak gmenowanymj obyczegem dolepszanym, Tak ze nadepsany Waniek ma ten stary rybnik sobie ku pozytku a k swemu zbozy wieczne drzetj yakoz naylepe moz s obiema brzehy az po Welkow mlyn, kteryz nadepsane panny podnestj magj, a staru hraz sobie na samiczy Waniek opravitj ma, a prwemenowane panny ninieysse y buducze take budu wieczne a diedicznje k swemu zbozy mietj oba brzehy pod staru hrazy az pod Zdarsow rybnik, A nad Welkowym mlynem take panny oba brzehy budu diedicznje k swemu zbozy mietj az do toho rybnika kde Waniek dielatj bude, A tu kde Waniek rybnik dielatj bude, take gehu oba brzehy budu k gehu zbozy wieczne jako wzdel hranicze panenske dostawa. Take obapolnie s obu stran z brzehow magj k tiem rybnikom zemj bratj kdezkolwiek mohu. Y prosyli gsu nas obie stranie abycbme gim toho poprzielj a potwrdilj, A my gsucze gich prosbam nachylnj, takowe gsme gim smluwy poprzielj a potwrdilj, Przegem a potwrzugem moczy toho listu nasseho, Tak ze to tiech panen ninieyszych y buduczich Clastera Ratiborskeho hranicze budu yakoz se nahorzepisse, A nadepsaneho Wanka s gehu Erby a buduczymj potomky take k gehu zbozy wieczne hranicze obyczegem swrchupsanym budu. Tomu na swiedomie a pro lepszy gistotu peczet nassy gsme ktomuto listu przywesitj rozkazalj Genz dan w Ratiborzj w krzizowu nedielj Leta bozeho Tisieczeho Cztrsteho dewatdesateho prwego pocztyגיעcz. Przitom gsu bylj Slowutnj nassy wiernj milj Mikulass Semoradsky ty czasy starosta Ratiborsky, Barthoss Zdarse z Chobolicz a v Rassyczycz, Diwiss z Zelencze, Mikulass Strzebrniczsky, Jan Lbowsky a Cristoff Tiachowsky kteremuz ten list psatj rozkazan<sup>45</sup>.

Z dokumentu spisaneho w Raciborzu dnia 8 maja 1491 roku wynika, ze stawili sie przed sadem strony sporu w osobach: rycerz, szanowny Pan Waniek Czernicky (Crzinczsky) na Rzuchowie oraz w imieniu zakonu Panien

<sup>45</sup> *Codex diplomaticus Silesiae ...*, s. 210 – 211.

Dominikanek, przeorysza Anna i Panna Machna (Małgorzata) Brzezinka. W toku rozprawy sądowej ustalono, że nastąpiła ugoda w sprawie brzegów (grobli, hrazy z czeskiego) stawu, który stanowił wówczas granicę pomiędzy Górkami i Bogunicami (pierwsza wzmianka o Górkach – mezy Bohuniczy a Gorkami). Na łące, gdzie Waniek powinien wybudować ten staw zwany „Stary Rybnik” według własnej woli aż do miejsca, gdzie stoi podupadający młyn, zwany „Młynem Wilkowym”, wystawiony niegdyś przez zakon dominikanek. Kolejnymi właścicielami „Młyna Wilkowego” były rodziny Motloch, Opperkalski, Jezusek (wybudowała istniejący do dzisiaj młyn) i wreszcie Nachtigal. Tama przy młynie powinna być naprawiona przez wspomnianego rycerza Wańka Szeligi (Czernickiego). Do zakonnic powinny przynależeć oba brzegi poniżej starej tamy aż do stawu Zdarzow (należał do szlachcica Zdarze z Chobolitz, świadka na tej rozprawie). Dominikanki z Raciborza posiadają zgodnie z tą ugodą brzegi powyżej młyna Wilkowego, do miejsca, gdzie Waniek chce wybudować wspomniany staw. Gdy już wybuduje ten staw, do Wańka będą należeć ziemie po obu stronach jego przyszłego stawu, aż do granic klasztoru. Jeśli zaś chodzi o tereny po obu stronach stawów, to każdy z adwersarzy sporu tj. rycerz Waniek Szeliga oraz klasztor Panien Najświętszej Marii Panny z Raciborza, mogą według własnej woli otrzymać (zabrać) ziemi ile się żywnie im podoba.

Z dokumentu tego wynika więc, że na granicy dwóch wsi, Bogunic i Górek znajdował się teren, na którym Waniek Szeliha na Czernicy zamierzał odbudować staw, za tamą którego stał upadający młyn zwany Wilkowym. Na granicy wsi znajdował się inny jeszcze staw, należący do innego szlachcica Zdarze’a z Chobolitz. Najciekawsze jest jednak to, że uczestnicy sporu, dotyczącego granicy, brzegów stawu mogą w myśl ugody otrzymać tyle nowej ziemi, ile sobie zażyczą. Waniek zapewne po góreckiej stronie, a dominikanki po boguniczkiej. Czyżby nie znajdowały się tam pola, należące do chłopów boguniczkich i góreckich? Może tutaj chodzi o tereny w pobliżu dzisiejszego Bączkowa, zasiedlone dopiero pod koniec XVIII wieku na skutek akcji zwanej kolonizacją frydrecjańską?

## RÓD ZDARZE Z CHOBOLIC W LATACH PANOWANIA MACIEJ KORWINA – KRÓLA WĘGIER

Pod koniec XV wieku rozgorzała zażarta walka o panowanie nad Śląskiem pomiędzy trzema sąsiednimi królestwami: czeskim, polskim i węgierskim. Z batalii zwycięsko wyszedł król Węgier Maciej Korwin chociaż nie był oficjalnie tytularnym księciem Śląska. Za wierną służbę u swego boku, Maciej Korwin nadawał statuty szlacheckie<sup>46</sup>. Te tytuły nadawano ludności pośredniej między rycerstwem a wolnym chłopstwem w XIV i XV wieku<sup>47</sup>. Do szczególnie zasłużonych zaliczyć należy m.in. Jana Haugwitza czy – z terenu księstwa raciborskiego – Bartłomieja Zdarze z Chobolitz<sup>48</sup>. I tak w 1480 roku Bartosz Zdarze z Chobolitz nabył część Raszczy<sup>49</sup>. Od tego czasu ród ten tytułuje się na Raszczycach. Od króla Macieja Korwina otrzymał tytuł szlachecki, a właściwie tytuł włodyki z herbem<sup>50</sup>. Bartłomieja spotykamy w pierwszym dokumencie o Górkach z 1491 roku, jako ławnika sądu książęcego. Już w tym czasie dzierży jeden z dwóch stawów na granicy pomiędzy Górkami i Bogunicami (Zdarzow rybnik). Bartosz musiał być wpływowym i zamożnym rycerzem, bowiem pożyczył samemu księciu raciborskiemu Hanuszowi 500 guldenów węgierskich pod zastaw wsi Pszów dnia 10 lutego 1485 roku. Książę Hanusz nie był w stanie oddać pożyczonej sumy i wówczas syn Hanusza książę Walenty, potwierdził prawo własności do Pszowa dokumentem z 19 grudnia 1506 roku. Pszów pozostał w rękach rodziny Zdarze z Chobolic do 1558 roku jako majątek dziedziczny. Pani Dorota Zdarsowa z Szerokiej (Timmendorf) przynajmniej jej synom Piotrowi i Baltazarowi procent z jej majątków w Adamowicach i Dzimierzy w księstwie raciborskim w 1523 roku<sup>51</sup>. Mikołaj Zdarse był również prawnym opiekunem Elżbiety (Elisky) Mozgowej. W jej imieniu sprzedał w 1539 roku Janowi Kokorzowi majątki Dzimierz i Żytna. Tenże Mikołaj Zdarse zapisał swojej żonie Annie Szeligowej w 1538 roku rentę. Bartłomiej Paprocki twierdził, że ostatni członek męski Zdarse z Chobolitz był

<sup>46</sup> Właściwie tytuł Włodyka (vladyka); J. Pilnáček, *Rody Starego Szleska. T. I*, Brno 1991, s. 1425.

<sup>47</sup> R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno – heraldyczny*, t. 1, Katowice 2002, s. 36.

<sup>48</sup> A. Galas, A. Galas Artur, *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001, s. 88

<sup>49</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szleska ...*, s.1425.

<sup>50</sup> J. Sinapius, *Schlesischer Curiositäten Erste Vorstellung ...*, s.1046.

<sup>51</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szleska ...*, s. 1425.

kuchmistrem na dworze Andrzeja Zence (Zenitz) z Markwartowic jeszcze w 1593 roku<sup>52</sup>.

## RÓD SEDLNICKICH

Pierwszym rodem władającym omawianym terenem, z zachowanym zapisem testamentu, byli Sedlnicy z Choltic. Trudno ustalić dziś dlaczego Sedlnicy posiadali majątek sumiński, skoro w przeciągu prawie całego XVII wieku dobrami tymi zarządzał ród rycerski Raszcyców na Szczerbicach, a później na Suminie. W 1686 roku sporządzono testament przedstawiciela tego rodu, który posiadał wówczas Suminę oraz Górki. Majątek ten przekazał następnie Raszczycom.

Siedziba Sedlnickich: Sedlnice mieszczą się na Morawach, nieopodal miasta Příbor (Freiberg po niemiecku)<sup>53</sup>, na południe od Ostrawy. Około 1250 roku pierwsi właściciele majątku Sedlnice otrzymali je jako lenno od biskupa ołomunieckiego. W 1472 roku bracia Mikołaj i Grzegorz z Choltitz (koło Pardubic) otrzymali od biskupa Protasiusa pół wsi Sedlnice jako lenno. Od tego czasu bracia Mikołaj i Grzegorz przyjęli nowe miano: Sedlnicy z Choltitz. Ród z Choltitz był spokrewniony z dawną morawską szlachtą, pochodzącą od Odrowążów poprzez linię na Krawarzu i Dolnym Beneszowie. Panem na majątku w Kamieńcu Śląskim był ojciec późniejszego świętego Jacka Odrowąża - Paweł Odrowąż. Był on bratem biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża<sup>54</sup>. K. Błażek twierdzi, że najstarszy przedstawiciel rodu Odrowążów, Paweł Odrowąż (Odrowons, Odrivous – po czesku) odprowadził czeską księżniczkę Dubrawę księciu Polan Mieszkowi w 966 roku<sup>55</sup>.

Sedlnicy z Choltitz na terenie księstwa raciborsko – opolskiego, pomiędzy Rybnikiem i Raciborzem, pojawiają się w połowie XVI wieku, na majątkach w Pszowie, Radlinie oraz dóbrach rybnickich. Ród ten został po raz pierwszy zauważony przez Sinapiusa w Ostrawie. W 1534 roku żył Johann Sedlincki z Choltitz na Polnisch Ostrau (Polskiej Ostrawie). W kościele

---

<sup>52</sup> B. Paprocky, Zrcadlo slavneho markrabstvi moravskeho, Ołomuniec 1593; J. Sinapius, *Schlesischer Curiositäten Erste Vorstellung* ..., ss. 1046.

<sup>53</sup> A. Weltzel, *Geschichte des edlen* ..., s 24.

<sup>54</sup> Z. Podlejski, *Święci ze Śląska*, Bytom 1997; H. Hoever, *Żywot świętych pańskich*, Olsztyn 2017.

<sup>55</sup> K. Błażek, *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1894, s. 120.

ostrawskim w XVI wieku pochowano wielu przedstawicieli tego rodu: Jerzy (Geogius) (zm. 1551), Jarosław (zm. 1554), Zygmunt (Sigismund) (zm. 1564) oraz Albrecht (zm. 1582) i wreszcie Fryderyk von Choltitz (syn Jerzego) (zm. 1591)<sup>56</sup>. Pierwszym przedstawicielem Sedlnickich na Polskiej Ostrawie był Jerzy Waclaw (Georg Wenzel), który nabył ten majątek w księstwie cieszyńskim w 1480 roku<sup>57</sup>.

Po wymarcu linii piastowskiej w 1532 roku, arcyksiążę austriacki Ferdynand przejął księstwo opolsko – raciborskie. W związku z tym, że potrzebował funduszy na wojnę z Turkami, którzy zagrażali Habsburgom od południa, wystawił tzw. szyling zastawny na majątek rybnicki obejmujący kilka wsi. Ród Sedlnickich wszedł w posiadanie tego listu zastawnego w 1547 roku, nabywając w ten sposób prawo do tego majątku. Jako zarządzający – Waclaw Sedlnicki pozwolił w 1558 roku na budowę młyna w majątku szczekowickim, zaś w 1561 roku sprzedał ogród w Jejkowicach. Rok później tj. w 1562 roku Jan Sedlnicki zezwolił na założenie młyna na Wawoku (obecnie dzielnica Rybnika). Prawowity właściciel majątku rybnickiego Ferdynand Habsburski doprowadził jednak do spłacenia długu, a od poprzednich właścicieli zażądał odszkodowania za pozbycie się niektórych własności majątku rybnickiego<sup>58</sup>.

Protoplasta rodu Mikołaj (Nikolaus von Choltitz) von Sedlnicki, jeden z dwóch braci założycieli tej gałęzi, pojął około 1480 roku za żonę pochodzącą z księstwa opolskiego Barbarę von Kokorz (Kokorsch). Z ich związku zrodził się syn Zygmunt (Sigismund), który ożenił się z Urszulą Oderską na Liderzowie (Liderzov). Ich jedyny syn, o tym samym imieniu co ojciec, przejął w spadku majątek w Sedlnicach. Żoną młodszego Zygmunta została Anna Herbord von Fullstein (zm. 1512). Jednym z potomków z tej linii był Wencslai na Fullstein (Felsztyn). Syn jego Fryderyk von Choltitz na Fullstein wziął sobie za żonę Katarzynę Plankar, córkę pana na Wodzisławiu Jana Plankara. Tych dwóch ostatnich przedstawicieli rodu Sedlnickich, czyli Waclaw (Pszów) i Fryderyk (Pszów i Kokoszyce), byli właścicielami poszczególnych majątków w okolicach Górek. Wyżej wspomniany Wenzel Sedlnicki von Choltitz zmarł w 1572 roku na Fullstein. Przed śmiercią kupił zamek Fuellstein od ostatniego

---

<sup>56</sup> A. Trunkhardt, *Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego państwa rybnickiego na Górnym Śląsku. Na podstawie wydanej w 1861 r. Kroniki Franciszka Idzikowskiego*, Rybnik 1921, s. 37-39.

<sup>57</sup> K. Błażek, *Der abgestorbene Adel ...*, s. 120; nie potwierdzone.

<sup>58</sup> A. Trunkhardt, *Dzieje miasta Rybnika ...*, s. 22.

męskiego członka rodu von Fullstein/Herbord/Sup, Jerzego Sup von Fullstein'a<sup>59</sup>. Waclaw Sedlincki wziął sobie za żonę Alenę (Helenę) von Fullstein, siostrę Jerzego Sup von Fullstein. Posiadamy również pewną wiadomość o Waclawie Sedlnickim właścicielu Orawy i zamku na Orawie (Niedzicy?), którego żona niewiadomego imienia (Kuna?), była córką Baltazara z Dubowca herbu Kornica. Tenże Waclaw posiadał list zastawny na państwie rybnickim od 1547 roku, który przejął po swoim teściu Baltazarze z Dubowca. Sedlnicki posiadał Państwo Rybnik aż do swojej śmierci, tj. do 1550 roku<sup>60</sup>.

Druga wzmianka o przedstawicielach rodu Sedlnickich dotyczy majątku pszowskiego i wodzisławskiego. Po wspomnianym już rodzie Zdarze z Chobolitz właścicielem na Pszowie został Waclaw Sedlnicki z Choltic w latach 1558 – 1587. Po nim obejmuje Pszów syn Waclawa Jan Sedlnicki, który nabywa w roku 1600 jeszcze Kokoszyce od Jana II Plankara z Kynsburgu, pana na Wodzisławiu, zmarłego w 1601 roku. W 1604 roku kolejny przedstawiciel rodu, Fryderyk Sedlnicki nabywa Pszów (Fryderyk Sedlnicki jest zięciem Jana II Plankara). Jednak dnia 23 lutego 1604 roku Fryderyk odsprzedaje Pszów wdowie po baronie Janie Plankarze, Magdalenie Komorowskiej, pani na Wodzisławiu, za 13 800 florenów. Według Ludwika Musiōła, po śmierci Magdaleny rodzonej Plankar dokument spadkowy z 1635 roku przyznaje majątek wodzisławski pomiędzy 5 spadkobierców. Wśród nich znaleźli się m.in.: Krzysztof Sedlnicki, Katarzyna Sofia Sedlnicka rodzona Plankar i jej syn Fryderyk oraz Bogusław Sedlnicki<sup>61</sup>.

Nowym właścicielem majątku wodzisławskiego został Jerzy Horvath Pławcecki. Już 14 sierpnia 1602 roku dokonał transakcji nabycia wsi Radlin, którą przejął od wspomnianego Fryderyka Sedlnickiego<sup>62</sup>. Wśród osiadłej szlachty ziemi wodzisławskiej niepoślednią rolę odegrał ród Sedlnickich. To oni decydowali o losie dóbr Państwa Stanowego Wodzisławia, ponieważ Pławcecki wyznaczył Krzysztofa Karola Sedlnickiego i Piotra Sedlnickiego jako kuratorów

---

<sup>59</sup> R. Sękowski, *Herbarz Szlachty Śląskiej ...*, t. II, Katowice 2003, s. 276.

<sup>60</sup> Tamże, s. 92

<sup>61</sup> L. Musiōł, *Monografia historyczna Pszowa oraz zarys historyczny gminy i parafii Krzyżkowice w opracowaniu źródłowym*, Pszów 1998, s. 34-35.

<sup>62</sup> M. Furmanek, S. Kulpa, *Zamek Wodzisławski ...*, s. 51, M. Rohlik, *Opavske zemske desky. Knihy zadni 1537 – 1613*, Opava 1961.

jego małoletnich synów, którzy mieli objąć dobra po osiągnięciu pełnoletniości<sup>63</sup>.

Cesarz austriacki powinien był zapłacić wiano dwóch austriackich księżniczek rodzinie Jagiellonów w Polsce, czego nie uczynił. W związku z czym w 1644 roku dokonano szacunku wartości księstwa opolsko – raciborskiego przez Johanna Adlerthurma z polecenia cesarza. Przeprowadzone szacunki statystyczne informują nas o stanie posiadania poszczególnych rodów szlacheckich. Zgodnie z tym dowiadujemy się, że w księstwie opolsko–raciborskim Sedlnicy posiadali 5 majątków, Trachowie 11, ród Szeliga 9, a Kotulińscy 7. Na okolicznych majątkach wokół Rybnika i Raciborza Trunkhardt wymienia m.in. w Pszowie trzech właścicieli: Henryk Bees, Pani Sedlnicka i Albert Schipp w Rzuchowie i Krzyszkowicach, Walenty Trach w Baranowicach, Wacław Raszyc w Gaszowicach, Suminie i Jeruzalem. Razem w księstwie opolsko–raciborskim osiadłych było 21 hrabiów i panów oraz 353 majątnych szlachciców<sup>64</sup>.

Dnia 30 września 1686 roku został sporządzony testament w języku polskim przez właściciela ziem Suminy i Górek Jana von Sedlnicki i Choltitz<sup>65</sup>.

## RÓD RASZCZYCÓW Z RASZCZYC NA SZCZERBICACH, GASZOWICACH I SUMINIE

Stary Śląski ród rycerski z okolicy Raciborza, Raszczyce byli w posiadaniu majątku Sumina z Górkami w latach 1686 – 1706 oraz w przeciągu XVIII wieku<sup>66</sup>. Wielu historyków spiera się o pochodzenie nazwy tego rodu. Większość badaczy podziela pogląd, że nazwisko Raszczyców (Raszyców) pochodzi od imienia Rasko<sup>67</sup> bądź Raszko. W pisanych dokumentach istniały podobne formy tego imienia tj. Raclaw, Radziej czy nawet Ratko (po serbsku). Nazwa

<sup>63</sup> M. Furmanek, S. Kulpa, *Zamek Wodzisławski ...*, s. 54-55.

<sup>64</sup> A. Trunkhardt, *Dzieje miasta Rybnika ...*, s. 62 – 63.

<sup>65</sup> Odpisu tego z ksiąg wieczystych dokonał Leopold von Boehm–Benzig dnia 6 kwietnia 1891 roku z majątków szlacheckich Suminy i Górek Śląskich, znajdujących się wówczas w księgach wieczystych urzędu w Raciborzu). Dane te są w posiadaniu Pani dr Giseli von Preradovic z domu Boehm–Bezing. Pani von Preradovic przekazała te dane kronikarzowi Górek Śląskich Zygrydowi Weinerowi. Tłumaczenia dokumentu dokonał nauczyciel Łukasz Masny.

<sup>66</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, o/ Racibórz, Komora Książąt raciborskich sygn. 295 I 288

<sup>67</sup> L. Musioł, *Raszczyce ...*, s. 15.

ta poświadczona jest w dokumencie z około 1300 „apud Rasconem in villa Dunici ante Nempcze” (u Raska we wsi Gunicach nad Niemczą)<sup>68</sup>. Potomków tego Raska zwano Raszczycami.

Moim zdaniem rycerz Raszyc (Rasicha) lub jego przodkowie obecni na dworze księcia raciborskiego w latach 1240 – 1260, mogli dać początek osadzie Raszczyce, niedaleko stołecznego Raciborza. Ta osada była z całą pewnością siedzibą rodową Raszczyców (Raszyców). Pierwszy znany z imienia Raszyc, nie posiadając drugiego imienia, dał początek linii Raszyców<sup>69</sup>, która się rozrastała, a jego następcy przyjmowali dodatkowe imię z nazwiskiem Raszczyc, tj. potomek Raszczycy, osiadł na Raszczycach. Ten rycerski ród posiadał stary herb typu wieże. Pierwszym znanym z imienia i nazwiska, przedstawicielem tego rycerskiego rodu był Stefan Raszczyc wymieniony w źródłach w latach 1266 – 1274<sup>70</sup>. Wspomniany Stefan był bratem Prosza a jednocześnie synem ww. Raszczycy<sup>71</sup>. Imię, które cieszyło się szczególną popularnością był Szczepan, wzmiankowane było ono w latach 1351, 1307 i 1444<sup>72</sup>. Ród Raszczyców był w posiadaniu siedziby rodowej (Raszczyc) do 1480 roku, czyli do czasu przejęcia tego majątku przez Bartosza Zdarze<sup>73</sup>. W latach następnych ród nabywał coraz to nowsze wiejskie posiadłości w okolicy, np. w Szerbicach, Gaszowicach, Boryni, Studziennej<sup>74</sup> oraz Suminie i Górkach. W ten sposób rycerze z Raszczyc (von Raschutz) tytułowali się później na Szerbicach, na Gaszowicach, Żytnej, Osinach (koło Żor) czy Suminie, ale pochodzących z Raszczyc (stąd Raszczyce).

Również krewnym Raszczyców był założyciel Dębieńska Egidio de Damb czy Egidio von Dumbensco wymieniony w dokumentach pod koniec XIII wieku<sup>75</sup>. Wspomniany wyżej Egidio dał początek nowej gałęzi

<sup>68</sup> H. Markgraf, J. W. Schulte, *Liber fundationis episcopatus vratislaviensis*, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae, t. XIV*, Breslau 1889, s. 83.

<sup>69</sup> M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w.*, Wrocław 1982, s. 50.

<sup>70</sup> L. Musioł, *Lyski ...*, s. 15, M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie ...*, s. 53; J. Pilnáček podaje mylnie Stepan, zob. J. Pilnáček, *Rody Starého Slezska ...*, s. 963.

<sup>71</sup> M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie ...*, s. 50, 53.

<sup>72</sup> *Codex diplomaticus Silesiae ...*, s. 152.

<sup>73</sup> L. Musioł, *Raszczyce ...*, s. 15-17.

<sup>74</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Ratiborer Archibresbiterats*, Breslau 1885, s. 109.

<sup>75</sup> *Codex diplomaticus Silesiae*, tom VIII/I, s. 197-224; B. Profasa, *Dzieje Dębieńska*, Czerwionka – Leszczyń 1998, s. 43; Cetwiński poddaje w wątpliwość tę tezę; zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie ...*, s. 50.



szlacheckiej – Welczkom, których herb był identyczny do herbu rodu Raszczyków tj. herbu wieży. Już w 1428 roku Szczepan Raszczyk nabył sąsiednie Gaszowice, toteż tytułuje się na Gaszowicach. Córka Szczepana, Małgorzata (Machna) z Gaszowic wyszła za mąż za Mikołaja Szylhana z Otmętu i wniosła mu w posagu wsie Raszczyce i Gaszowice. Inny przedstawiciel rodu Jan Raszczyk nabywa wieś Borynię w 1427 roku, zaś Maciej jest odnotowany panem na Żytnej i Osinach w 1478 i 1484 roku, Piotr Raszczyk ze Szczerbic i Gaszowic zwany odtąd powszechnie Szczerbickim, wspomniany jest w latach 1512, 1514 i 1518. Dnia 8 kwietnia 1514 roku książę Walentyn przyznał wspomnianemu Piotrowi Raszczykowi ze Szczerbic, który dwa lata wcześniej kupił Ligotę i Gaszowice, prawo krajowe dla folwarku Szczerbice i dla wioski Gaszowice<sup>76</sup>. Zdarzało się również, że zanim ród Raszczyków nabył nową wieś na własność, najpierw przejął wyższe sądownictwo nad kmieciami (chłopami) z tej wsi. Dnia 20 maja 1354 roku książę raciborski Jan udzielił zgody bratu Mikołajowi, z którym rządził wspólnie na Raciborzu, na sprzedaż prawa zwierzchniego do Raszczyk i Boryni Stefanowi Raszczykowi. Zgodnie z tą umową zwolnił wszystkich jego spadkobierców od podatków i obowiązków, natomiast chłopom zezwolił na zbieranie drewna w książęcych lasach<sup>77</sup>. Jeszcze w 1603 napotykamy Jerzego Raszczyca ze Szczerbic, a na Gaszowicach występuje w 1603 roku<sup>78</sup>. Bartłomiej z Czornberga po swojej śmierci zostawia do rozdysponowania swoim córkom, tj. Jadwidze zamężnej z Janem Raszczykiem ze Szczerbic i na Suminie oraz Dorocie zamężnej z Marcinem Siemieńskim z Siemienic majątek na Rudniku. Obie siostry zostały następnie namówione przez matkę do sprzedaży majątku w Rudniku. Nabywcą w 1595 roku był Jerzy Raszczyk ze Szczerbic, który zakupił ten majątek za 11 000 talarów razem z wyższym i niższym prawem sądownictwa nad chłopami. Według ksiąg ziemskich inny przedstawiciel rodu – Jerzy Raszczyk ze Szczerbic a na Suminie, brat Piotra i Heleny uczynił swoją ostatnią wolę w 1584 roku<sup>79</sup>. Ponadto Jan Raszczyk ze Szczerbic na

<sup>76</sup> A. Weltzel, *Historia miasta Żory ...*, s.59; tenże, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor ...*, s. 66.

<sup>77</sup> A. Weltzel, *Historia miasta Żory ...*, s.35; tenże, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor ...*, s. 64; P. Siemko, *Rody rycerskie z terenu Jastrzębia i okolicy*, Jastrzębie Zdrój 2003, s. 13.

<sup>78</sup> L. Musioł, *Raszczyce ...*, s. 17 – 18.

<sup>79</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szelska ...*, s. 964; *Księga ziemska Księstwa opolsko-raciborskiego z lat 1557-1604*, REP 35 F.Opp-Rat. III 27 E. Landbuch 1557-1604, nr 31 i nr 109.

Suminie żonaty był z Eliszką Laryszowi z Ligoty w 1591, której zapisał wiano<sup>80</sup>. Z tych zapisów Pilnáčka i Weltzla dowiadujemy się, że ród Raszczyków był zasiedziały na majątku w Suminie na przełomie XVI wieku. Jeszcze w 1644 roku wzmiankowano Waclawa Raszczyca na Gaszowicach, Suminie i Jeruzalem<sup>81</sup>.

W tej samej okolicy spotykamy innego Raszczyca – Mikołaja Raszczyca, który w 1617 roku sprzedaje pół wsi Szonowice. Ten sam Mikołaj Raszczyk był jeszcze w 1629 roku w posiadaniu wsi Rudnik<sup>82</sup>. To ten sam właściciel był ponadto w posiadaniu Gaszowic.

Pod koniec XVII wieku spotykamy innego przedstawiciela rodu Raszczyków, Jerzego (Georg'a) Wenzla Raszczyca na Ganiowicach w 1674 roku<sup>83</sup>.

Majątek tworkowski pod koniec XVII wieku był w posiadaniu protestanckich Reisewitzów. W testamencie pana na Tworkowie barona Wenzla von Rechwitz, obejmującego Tworków i Grabówkę wyraził ostatnią swoją wolę dnia 1 marca 1664 roku. Zgodnie z jego testamentem spadkobiercami zostali synowie Jerzy i Jan Władysław, przyrodnie córki Anna Judyta Malzan ur. Brodeck, której przekazał 1000 talarów, siostra żony Barbara Helena Malzan otrzymały również 1000 talarów oraz jedyny syn jego siostry Joachim Fryderyk z Raszczyca (Joachim Friedrich von Raschutz) – uzyskał 500 talarów. Testament opublikowano 17 czerwca 1669 roku<sup>84</sup>.

W 1628 roku Waclaw (Wentzel) Raszczyk ze Szczerbic pożyczył 200 dukatów od klasztoru w Raciborzu i zastawił w tym celu dobra Gaszowice. Inny Raszczyk ze Szczerbic właściciel dóbr: Gaszowice, Górki, Sumina i Żytna poślubił pannę von Rechwitz. Z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów. Jerzy (Georg) Waclaw (Wentzel) i Joachim Fryderyk. Jerzy Waclaw zmarł 13 czerwca 1686 roku. Jego brat Joachim Fryderyk Raszczyk zmarł bezpotomnie. W związku z czym majątek Raszczyków przeszedł na syna brata Joachima Fryderyka. Jerzy Waclaw ożenił się z Anną Wranincką (zm. 13.03.1676 r.). Ich dzieci: Waclaw Fryderyk i jego siostra (ożeniła się z Janem Fryderykiem (Hans Friedrich) Schweinichen na Metschutz (powiat Legnica) sprzedali Ganiowice

<sup>80</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szelska ...*, s. 964.

<sup>81</sup> A. Trunkhardt, *Dzieje miasta Rybnika ...*

<sup>82</sup> A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer Archibresbiterats ...*, s. 451.

<sup>83</sup> Tamże, s. 290; AP Katowice, o. Racibórz, Komora Książęca sygn. 288 i 295.

<sup>84</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Ratiborer Archibresbiterat ...*

i Grzegorzowice w 1691 roku. Wacław Fryderyk (Wenzel Friedrich, ur. 9 kwietnia 1670r.)<sup>85</sup> sprzedał Suminę, Żytnę i nabył Poppelwitz (powiat Oława, Ohlau). Joachim Fryderyk Raszyc ze Szczerbic (brat Jerzego Wacława) spisał testament ( w języku niemieckim) w myśl, którego po jego śmierci w 1701 roku majątek Sumina – Górki przeszedł na własność jego bratanka Wacława Fryderyka (Wenzel Friedrich Raschutz ze Szczerbic), pan na Zebrzydowicach, Pryłowitz i Barkun. Ten ostatni posiadał Suminę i Górki do 1706 roku.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wspomniany Joachim Fryderyk z Raszczyc nabył dobra obejmujące wsie Suminę i Górki w 1701 roku. Spadkobiercą tych dóbr został następnie jego kuzyn Joachim Wentzel Friedrich von Szczerbitz, który posiadał już wcześniej Seibersdorf (Zebrzydowice), Pryłowitz i Barkun. Niestety nie wiadomo o jakie dwie pozostałe posiadłości tutaj chodzi. Testament Joachima von Raschutz został spisany w języku niemieckim.

## **BARON (*FREIHERR*) VON TRACH I JEGO SPADKOBIERCY (1706–1731)**

Posiadłość ziemska Sumina z Górkami (Summin – Gurek) była w rękach rodu von Trach na Birkau w latach 1706 – 1731. Stary ród rycerski von Trach był znany na Morawach, w Polsce i na Śląsku. Pierwszym znanym z imienia przedstawicielem tego rodu – Bernard Trach żył na Śląsku w latach 1316 – 1333<sup>86</sup>. Herb tego rodu przedstawiał smoka. Według Pilnáčka nazwa Trach pochodzi od smoka (Draco po łacinie, Drak po czesku, Drache po niemiecku). Pierwszy udokumentowany zapis o istnieniu rodu von Trach w okolicy Raciborza (dawnym księstwie raciborskim) pochodzi z 1484 roku: „Jan Drach z Brzezie”. Johann (Jan) von Trach otrzymał od księcia raciborskiego za swoją wierną służbę część wsi Brzezie (obecna dzielnica Raciborza) 27 października 1518 roku<sup>87</sup>. Jednocześnie pod koniec wieku XV spotykamy w dokumentach zapisy o rycerzach: Janie, Macieju (Matieg) oraz Piotrze z Brzezia zwanych Brzeskimi. Herb Brzeskich był jednak odmienny od herbu rodziny von Trach.

<sup>85</sup> K. Blažek, *Der abgestorbene Adel ...*, s. 40.

<sup>86</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szelska ...*, t. IV s. 1283.

<sup>87</sup> A. Welzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor ...*, s. 108; tenże, *Chronik der Parochie Pogrzebin, Racibórz* 1888, (polskie tłumaczenie na łamach Brzeski Parafianin; [online] <http://www.brzezie.raciborz.com.pl/h-brzezia.htm> [dostęp: 10.06.2019]).

Przedstawiał rycerza płynącego w łodzi<sup>88</sup>. Na tej podstawie jesteśmy skłonni przychylić się do tezy, że ród von Trach jest w tym czasie zupełnie odmiennym rodem rycerskim od rodu Brzeskich. Jednakże w niektórych dokumentach historycznych z końca XV wieku napotyamy jednocześnie kilku przedstawicieli rycerzy zasiedziały na Brzeziu. Piszą się m.in. jednocześnie Maciej (Matieg) z Brzezia oraz Jan Drach (Trach) z Brzezia. Wydaje się nam, że Maciej z Brzezia a później Jan i Piotr z Brzezia (Brzescy) to osoby z tego samego rycerskiego rodu, piszący się raz z Brzezia a innym razem: (von) Trach<sup>89</sup>. Dopiero na początku XVI wieku rycerze z tego majątku piszą się wyłącznie von Trach z Brzezia (Brzezie). Później pod wpływem języka niemieckiego Panowie von Trach na Brzeziu zaczęli podawać na dokumentach von Trach na Birkau (także Burkau)<sup>90</sup>.

Jan Trach von Brzezie zwany Starym posiadał Stare Gliwice około 1532 roku<sup>91</sup>. Stąd przejęli majątek Sośnicowice w 1555 roku, których właścicielami pozostali do 1701 roku.

Inny z potomków wspomnianego rodu von Trach – Wenzel Trach z Brzezia na Kornicy i Sośnicowicach nabył Brzeźnicę (koło Łubowic) z folwarkiem za sumę 10 200 talarów śląskich w kwietniu 1609 roku. Dnia 28 października 1645 roku Johann Trach von Birkau (Brzezie) sprzedał Brzeźnicę Małgorzacie von Dzirzanowskiej, rodzonej von Krzydłowska. Panowie von Trach jako właściciele Sośnicowic koło Gliwic posiadali kuźnicę żelaza. Ta kuźnica dała początek nowej osadzie, którą zaczęto nazywać Trachy.

Baron (Freiherr) Sylvius Erdmann von Trach, pan na Burkau był w posiadaniu dóbr Sławików (Gross Sławikau) od 1701 roku. Dobra te nie obejmowały Suminy z Górkami, które nabył dopiero 10 lutego 1706 roku od poprzedniego właściciela Wacława (Wenzla) Raszczyca (Raschutz) von Szczerbitz za sumę 11 000 talarów śląskich. Ojciec Sylwiusa Carl Trach von Birkau na Sośnicowicach ożenił się z Anną Reisewitz, wdową po Ferdynandzie Dreski<sup>92</sup>. Anna Reisewitz podpisała kontrakt małżeński, na mocy którego należało

---

<sup>88</sup> R. Sękowski, *Herbarz Szlachty Śląskiej* ..., t. I, s. 306, 307.

<sup>89</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. VI, nr 357, 359; oraz t. II, CVII, s. 216.

<sup>90</sup> H. Staskiński, E. Wiczorek, *Racibórz i okolica. Przewodnik*, Racibórz 1994, s. 83.

<sup>91</sup> J. Pilnáček, *Rody Starego Szelska* ..., t. IV, s. 1284.

<sup>92</sup> A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer Archybresbiterats* ..., s. 211.

zabezpieczyć prawa dzieci z dwóch małżeństw z m.in. dwóm synom: Carlowi Trach tj. Sylwiusa Erdmanna i Carl Gotlieb'a<sup>93</sup>.

Sylvius Erdmann baron von Trach jako gorliwy protestant, ożenił się po raz pierwszy z Leopoldyną Luizą grafinią Malzan (ur. 02.06.1660 r., zm. 06.11.1706r.). Jego drugą żoną została Gottliebe baronowa (*Freifrau*) von Bludowska. Sylwius Erdmann von Trach zmarł jednak wkrótce, pozostawiając po sobie pogrobowca Traugutt'a Erdmann'a<sup>94</sup>. Ojciec wspomnianego Sylwiusa – Karol uratował przodków przyszłych zarządców majątku w Suminie von Boehm Benzig z rąk Turków w 1664 roku i zabrał ich ze sobą na Śląsk. Syn uratowanego został paziem ministra barona von Manteuffel w Dreźnie<sup>95</sup>.

Po śmierci wdowa uwikłana została przez swego szwagra Gottlieba barona von Trach w proces o spadek. Doszło do porozumienia przed sądem w Cieszynie 16 czerwca 1711 roku. Zgodnie z orzeczeniem sądu szwagier Gottlieb von Trach przejął Kornicę, Wojnowice, Żytnę, Bojanów, Lekartów, połowę wsi Sudoł, folwark w Kornicy i na Starej Wsi przy Raciborzu oraz dom w Raciborzu. Całość przejętego przez niego majątku oszacowano na sumę 80 000 marek. Z drugiej strony Gottlieb von Trach zobowiązał się spłacić długi wysokości 25 000 marek, a z sumy 5000 marek Urszuli Marii baronowej (*Freiin*) von Beher, z domu Rechwitz, płacić dożywotnio 6 procent renty<sup>96</sup>.

Wdowie Glottlibie po baronie Sylvius von Trach pozostawiono następujące dobra: Grzegorzowice, Suminę, Górki (Gurek), Ligotę (Elgoth), Gortatowice, Rowień, Kłokocin Sławików, Ganowice i Miejsce Odrzańskie. Wdowa von Bludowska poślubiła dnia 5 listopada 1717 roku tajnego radcę gabinetu Augusta Mocnego Ernsta Christophera von Manteuffel. Do pierwszego spotkania baronowej von Trach z hrabią von Manteuffel doszło w Suminie w 1713 roku, gdzie przebywała baronowa. Przyszli małżonkowie prowadzili ożywioną korespondencję m.in. w języku francuskim. Jeden z listów był nawet sporządzony w Suminie. Dnia 19 lutego 1731 roku hrabia von Manteuffel

<sup>93</sup> Tamże, s. 212.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Odpisu tego z ksiąg wieczystych dokonał Leopold von Boehm – Benzig dnia 6 kwietnia 1891 roku z majątków szlacheckich Suminy i Górek Śląskich, znajdujących się wówczas w księgach wieczystych urzędu w Raciborzu). Dane te są w posiadaniu Pani dr Gizeli von Preradovic zd. Boehm Benzig. Pani von Preradovic przekazała te dane kronikarzowi i dziejopisarzowi z Górek Śląskich Panu Zygfrydowi Weiner. Tłumaczenia dokonał nauczyciel Łukasz Masny.

<sup>96</sup> J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor ...*, s. 27-28.

sprzedał część posiadłości a mianowicie: Górki (Gurek), Suminę (Summin), Grzegorzowice i Sławików saksońskiemu radcy dworu Fryderykowi Grzegorzowi von Lautensack za sumę 38 000 guldenów reńskich. Historyk rodziny von Eickstedt Joseph Slavik twierdził, że dobra te sprzedał hrabia von Manteuffel. Inne źródła podają, że to sama hrabina von Manteuffel dokonała sprzedaży tych dóbr.

### FRIEDRICH GREGOR VON LAUTENSAC (1731 -1761)

Po nabyciu majątku we Sławikowie, Suminie i Górkach, radca dworu von Lautensac otrzymał dnia 13 marca 1731 roku szlachectwo (*Ritterstand*). W 1751 roku dokupił sąsiedni majątek Miejsce Odrzańskie (Mistiz) za sumę 7 610 guldenów. W roku 1761 przeznaczył 200 talarów na odbudowę spalonego kościoła w Miejscu Odrzańskim, który od 1495 roku włączony był do parafii Sławików. Poprzedni został zbudowany całkowicie z drewna i był pod wezwaniem dziewicy i męczennicy św. Katarzyny.

Archiwum sądu okręgowego w Raciborzu powinno przechowywać akt darowizny, który pan von Lautensac w roku 1756 własnoręcznie spisał na rzecz Jana Ludwika Czarneckiego. Jan Ludwig Czarnetzki pochodził z Księstwa Cieszyńskiego i był najpierw kamerdynerem, a później inspektorem gospodarczym pana von Lautensac. Służył swemu panu długo i wiernie, a ten zapisał mu w spadku według wspomnianego aktu darowizny z 26 sierpnia 1756 r. sumę 2000 talarów Rzeszy, a 24 marca 1761 roku mocno zadłużoną posiadłość Miejsce Odrzańskie (*Mistrz*). Ponieważ do tego Czarnetzki był „dobrych obyczajów i wysmienite posiadał zalety”, uprosił rycerz Lautensac dla niego zwykły dyplom szlachecki. Na notarialnie uwierzytelnionym akcie darowizny dołączony jest protokół sporządzony i podpisany przez radcę sądowego Joana von Hoszek z Raciborza.

Fryderyk (Friedrich) Grzegorz (Gregor) von Lautensac piastował urząd rezydenta księcia elektora saskiego i radcy dworu w Wiedniu. Zmarł w listopadzie 1761 w Sławikowie, wcześniej 24 marca tego roku polecił sporządzić swą „ostatnią wolę”<sup>97</sup>. Paragraf 3 tego aktu dotyczył „donatio pro ecclesiis”: Przekazuję testamentem i zapisuję kościołowi w Sławikowie i Miejscu

---

<sup>97</sup> Geheimes Staats Archiv Preussischer Kultur Besitz (GStAPK), I. HA Geheimer Rat (GR), Rep. 46 B Schlesien seit 1740, nr 2024, s.357.

Odrzańskim, mianowicie temu w Sławikowie sto talarów Rzeszy, zaś temu w Miejscu (*Mistitz*), ponieważ ten spłonął i na nowo wybudowany być musi, dwieście talarów Rzeszy, które na ten cel mają być użyte”<sup>98</sup>.

W czasie, gdy właścicielem Górek był Friedrich Gregor von Lautensac miejscowość przeszła pod władanie Króla Prus. Cokolwiek by nie powiedzieć o zaborczej polityce Prus i przejściu w czasie wojen śląskich ziem Śląska od Austrii (1740-1763), to miało ono wiele interesujących dla nas skutków. Władze pruskie chciały się dokładnie rozeznać w wartości przejętych ziem. Oznaczało to tworzenie pierwszych dokładnych map topograficznych oraz opisów statystycznych. Od połowy XVIII wieku posiadamy na tyle szczegółowe materiały, że możemy pokusić się o systematyczne dokumentowanie osadnictwa na terenie wsi.

Najwcześniejsza dokładna i zachowana mapa to opracowanie von Wredego sprzed 1750 roku. Pokazuje ona istnienie w Górkach 13 zagród. Sześć z nich tworzyło zwarte osadnictwo w typie przydrożnym, pozostałe tworzyły rozproszone przysiółki, co najwyżej o dwu domostwach (ryc. 3). W miarę skupione osadnictwo ciągnęło się w kierunku północ-południe, w rejonie środkowej części dzisiejszej ulicy rudzkiej. Było to wynikiem dominujących wówczas kierunków ciężarów mieszkańców do innych miejscowości – na południu do parafii w Lyskach, na północy do opactwa w Rudach. Stąd od średniowiecza najważniejszą drogą we wsi nie była dzisiejsza ulica Ofiar Oświęcimskich, lecz obecna ulica Rudzka. Na jej przedłużeniu, znajdował się mostek i bród przez Suminę, który był najkrótszą drogą do macierzystej parafii. Jak wiemy przy Suminie znajdowała się ongiś wieża rycerska, której znaczenia osadniczo-twórczego też nie należy bagatelizować. Kiedy wreszcie zauważymy, że domostwa położone są na niewielkim grzbiecie, z dwóch stron obramionym przez wilgotne, zabagnione dolinki stanie się jasne, że osadnicy starannie wybrali miejsce na pierwsze centrum wsi.

---

<sup>98</sup> J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor ...*.



Mapa 1 Fragment rękopiśmiennej mapy z atlasu: "Krieges-Carte von Schlesien" ; 1749 r. Christian Friedrich von Wrede; skala: 1:33000; arkusz nr 30 z tomu II o wymiarach 73x53 cm, (Ch. F. von Wrede, *Krieges Carte von Schlesien 1747-1753*, Monachium 1992, gr.2°Kart.N 15060).

Od reszty wsi wyraźnie odróżnia się dzisiejszy przysiółek „Piąty”. Jego powstaniu sprzyjało skrzyżowanie leśnych dróg z Rud do Raciborza, z Górek wzdłuż biegu Suminy do Piły i Nędzy oraz z Bogunic do Szymocic. Nad rzeką, już po stronie Bogunic istniał od dawna młyn.

XVIII wiek przyniósł też istotne zmiany w bezpośrednim sąsiedztwie Górek. Związane to było z nową falą osiedleńczą zwaną jako kolonizacja fryderycjańska.



## JOHANN GOTTLÖB VON DRECHSLER (1761 - 1772)

Rycerz von Lautensac na Sławikowie po sporządzeniu testamentu w 1761 r. wkrótce zmarł. Jego krewny Johann Gottlob von Drechsler otrzymał posiadłość Sławików na własność<sup>99</sup>. Przedtem nowy pan majątku piastował rangę książęcego sasko-koburskiego meiningskiego radcy kamery. Jego małżonka Jadwiga Zofia z domu Ingersleben urodziła się dnia 30 stycznia 1714 roku. Pan von Drechsler zmarł w 1772 w Sławikowie. Wdowa ufundowała testamentem 100 talarów na budowę sławikowskiego kościoła i zmarła dnia 16 listopada 1792 roku.

Według Zedlitzza Drechslerowie to stary ród szlachecki pochodzący z Westfalii i Dolnej Saksonii, którego linia osiadła na Śląsku w księstwie karniowskim<sup>100</sup>. Pierwszy przedstawiciel rodu na Śląsku – Walentyn Dressler (zm. 1605r.) pełnił funkcję pisarza i kanclerza księstwa karniowskiego. Żonaty był z Anną, córką Hieronima Reinwalda – właściciela Branic (Brandsdorf), które otrzymał w wianie żony. Tenże Walentyn Dressler otrzymał tytuł szlachecki z predykatem „von Scharffenstein”<sup>101</sup>.

## RODZINA VON INGERSLEBEN NA SŁAWIKOWIE (1772 -1795)

Von Ingerslebenowie byli szlachtą pruską, która osiadła na Śląsku w połowie XVIII wieku. Kaspar Heinrich von Ingersleben, urodzony w Kostrzynie (Königsrode) 29 lutego 1672, pan na *Königsrode, Friedrichsrode i Willenrode*, był nadleśniczym w hrabstwie Mansfeld (Lipie Góry, strzeleckie?). Dnia 25 czerwca 1701 r. ożenił się z Wilhelminą Elżbietą von Lautensac (urodzoną 14 maja 1682 w Braunschweig). Z tego małżeństwa pochodziło dziewięcioro dzieci, w tym wymieniona już Jadwiga Zofia, która poślubiła wspomnianego Jan Gottloba von Drechslera na Sławikowie, była ósmym dzieckiem. Jej starszy brat Johann Ludwig, urodzony w 1703 roku był pruskim generałem i zmarł w 1757 we Wrocławiu. Ten ostatni był ojcem pięciorga dzieci. Drugie i piąte z kolei dziecko Jana Ludwika zostało spadkobiercami majątku ich krewnego von Drechslera. W ten sposób właścicielami dóbr Sławików (wraz z wchodzącymi w skład Górkami i Suminą) zostali:

<sup>99</sup> GStAPK, I HA GR, Rep. 46 B, nr 947.

<sup>100</sup> R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej ...*, tom II, s. 87-88.

<sup>101</sup> Tamże, s. 27-28;

- Friedrich Wilhelm Heinrich Ferdinand von Ingersleben, urodzony w 1746 r. był pułkownikiem i komendantem Kostrzynia (*Küstrin*);
- Karl Heinrich Ludwig von Ingersleben, urodzony w 1753 r. Był pruskim ministrem i nadprezydentem<sup>102</sup>.

## RODZINA EICHENDORFFÓW W DOLINIE SUMINY

### Ród Eichendorff na Górnym Śląsku

Eichendorffowie to stara szlachta brandenburska znana od XIII wieku. Na przełomie XVI i XVII wieku Henryk von Eichendorff był właścicielem majątku Zerbow. Syn Henryka – Jakub, jeden z jego trzech synów, przeniósł się na Śląsk i w 1636 roku ożenił się z Weroniką Marią, córką sławnego alchemika polskiego Sędziwoja ze Skurska (Skorkau). Matką Weroniki była Maria Sibertowa z Pragi, która była jednocześnie właścicielką Kravaře (Deutsch Kra-war-n). Od momentu ślubu Jakuba z Weroniką Marią ród Eichendorffów wszedł w posiadanie dobra Krawarz (obecnie Czechy), które sprzedał dopiero Aldof von Eichendorff (ojciec Josepha) w 1782 roku. Brat Jakuba – Henryk, służył w armii cesarskiej. Posiadał majątek Sosnowa (Zossen) w księstwie karniowskim. To jego syn właśnie – Leopold (ur. 1643 r.) przejął majątek na Krawarzu. Z drugiego jego małżeństwa z Anną Heleną hr. von Praschma urodził się Ferdynand Burchard. Ferdynand Burchard Eichendorff (zm. 1699 r.) ożenił się z Anną Jadwigą von Matuschek z Topolczan. Anna von Matuschek dała mu dwóch synów: Jana Rudolfa i Karola Maksymiliana, oraz córki: Annę Leonardę Józefę (zakonnice) i Katarzynę Barbarę. Jan Rudolf (zm. 1709 r.) był starostą księstwa karniowskiego, który oprócz dziedzicznych majątków nabył majątki Gierałowice koło Gliwic, Dębienko koło Rybnika i Ligotę. Syn Jana Rudolfa – Rudolf był ojcem Adolfa barona von Eichendorff. Rudolf ożenił się z Joanną von Salisch. I właśnie Adolf był ojcem najwybitniejszego poety niemieckiego romantyzm<sup>103</sup>.

---

<sup>102</sup> J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor ...*, s. 28; GStAPK, I HA GR, Rep.46 B Schlesien seit 1740, nr 2024.

<sup>103</sup> S. Volkmar, J. von Eichendorff, *Ein Lebensbild. Obraz Życia*. Würzburg 1993; H. Rzezga, J. von Eichendorff, *Uniwersalny charakter wartości religijno - moralnych w twórczości Josepha von Eichendorffa*, Opole 2005.

## Adolf baron von Eichendorff na Łubowicach i Sławikowie (1795-1831)

Bracia von Ingersleben sprzedali posiadłość Sławików 23 maja 1795 r. Adolfowi baronowi von Eichendorff i jego małżonce Karolinie, z domu Kloch, panu na Łubowicach i Toszku (*Tost*). Adolf Teodor Rudolf von Eichendorff, urodzony 7 stycznia 1756 w Krawarzu (*Deutsch-Krawarn*), utracił w wieku 11 lat swych rodziców. Hrabia Franz von Neuhaus na Posucicach (*Poßnitz*), okręg Głubczyce (Leobschütz), został jego opiekunem i zarządzał majątkiem Krawarz (*Deutsch-Krawarn*<sup>104</sup>), siedzibę rodową górnośląskich Eichendorffów. Krawarz obecnie mieści się na terytorium Czech.

Za zachętą swojego opiekuna Adolf von Eichendorff wstąpił jako chorąży do regimentu fizylierów we Wrocławiu. Tutaj młody porucznik, ze względu na piękną postawę, podczas przeglądu oddziału, zwrócił na siebie uwagę króla Fryderyka Wielkiego, który nakazał w następnym roku przeznaczyć go do 1 batalionu gwardii. Nie odpowiadało to w żaden sposób Eichendorffowi, gdyż młody baron wołał zostać gospodarzem majątku w Krawarzu, aby później móc się ożenić. Złożył wniosek o dymisję z oddziału, którą 5 września 1784 także otrzymał. W międzyczasie posiadłość Krawarz przeszła na własność Antona Gottharda hrabiego Schaffgotsch, gdy posiadłość ta 17 kwietnia 1782 roku została sprzedana na licytacji za 251 000 guldenów, w którego rękach pozostała do 1815 roku.

Adolf von Eichendorff studiował na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, po czym spędził wiele czasu na podróżach i został ponownie porucznikiem w anhaltskim regimencie piechoty (*Anhaltischen Infanterie Regiment*) w Głubzyczach. Stąd często udawał się jako oficer werbunkowy do wsi Pliszcz (*Piltsch*) – niedaleko Głubzyc, gdzie utrzymywał ożywione stosunki towarzyskie z zamieszkałą w sąsiedztwie szlachtą. Adolf von Eichendorff podbił serce spadkobierczyni dóbr Łubowice (*Lubowitz*) i Radoszowy (*Radoschau*)-, pięknej i inteligentnej panny Karoliny von Kloch, córki majora w stanie spoczynku Menzel'a barona von Kloch. Wówczas Eichendorff zrezygnował całkowicie z kariery wojskowej, ożenił się dnia 23 listopada 1784 w Łubowicach z Karoliną i zawarł nie tylko szczęśliwy związek małżeński z ukochaną, bliską mu pod

---

<sup>104</sup> J. Sławik, *Das Eichendorffgeschlecht in Deutsch-Krawarn 1634*, Beuthen 1923.

względem duchowym osobą, lecz uzyskał także nowy stan posiadania. Od swego teścia przejął majątki Radoszowy i Łubowice za 128 000 talarów. Łubowice, malowniczo położone na wysokim lewym brzegu doliny Odry, były gniazdem rodzinnym dla jego dziewięciorga dzieci. Dnia 10 marca 1788 urodził się drugi jego syn, Joseph, późniejszy sławny romantyk górnośląski który zmarł w 1856 roku w Nysie (Neisse) w obecności swojej zamężnej córki, pani kapitanowej von Besserer-Dahlfingen i został pochowany na cmentarzu w Nysie<sup>105</sup>.

Adolf von Eichendorff był wstanie nie tylko zbudować w Łubowicach solidny pałacyk, lecz także powiększyć swe posiadłości. W 1791 kupił posiadłość Toszek – Pyskowice (*Tost-Peiskretscham*). W roku 1797 sprzedał jednak on tę zbyt odległą dla niego posiadłość grafowi Gaschin za 594 333 talary.

Eichendorff zakupił natomiast sąsiednią posiadłość Sławików za 106 000 talarów, umowa sporządzona była 23 maja 1795 roku. Sama miejscowość leży na północ od Łubowic i jak ta ostatnia usytuowana jest na wysokim brzegu Odry na żyznej glebie lessowej. Ówczesna posiadłość Łubowice – Sławików rozciągała się od wymienionych miejscowości poprzez Grzegorzowie (*Grzegorzowitz*), nizinę nadodrzańską porośniętą lasem nadodrzańskim w stronę jałowych, ale bogatym lasem pokrytych gruntów wzgórz Suminy i Górek (Sumin i Gurek). Tutaj leżały bogate w zwierzynę tereny łowieckie, które Joseph i Wilhelm von Eichendorff jako młodzieńcy tak często odwiedzali z rodzicami i które były celem wesołych, hałaśliwych wypraw łowieckich, tak wspaniale i z humorem opisanych później przez Josepha. Radoszowy przekazał Adolf von Eichendorff w 1791 za 87 000 talarów swojemu bratu Rudolfowi, przejął je jednak już w 1798 z powrotem, gdy ten wyjechał do Wiednia, gdzie zakończył swoje osobliwe życie. W roku 1795 na Morawach wymarła spokrewniona linia rodu Eichendorff i w ten sposób Adolf von Eichendorff pan na Łubowicach i Sławikowie stał się współwłaścicielem posiadłości Sedlnice (*Sedlitz*) na Morawach. Uzyskał on w końcu okazałą posiadłość, potem gdy musiał oddać Krawarz (*Deutsch Krawarn*).

Adolf von Eichendorff zarządzał posiadłością Sławików przy pomocy zarządcy lub dzierżawcy nijakiego Antona Koschatzky<sup>1</sup> jako zarządcę, bądź dzierżawcę. Młody poeta Joseph von Eichendorff w towarzystwie rodziny zarządcy

---

<sup>105</sup> S. Volkmar, J. von Eichendorff, *Ein Lebensbild ...*

Koschatzky'ego i ówczesnego proboszcza Sławikowa spędził wesoło wiele czasu. Łubowice są oddalone zaledwie pół godziny drogi od Sławikowa.

Według Nowacka Adolfowi von Eichendorff podwoił dochody z jego dóbr Łubowice i Radoszowy. Nie udało mu się jednak uratować upadku jego śląskich posiadłości. Długoletnie ciężkie kontrybucje wojenne podczas wojny Prus i Austrii z Francją na początku XIX wieku obciążyły te posiadłości długami. Ponadto ówczesny właściciel majątków przejętych od Karola Wenzel'a von Kloch, które zostały nabyte już zdewastowane i nie uporządkowane, jak również ukończenie rozpoczętej przez poprzedniego właściciela budowy pałacu w Łubowicach, pochłonęło tak wielkie sumy, że Adolf von Eichendorff był zmuszony do zaciągnięcia pożyczek. W ten sposób, jak wynika z zachowanej petycji, wpadł w pętlę zadłużenia żydowskich kredytodawców z Wrocławia i Raciborza<sup>106</sup>.

18 grudnia 1799 roku Adolf von Eichendorff pożyczył 20 000 talarów Rzeszy od Beaty hrabiny Dyhrn, z domu baronowej von Dalwig pod zastaw posiadłości Sławików. Z kolei 17 maja 1801 przekazał Adolf von Eichendorff posiadłość Łubowice- Sławików swojej małżonce Karolinie za 112 tysięcy talarów Rzeszy. Ta pożyczyła w roku 1804 od prezydenta książęcego rządu brunswickiego Moritza Rudolfa von Seidlitz zu Öls 24 000 talarów na opłacenie wierzycieli. Łubowice sprzedano na licytacji „sub hasta” (licytacja przymusowa długów dłużnika) w 1823 radcy sądowemu (*Oberlandesgerichtsrat*) Wilhelmowi Zöllmer, zaś Radoszowy Karlowi hrabiemu von *Strachwitz*. Także posiadłość Sławików musiała kilka lat później podzielić ich los, a wraz z nią zostały sprzedane również dobra Sumina – Górki. Przyjmuje się, że w 1831 roku Górki z Suminą przeszły w ręce rodu Eickstadt'a.

Adolf von Eichendorff zmarł 27 kwietnia 1818 na chorobę płuc w Łubowicach. Karolina umarła cztery lata później (15 kwietnia 1822 r.) i spoczęła na starym cmentarzu łubowickim przy boku swego męża.

---

<sup>106</sup> J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor ...*, s.32.

## Pałacyk myśliwski Eichendorffów w Suminie

*Das Eichendorffsche Jagdschloßchen Sumin* Alfons Nowack

„Aurora“ 1933

Z wieży pałacu w Łubowicach (*Lubowitz*) spojrzenie kieruje się ku północnemu wschodowi w stronę ogromnych, ciemnych lasów, które tworzą silny kontrast z łagodnym, pagórkowatym krajobrazem, wyłaniającego się na południowym wschodzie łańcucha Beskidów. W tym leśnym obszarze za czasów młodości Eichendorffa położony był pałacyk myśliwski w Suminie (*Summin*). Był on wprawdzie najmniejszym z pałaców, które wówczas stanowiły dumną własność tej gałęzi rodu Eichendorffów, w Łubowicach (*Lubowitz*), Kravaře (*Deutsch Krawarn*), Sławikowie (*Slawikau*), Radoszowy (*Radoschan*) i Toszku (*Tost*), jednak odgrywał on w pamiętniku Eichendorffa obok Łubowic najznaczącą rolę, a przejażdżki, które młody poeta często odbywał do Suminy, mogły stanowić inspirację jego poezji o tematyce leśnej i myśliwskiej.

Kto od stacji kolejowej w Suminie na linii kolejowej Nędza (Buchenau) – Rybnik przez wysoki sosnowy las zmierza do mizernej, obecnie do Polski należącej wioski Sumina, w ciągu dwudziestu minut dotrze się do czytelnikom pamiętników młodego Eichendorffa nie obcego tartaku, położonego nad romantycznymi, liliami wodnymi pokrytymi wodami i wnet do wielkiego na dwadzieścia morgów, obecnie prawie całkowicie zarośniętego trzcinami Stawu Sumińskiego (*Summiner Teich*), otoczonego poważnych rozmiarów, zalesionymi wzgórzami „w których w dzień i w nocy las i wiatr wiecznie jednostajnie szumią” (*von welchen Tag und Nacht Wald und Wind ewig gleichmäßig herabruschen*). Po kilku minutach dochodzimy do starych, obszernych zabudowań, które poza wytworną leśnicówką obejmują jeszcze starą, niegdyś prawdopodobnie przez myśliwego Eichendorffów nazwiskiem Schöpp zamieszkałą gajówkę oraz stodołę i suszarnię. Stary pałacyk rodziny Eichendorffów, który głównie wzbudziłby nasze zainteresowanie i jeszcze w roku 1845 wydaje się istniał, zniknął z powierzchni ziemi<sup>107</sup>.

<sup>107</sup> J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. ...*; Jak podaje Eichendorff w swojej powieści „Ahnung und Gegenwart”, jego ojciec Adolf stracił strawionego przez pożar pałacyku lekko przeboleł, zwłaszcza że i tak miał zamiar, by stary budynek zastąpić nowym wygodniejszym. Przyjmując słusność tego

W posiadaniu Eichendorffów znajdowała się Sumina od roku 1795. Adolf baron (*Freiherr*) von Eichendorff, ojciec poety, nabył wówczas posiadłość rycerską (*Rittergut*), do której w połowie XIX wieku należało tylko 70 morgów pól uprawnych, ale aż 2000 morgów lasów, obok podobnie otoczonych lasami Górek (*Gurek*), od spadkobierców radcy kamery von Drechsler. Z powodu katastrofalnego spadku dochodów, która nastąpiła szybko po śmierci Adolfa, przepadła również Sumina. W 1831 posiadłość przejęli Eickstadt'owie.

Hermann von Eichendorff w biografii zamieszczonej na wstępie dzieł zebranych swego ojca stwierdził, że ulubionym celem wycieczek Josepha von Eichendorff był położony w tajemniczym ustroniu pałacyk myśliwski w Suminie. Faktycznie poeta wielokrotnie w swoim dzienniku zamieścił wspomnienie przejazdów do tej leśnej idylli. Pierwszy raz wycieczka taka wspomniana jest 21 kwietnia 1801 roku. (...), jednak trzynastolatek donosi 24 tego samego miesiąca o przygodzie doznanej podczas drogi powrotnej słowami: *Znowu powróciłem, a podczas podróży powrotnej rycersko wyszedłem z osobliwej wodnej przygody, mianowicie wpadłem razem z koniem do wody. Ha, Ha, Ha (Wieder retourmirt und auf der Rückreise ein sonderbares Wasserabenteuer ritterlich bestanden, nämlich mich mitsam dem Pferd ins Wasser gelegt. Ha, ha, ha)*. Zimna kąpiel zdaje się nie zaszkodziła zdrowiu młodego rycerza, ponieważ kilka dni później podziwiał w Raciborzu: „piękny kunszt angielskiego tancerza linoskoczka *Barhama*” (*die schönen Kunste des englischen Seiltänzers Barham*) i potem w Lubowicach uczestniczył w chrzcinach u zarządcy Heisiga<sup>108</sup>. W roku 1804 odwiedził Suminę trzykrotnie. 4 września kwaterowała w pałacyku cała rodzina Eichendorffów „z całym majdanem” („*mit Sack und Pack*”) i przywiozła ze sobą lubowickiego „Pana Wikarego”, Paula Einpke, który przy swoim jowialnym usposobieniu pewnie także brał udział w „bitwie morskiej” na wodach leśnego stawu prowadzonej przez brata Eichendorffa. Przy drugim pobycie w Suminie bawił się w „Historię quasi-rogacza” („*Quasi –Rehbockgeschichte*”), której znaczenie nie trudno odgadnąć. Gdy w październiku miano odławiać ryby w wielkim stawie, przybyli Eichendorffowie znowu na kilka dni do Suminy z całym orszakiem gości, między którymi znajdowali się ojciec Blasius Streiff, prowizor

---

twierdzenia, pożar musiał się zdarzyć pomiędzy 1812 (przerwanie pisania pamiętników), a 1818 (śmierć ojca). Knie wspomina o istnieniu w 1845 r. pałacyku w Suminie.

<sup>108</sup> A. Nowack, *Lubowitzer Tageblätter Joseph von Eichendorffs. Mit Erklärungen*, Gross Strehlitz 1907, s.3; J. Von Eichendorff, *Schlesische Tagebücher ...*, s. 12.

i inspektor leśny pobliskiego zakonu cystersów w Rudach, madame Koschatzky, żona zarządcy ze Sławikowa (*Slawikau*) i jej córki Karolina i Seraphina i kilkoro przyjaciół młodych Eichendorffów. Cała kompania, a zwłaszcza młode towarzystwo, znajdowała się w nadzwyczaj wesołym nastroju, o czym można wnioskować ze słów z cytowanych przez autora dziennika „*Fischelkanonade*”, „*Schlangenpromenade*”, „*Brotkanonade bie Fisch*”, „*Kegelschieben*” itd. „Najbardziej osobliwym casusem był polonez pana Pientaka” w chałupie z małą jutrzeńką (tj. z panną Pietsch) („*Der werkwürdigste Kasus aber war Herrn Pientaks Polonaise im Kote mit kleinen Morgenröte (dh. der Demoiselle Pietsch)*”), gdy ta ostatnia, gdy pan Pientak właśnie oparł się na wierzbie, tak silnie go popchnęła, że ów stracił równowagę i jego okazały korpus mimo wszystkich wysiłków musiał ucałować ziemię. Pan Pientak po kilku zabawnych wybuchach złości usadowił się na brzegu stawu i spoglądał, jak drugi Achilles, gniewnie w zburzoną głębinę. Jednak tym razem Madame Thetis miała tak mało chęci, by się litować nad swoim Achillesem, że ten, czy na skutek upadku czy urazy nie zdecydował się na opuszczenie łóżka. W następnym dniu cała karawana odwiedziła posiadłość klasztoru w Rudach Zwonowice (*Zwonowitz*), obejrzeni między innymi tłocznię wina i pięknie położoną winnicę (*Weinberg*) oraz skosztowano także – pewno jako pokutę za swawole dnia poprzedniego – tutaj wytłoczonego wina.

W następnym, 1805 roku, musiało wielkie odławianie ryb w Suminie odbyć się bez młodego Eichendorffa, gdyż ten ze względu na studia bawił w Halle. W czasie pomiędzy powrotem z Halle do wyjazdu do Heidelbergu Eichendorff odwiedził cichą dolinę leśną jeszcze trzy razy. 8 i 9 września 1806 zebrało się tutaj większe towarzystwo, między nim zarządca (*Landschaftsdirektor*) von Schimonsky z *Brzesnitz*, ojciec Prowizor z Rud, proboszcz Wodarz ze Sławikowa (*Slawikau*), wikary Simpke jak również dzierżawcy Adametz i Miketta ze swoimi rodzinami. 9 września wyruszyli panowie – 30 ludzi – na polowanie do rudzkich lasów, podobnie w następnych dniach. Po zakończeniu polowania całe towarzystwo, panowie i damy, odbyli spacer do „Kozackich grobów”, mianowicie do miejsca w sumińskim lesie, gdzie Rosjanie, którzy pod dowództwem generała grafa Buxhöwden przybyli na pomoc Austriakom przeciwko Francuzom, a zmarli w listopadzie 1805, zostali pochowani. Myśliwi oddali honorową salwę, którą wspaniale poniosło echo. „*Po kolacji pod oknami rozbrzmiała niespodzianie muzyka na część mojego brata, który miał dzisiaj*



*urodziny, wzniesiono wiwat wzmocniony salwą z flint, wszystko zostało potajemnie zaaranżowane przez korpus naszych myśliwych.*” Potem nasz wikary „...rozpoczął bal na środku podwórza, oświetlonego tylko z góry lampą umieszczoną przy płocie.” 28 października rozpoczęło się odławianie ryb w wielkim stawie, przy czym „cały dom łubowicki” znalazł się w Suminie. Także tym razem było wesoło. Pamiętnik donosi o tym, że „pan wikary Petri łowił ryby w rowach, z przeraźliwym okrzykiem bojowym niezliczoną ilość razy wpadając do wody, pętał na czworakach na brzegu, my zaś obaj trzymaliśmy go za poły surduta”. Na zakończenie dnia odbyła się wieczorna uczta i wielka krotochwilna karykatura balu, przy czym wikary, Józef i Wilhelm von Eichendorff siedzieli przy stole. Następnego dnia Józef ze swoją matką trzymał do chrztu synka leśniczego Schöpp w kościele parafialnym w Lyskach (*Lissek*) i brał udział po zakończeniu połowu ryb w uroczystej biesiadzie chrzcielnej u Schöppa. Wikary wykorzystując maskę wcielił się w upiora na scenie, Forche urządzili serenadę na fletach i w końcu całe towarzystwo oglądało z podziwem ogień w sąsiedztwie. Nazajutrz „cała łubowiecka kolonia” w deszczu przetoczyła się do domu i tam wstrząsająca wieść o zdobyciu miasta Halle przez Francuzów uświadomiła im straszliwą powagę sytuacji.

Także krótko przed wyjazdem do Heidelbergu 16 kwietnia 1807 roku odwiedził jeszcze Eichendorff z kilkoma przyjaciółmi ukochaną Suminę. Po nieudanym polowaniu na bekasy w Zwonowicach wieczorem w rowach za pałacym sumińskim łowiono raki. Nazajutrz myśliwi rozproszyli się z flintami po lasach nie czyniąc jednak w zwierzostanie eichendorffowskich lasów znaczącego uszczerbku. Strzelcy ćwiczyli wtedy jak „Knüppelgarde” na łące przed pałacym i strzelali „el pelotons”. Mozolna przejażdżka łódką, służba „kawowa i winna” przy zacnym Schöppie i na zakończenie jeszcze skrócone przez gwałtowną ulewę polowanie na bekasy wypełniły popołudnie. Następnego dnia nastąpił powrót do domu w Łubowicach. Z następnych dwóch lat nie mamy żadnego opisu pobytu Eichendorffów w Łubowicach i Suminie. Dopiero pojawia się taki w roku 1810. O bujnym życiu towarzyskim takim jak we wcześniejszych latach nie słyszymy już więcej. Ostatni raz donosi Eichendorff o swoim tutaj pobycie 12 lipca 1810. Spacerował rano w ogrodzie pałacowym, czytał Goethego, zaś w kościele parafialnym w Lyskach trzymał do chrztu razem z panią von Schalscha dziecko pewnego chłopca z Suminy. Wróciwszy do Suminy nakazał tam tańczyć kilku cygańskim chłopcom, brał udział w wielkiej

uczcie z chłopami i przesukał z ówczesnym arendarzem Müller jego starą bibliotekę na poddaszu pozyskując „Alltagschronik”, „powieść akademicką” i inne książki.

Wilhelm von Eichendorff, brat Josepha, przybył jeszcze raz w październiku 1817 do Suminy, tutaj jednak przeżył wiele obaw o swojego ojca, który podczas przechadzki (*nieczytelne...*). Już na wiosnę roku następnego łagodna śmierć zabrała dobrotliwego pana Suminy i Górek.

Joseph von Eichendorff we wcześniejszych latach, gdy jeszcze był w domu swojej narzeczonej Luise von Larisch w Pogrzebieniu (*Pogrzebin*) jak się zdaje zamyślał zamieszkać najpierw w Suminie ze swoją młodą żoną. Wskazują na to wzmianki w dzienniku dotyczące rozmów z Luise w Pogrzebieniu o „projekcie Sumina”. Plan ten z powodu pogarszającej się sytuacji materialnej jego rodziców nie mógł dojść do skutku. Lecz romantyzmu sumińskiego lasu Eichendorff nie zapomniał. Przy opisie „wycieczek do małego pałacu z przytulnym obejściem, który leżał w ustronnej dolinie, otoczonej zewsząd lasami jodłowymi”, zawartym w „*Ahnung und Gegenwart*”, niewątpliwie ojcowski pałacyk myśliwski w Suminie stał poecie przed oczami i tutaj opowiedziane zdarzenia w większości pochodzą jak wynika z dziennikiem, z beztroskich dni, które przeżył Eichendorff w Suminie w latach 1806 i 1807.

Tak więc poprzez związki Eichendorffa z pałacykiem w Suminie wieś ta, od czasu górnośląskiego plebiscytu odłączona od Niemiec, uzyskała romantyczną aurę. Kto teraz przybywa do Suminy, aby szukać wśród sosen okalających stawy wspomnień Eichendorffa, nie znajdzie już naturalnie pałacyku myśliwskiego, który dawał schronienie początkującemu romantykowi i jego towarzysom w szczęśliwym łubowickim okresie. Dawno już przebrzmiały wesoly śmiech beztroskich dzieci i „stare dobre czasy”.

*Der Tanz, der ist zerstoben  
Die Musik ist verhallt,  
Zum kreisen Sterne drohen  
Zum Reigen singt der Wald*

*Taniec, on ustał w końcu,  
ucichły dźwięczne echa.*

*A teraz gwiazdy krążą  
I las im wiernie śpiewa*

[tłumacznie wiersza „Wybór” („Wahl”) A]

Tłumaczenie Jarosław Dziemidowicz

### **Sumina (*Summin*)**

„*Summin*”, Aurora nr 5, 1935, von Georg Hyckel-Ratibor

Gdy Adolf von Eichendorf w 1795 od pana von Ingersleben razem z posiadłością rycerską Sławików (*Slawika*) zakupił posiadłość dodatkową Sumina (*Nebengut Slawikau*), uzyskał w ten sposób znaczny obszar leśny w pobliżu Łubowic (*Lubowitz*), gdyż do Suminy należały lasy, które w 1801 roku szacowano na 3027 morgów. Nie mogły się równać z posiadłością Toszek, której zakup nastąpił w 1798, niemniej jednak dzięki temu, że były odległe w linii powietrznej tylko 17 km od głównych włości jako zaokrąglenie i uzupełnienie posiadłości były cenniejsze. Sumiński Las był częścią owego ciemnego leśnego morza, które rozciągało się od doliny Odry aż po horyzont. Tutaj położone były i skrywały się w tajemnicy mała wieś i dominium Sumina. Tutaj zielona dolina kusi szemrzącymi głosami, obiecuje tysiące cudów i mogła stać się obiektem tęsknoty serca młodego poety. W pamiętnikach Josepha von Eichendorff wspomniane są 11 razy pobyty w Suminie w latach 1798-1810. Zostało to z serdecznością i czcią opisane szczególnie przez Alfonsa Nowacka<sup>1</sup>, tak że szczegóły tych wizyt mogą tutaj zostać pominięte. Wizyty w Suminie były szczególnie urokliwe dzięki lasom porośniętym sosnami, jodłami i dębami, które szeroko rozciągały się w posiadłościach ojca poety, nadto bogactwo krajobrazowe posiadłości, która w lekko falistym terenie, niekiedy z całkiem stromymi urwiskami, z 226 morgami łąk i 50 morgami stawów i z wijącym się często w gęstwinie strumieniem ofiarowywała bardzo urozmaicony krajobraz i w końcu całkowitą swobodę i wolność, by ochoczo i z zamiłowaniem spędzać czas i wesoło harcować.

Wyjazdy do Suminy nie mogą właściwie być widziane jako wycieczki wakacyjne<sup>109</sup>. Sposobność tworzyły na pewno głównie pobyty ojca, gdyż

<sup>109</sup> H. A. Krüger, *Der Junge Eichendorff*, Leipzig 1904, s.162.

Sumina, której gospodarka przeważnie oparta była na wykorzystaniu lasów, nie miała zarządcy, lecz tylko leśniczego (w 1801 r. Weiß, w 1804 r. i jeszcze w 1827 r. Schöpp) i była zarządzana z posiadłości głównej. Oprócz tego były szczególne okazje, jak wielkie połowy ryb w stawach i coroczne polowania. Raz był z tym połączony ogólny wyjazd, ale nie była to, jak uważał Krüger<sup>110</sup> wielka podróż dla przyjemności, nawet jeżeli się taką stała, lecz była to zwykła inspekcja podległych dóbr, na co wskazuje obecność zarządcy majątku (*Landschaftsdirectors*) von Schimonsky. Podczas tych wizyt, które na ogół były krótkie, oddawano się z towarzystwem, na co dzień nie przebywającym razem, głównie rozmaitym psotom i wszelakim figlom, szczęśliwe chwile jaśniejąc we wspomnieniach czyniły owe miejsce szczególnie ulubionym i zawsze nęcącym celem. Dlatego obiecywał Joseph von Eichendorff choremu przyjacielowi Sonntag w 1803 roku pocieszając w chorobie, że znowu będą mogli swobodnie polować w Suminie : i potem wesoło pójdziemy! Potem możesz przez wszystkie dni brać w tej zabawie udział” „*und da Slawi lustig hergeben! Dann kanst Du alle Tage in diesem Vergnügen mit Anteil nehmen*”. W roku 1807 i 1808 napisał ucieszony w swoim pamiętniku, że w końcu znowu udaje się do Suminy. Gdy zaś w 1815 będąc w złym nastroju zauważył w swoim liście, że musiał się będzie schronić w rzeźkich górnośląskich lasach , to można przyjąć, że wspomnienie leśnej idylli w Suminie odgrywało znaczącą rolę, której w krótko przedtem wydanej powieści „*Ahnung und Gegenwart*”, rozdział 8, wystawił literacki pomnik.

Podczas pobytów w Suminie służył dwór w zabudowaniach gospodarstwa dominium, który opisany został w „*Ahnung und Gegenwart*” jako mały pałac z przyjemnym podwórcem, położony pośrodku osamotnionej doliny i otoczony zewsząd lasem jodłowym. Był to, jak zauważył słusznie Nowack, najmniejszy pomiędzy dworami w posiadłościach Adolfa von Eichendorff po 1798 roku. Najznacniejsze były bez wątpienia Łubowice (*Lubowitz*), ale bezstronnie trzeba stwierdzić, że nie górowały, lub nieznacznie górowały wielkością i wyposażeniem nad większością dworów okolicznej szlachty<sup>111</sup>. Po nich kolejne miejsca zajmowały Sławików (*Slawika*), Radoszowy (*Radoschau*) i potem Sumina, jako najskromniejszy dom. Był on pałacem i pałacikiem

---

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> K. Freiherr von Eichendorff, *Lubowitz*, „Aurora” 1932, nr 2, s.37, 38.

nazywany, ale trzeba sobie przypomnieć słowa Josepha von Eichendorff opisujące ojczystą szlachtę, że często zupełnie niepozorne domy były nazywane nieuchronnie pałacami. Jeszcze dzisiaj na Górnym Śląsku dwór pański, choćby był zupełnie skromny, w ustach miejscowego ludu nazywany jest pałacem („*das Schloß*”). Trzeba to uwzględnić w przypadku Suminy. W roku 1801 dom w Suminie został tak opisany : *drewniany dom pański jest w dobrym stanie i zawiera 4 izby i 3 komory, kuchnię, piwnicę, jak również 3 pokoje na poddaszu. Rzadko jest wykorzystywany. Przy domu został założony nowy ogród i wysadzony drzewami owocowymi, które jednak jeszcze nie owocują*. Na zakończenie jeszcze raz podkreślono: *Dom nie jest szczególnie wykorzystywany*. W takim stanie pozostawał w czasach Eichendorffów. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby przyjmować coś innego. Nie ma mowy o zniszczeniu w wyniku pożaru, a zwłaszcza o odbudowie przez Adolfa von Eichendorff. Informacja ta podawana wciąż przez literaturę eichendorffowską pochodzi z opisu pożaru w „*Ahnung und Gegenwart*”, rozdział 8 i ze znajdującej się w rozdziale 9 wzmianki, że pan von A. (utożsamiany z ojcem Eichendorffa) stracił pałacyku (pierwowzorem którego miał być pałacyk w Suminie), który padł ofiarą pożaru, lekko przeboleł: „*gdyż dawno już miał zamiar, aby go rozebrać, by nowy, wygodniejszy wybudować*”. Według Krügera<sup>112</sup> pożar miał się zdarzyć w 1825 r., nie podał jednak źródła. Nowack<sup>113</sup> przesunął to wydarzenie w czasie w lata 1812 do 1818, przy czym wyszedł z założenia, że fakty podane w powieści w ogóle miały miejsce. Należy to zakwestionować: Pamiętniki poety donoszą o pożarze w Suminie tylko 29.10.1806 roku, przy czym nie chodzi o dwór, lecz o ogień w sąsiedztwie, które to zdarzenie zostało opisane beznamiętnie (bez żalu, bólu). Można więc przyjąć, że to przeżycie, być może jeszcze jakieś inne podobnego rodzaju miało wpływ przy tworzeniu powieści, a w ramach wolności poetyckiej zostało przypisane domowi w Suminie. Dalej: jeżeli ojciec poety po stracie starego nowego pałac w Suminie zbudował, to można przyjąć, że ten byłby wygodniejszy i obszerniejszy. W rzeczywistości jednak dwór w Suminie w roku 1827, a więc po śmierci Adolfa von Eichendorff, jest taki sam jak w 1801 r. Opis z tego roku<sup>114</sup> mówi: „*w zabudowaniach dworskich znajduje się dom mieszkalny albo*

<sup>112</sup> H. A. Krüger, *Der Junge Eichendorff*...

<sup>113</sup> A. Nowack, *Das Eichendorffsche Jagdschloßchen Summin*, „Aurora” 1933, nr 3, s. 25.

<sup>114</sup> Archiwum Państwowe Katowice/ o. Racibórz, Tax – Akten von Slawikau 1827 (stara sygnatura, nowa w opracowaniu).

*pałaczk myśliwski składający się z dwóch pięter, 7 izb, 3 komór, kuchni i piwnicy sklepionej. Zbudowany jest z drewna, pokryty gontem i znajduje się jeszcze w dobrym stanie”.*

W tym stanie znajduje się dom jeszcze w 1841, jednak wspomniano<sup>115</sup>, że „*tzw. pałaczk, normalny dom mieszkalny państwa*”, jest całkowicie nieużyteczny i nowy właściciel (od roku 1831 Ernst von Eickstedt) zamierza wyburzenie. Miało to nastąpić szybko. Kiedy, nie jest wiadome. Ostatnia wzmianka pochodzi od Knie w 1845 r. w jego „*Alphabetisch-statistisch-topographischen Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte der Prowinz Schlesien*”<sup>116</sup>, jednak należy wziąć pod uwagę, że materiał do książki został zgromadzony na pewno wcześniej. Innych informacji nie można znaleźć. W 1881 r.<sup>117</sup> nie było już żadnego pańskiego domu mieszkalnego w zabudowaniach majątku w Suminie.

Znaczące miejsce pamięci wielkiej postaci kraju górnośląskiego i niemieckiej poezji zniknęło z powierzchni ziemi, nie zostawiając żadnego widocznego śladu. Żyje jednak dalej w dziełach poety; chociaż poza utworem „*Ahnung und Gegenwart*”, ani w notatkach ani szkicach, między innymi w „*Bilderbuch aus meinen Jugend*” z ostatniego roku życia, nigdzie związki z Suminą i jej zielonymi rewirami nie wyłaniają się w sposób łatwy do poznania, to jednak wszędzie tam, gdzie rozbrzmiewa życie i nastrój lasu, w wierszach i prozie, to nawet bezwiednie wspomnienia leśnej idylli Suminy dają swój wyraz, gdyż :

*Es ist wundebare Lied in dem Waldrauschen unserer heimatlichen Bergen;  
wo du auch seist, es findet dich doch niemal wieder, und wäre es durch offene  
Fenster im Traum. Keinen Dichter noch ließ seine Heimat los.*

*Jest cudowna pieśń w leśnym szmerze naszych ojczystych gór; gdzie nie byłbyś,  
ona znajdzie się znowu, przez otwarte okno we śnie. Jeszcze żaden poeta nie zosta-  
wił swej ojczyzny.*

Tłumaczenie Jarosław Dziemidowicz

<sup>115</sup> Tamże, Tax – Akten von Slawikau 1841 .

<sup>116</sup> J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch- topographische Uebersicht der Dörfer ...*

<sup>117</sup> Archiwum Państwowe Katowice ..., Tax – Akten von Slawikau 1881.

## Gospodarka w dobrach Sumina - Górki za czasów Eichendorffów

Podstawą gospodarki w dominium sumińskim, obejmującym również wieś Górki (Gurek) były okoliczne lasy, które stanowiły w 1801 roku 3027 morgów czyli około 757 ha<sup>118</sup>. Niewielkie dochody czerpano z gospodarki stawowej czyli z połowu ryb. Chłopi z tych dwóch wsi nie posiadali wielkich powierzchni pól uprawnych. Ani jeden chłop, nie kwalifikował się do statusu zwanego na Śląsku siedlokiem (kmcieciem po polsku, bauerem po niemiecku). Ponieważ główną gałęzią tutejszej gospodarki łubowickich panów był wyręb lasów, dlatego też chłopci miejscowi w ramach systemu feudalnego byli zobowiązani do zwózki drewna z lasów Suminy i Górek. Ściśle określono wielkość drewna do zwózki, ponieważ jeśli przekraczałyby to rozmiar 18 cali na wierzchołku to chłopci mieli otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie. Miejscowi wieśniacy nie byli jednak zmuszani do wyrębu drzew. Jeśli jednak zdecydowali się pracować jako drwale (siongorze po śląsku) otrzymywali również za to zapłatę. W ramach roboty pańszczyźnianej chłopci zobowiązani byli do przepracowania 10 dni w majątku pańskim. Mogli również przepracować te 10 dni również w pańskim tartaku. Wtedy zmuszeni zostali odkorkować do 2 kłód drewna dziennie. Z opisów Geoga Hycła i Nowacka a przede wszystkim z zapisków samego poety Józefa Eichendorffa, dowiadujemy się, że towarzystwo „domu łubowickiego” często raczyło się polowaniami w lasach sumińsko – góreckich. Dlatego każdy chłop osobiście był zobowiązany do uczestniczenia w tych polowaniach a ponadto w odławianiu ryb z tutejszych stawów. Niewielką powierzchnię dóbr Sumina zajmowały pola uprawne, łąki lnu. Wieśniacy z Górek i Suminy powinni byli uprząć 1 sztukę cienkich i 1 sztukę grubych nici. W 1814 roku powierzchnia ta wyniosła zaledwie 14 mórg (3,5 ha) co w porównaniu do powierzchni lasów wydaje się powierzchnią nikłą. W stosunku do 1801 roku, zalesienie w 1814 roku jest już dużo niższe być może z powodu bardzo intensywnego wyrębu drewna. Według Hycła każdego roku sprzedawało się nawet 58 mórg (13 lat x 58 mórg lasu tj. 754 mórg czyli prawie 189 ha.). Energii dostarczała mała rzeka Sumina razem ze stawami w pańskim tartaku, który był w stanie ciąć do 1600 kawałków drzewa. Pierwsza wzmianka o młynie nad rzeką Suminą i stawie pochodzi z końca XV wieku. Dziedzicem

---

<sup>118</sup> G. Hyckel, *Summin*, „Aurora” 1935, nr 5, s. 85-88.

był wówczas wsi rycerz Jaško Szeliga (Szeliga). Lasy w tym czasie obfite w pogłowie saren, jeleni i czarnej zwierzyny sprzyjały częstym polowaniom. Cena drewna rosła z roku na rok co zwiększało dochody z miejscowej gospodarki leśnej i rokowało pomyślnie na przyszłość. Hycel uważał, że sprzedaż drewna mogła zwiększyć dochody w ciągu 6 – 8 lat o 2000 talarów<sup>119</sup>. Niestety z powodu wojen napoleońskich, reformy rolnej i dużego zadłużenia dóbr rodu Eichendorff Sumina z Górkami została zlicytowana w 1831 roku.

## RÓD BARONÓW VON EICKSTEDT NA SŁAWIKOWIE (1831 – 1945)

Ród baronów von Eickstedt jest pomorską szlachtą rodową, która przywędrowała w 1280 z Marchii Brandenburskiej, wzmiankowano o niej w dokumentach po raz pierwszy w 1163 roku razem z *Henricus de Ekstede et fratres sui Tidetiricus*, a z rycerzem Dubislawff von Eickstedt w 1314 roku rozpoczynają się dzieje tego rodu. Ród ten dzieli się na dwie linie, przy czym pierwsza linia na dwie gałęzie. Do pierwszej gałęzi należy dom Eickstedt na Strzybniku (*Silberkopf*) w powiecie raciborskim.

Joachim Gotlieb Friedrich von Eickstedt, urodzony 24 listopada 1764 r. w Arnswalde, zakupił posiadłość Strzybnik (Silberkopf). Jego ślub z Jadwigą (Hedwig) Luise Wilchemine von Kloch miał miejsce w Sławikowie (Sławikau) 7 stycznia 1793 roku. Joachim von Eickstedt zmarł 5 października 1811 roku jako pruski porucznik na emeryturze w Strzybniku. Jego starszy syn Friedrich Leopold przejął ojcowską posiadłość, podczas gdy trzeci syn Adalbert został architektem. Ernst Erdmann, drugi syn, poświęcił się studiom prawniczym, został radcą prawnym, zaniechał jednak swej działalności na tym polu, gdy w roku 1831 posiadłość Sławików nabył na licytacji *sub hasta* za 62 000 talarów. Ernst von Eickstedt stopniowo pomnażał posiadłość w Sławikowie. W 1833 r. nabył nowy dziedzic majątek Dorfkretscham od ówczesnego właściciela Joana Gans. W latach 1844/45 pan von Eickstedt wsparł finansowo budowę nowego kościoła w Sławikowie. . Krótco przed swą śmiercią zlecił przygotować swemu bratu plan przebudowy pałacu. Niestety nie dożył dokończenia rozpoczętego dzieła. Powiększenie pałacu razem z nowym urządzeniem wewnątrz kosztowało 20 000 talarów.

---

<sup>119</sup> G. Hycel, *Die Eichendorff-Besitzungen Slavikau (Bergkirch) und Summin*, 1814.



Trudno stwierdzić kiedy należy datować początki pierwotnego budynku pałacu sławikowskiego przed rozbudową. Nowa rozbudowana budowla tworzyła prostokąt o długości 62m oraz 18 m szerokości z 4 łagodnie zaznaczonymi symetrycznymi narożnikami. Portal ściany przedniej tworzył 4 potężne marmurowe kolumny, które unosiły wielki balkon 1 piętra. Występującą środkową część 2 piętra wieńczyła trójboczna ozdobna fasada z symbolami rolnictwa, na której środku umieszczony był cyferblat zegara pałacowego. Na szczycie trójkątnej fasady umieszczony był herb baronów rodu Eickstedt. Podobna fasada występowała od strony parku na położonej przeciwlegle zachodniej ścianie frontowej.

Ręczny zapisek w kronice szkolnej gminy Sławikau z 1865 r. wychwala postawę właściciela majątku:

*patronem szkoły jest królewski radca prawny w stanie spoczynku Ernst Erdmann von Eickstedt na Sławikau, Summin i Gurek. Mieszkańcy Sławikau uprawiają rolnictwo i hodują bydło. Większa ich część jest biedna, ponieważ gminę tworzy 33 komorników (Einlieger), 38 chatupników, 32 zagrodników i 2 tylko chłopów (Halbbauern). Pracują oni głównie za wynagrodzenie w pańskim majątku i są wspierani szczerze przez właściciela majątku we wszystkich potrzebach. Dostarcza im zarobku, obdarowuje starych i słabych środkami spożywczymi, zapewnia pomoc lekarską chorym.*

Joseph Sławik w swojej publikacji pisanej zapewne na zlecenie swojego mocodawcy tj. von Eickstedt'a w bardzo pozytywny sposób przedstawia ten ród. Jednak rzeczywistość odbiegać mogła jednak od sytuacji opisanej przez Sławika. Pod koniec XIX wieku Pan na Sławikowie nie był taki skory do przeznaczania budulca ze swojego leśnego majątku na prawym brzegu Odry do reparaacji budynku szkolnego w Górkach, gdzie posiadał prawo patronatu. Wielokrotne upomnienia Starosty rybnickiego nie przynosiły skutków.

Dzień przed swą śmiercią 2 grudnia 1865 r. Ernst Erdmann von Eickstedt sporządził testament. Dokument ów regulował m. in. sprawy opieki nad małoletnimi dziećmi ustanawiając:

1. małżonkę zmarłego, Julie, z domu von Eickstedt, jako opiekuna;
2. pana Heinricha von Wrochem na Radostowach (Radoschau), szwagra zmarłego, jako współopiekuna;

3. właściciela dóbr rycerskich Ciężkowic (Czienskowitz) Dietricha jako trzeciego opiekuna.

Ernst Erdmann von Eickstedt jest uważany za założyciela „Fideikommiss Sławikau” (dobra niepodzielne), które obejmowały areał 1403 hektarów. Dokument fundacyjny tego Fideikomisu rodziny barona Ernesta von Eickstedt brzmi następująco:

*My Wilhelm z łaski Bożej, Król Prus*

*potwierdzamy niniejszym, że niepodzielnemu dobru rodzinnemu (Familien-Fideikommiss) według testamentu zmarłego z 3 grudnia 1865 r. w Sławikowie barona Ernsta Erdmann von Eickstedt z 2 grudnia 1865 r. i opublikowanego 11 lutego 1866 r. z jego majątkami Sławików (Sławika), Grzegorzowice (Grzegorzowitz) i Lasoki w powiecie Racibórz i dobrami rycerskimi Sumina (Summie) i Górki (Gurek) w powiecie Rybnik, ustanowionemu 28 czerwca 1866 r. przed sądem apelacyjnym w Raciborzu i przez tenże potwierdzony 24 czerwca, nasze suwerenne zezwolenie raczyliśmy udzielić.*

*Zezwalamy i potwierdzamy wspomniany Fideikomiss z zastrzeżeniem naszych i prawa każdej trzeciej strony i niniejszym dokonało się urzędowe potwierdzenie zezwolenia i nakazaliśmy przyłożenie naszej królewskiej pieczęci.*

*Nadano H.Qu. Brünn, 18 lipca 1966 r.*

*podp. Wilhelm*

*podp. Lippe*

Ernst Erdmann baron von Eickstedt zmarł w Sławikowie 3 grudnia 1865 i spoczywa na przygotowanym dla niego cmentarzu rodzowym w parku pałacowym. Grób ozdabia skromny marmurowy pomnik z dawnym herbem rodu Eickstedt. Przez złote pole tarczy herbowej przechodzą w poprzek dwie czarne belki, przy czym na wyżej położonej dwie, na niżej zaś jedna złota róża jest umieszczona. Na szczycie herbu jest umieszczona siedmio-żębna korona.

Na pewien czas, aż do ogłoszenia pełnoletności starszego syna Ernesta Friedricha Karla Rudolfa von Eickstedt posiadłość Sławików oddana została na pewien czas w dzierżawę. Późniejszy dziedzic Ernst Friedrich von Eickstedt, urodzony 14 listopada 1851 w Sławikowie, otrzymał w Bad Gastein, 23 lipca

1885 dyplom barona. Zmarł 17 sierpnia 1902 i spoczywa na cmentarzu rodzonym w parku pałacowym w Sławikowie. Wdowa, Beatrice Marie de Lantes z Sarascinesco koło Rzymu i jej jedyny syn Guido opłakiwali przedwcześnie zmarłego.

Guido baron von Eickstedt, urodzony 22 lipca 1877 w *Sławikowie*, przejął po śmierci swego ojca dziedzictwo i został 16 stycznia 1903 roku sądownie uznany właścicielem posiadłości *Sławików*. Niestety śmierć zabrała go zbyt wcześnie i zmarłego właściciela opłakiwała małżonka Anna Maria i dwoje ich dzieci:

1. Rudolf Karl Ferdynand Ernst Guido, urodzony 6 czerwca 1904 w *Sławikowie*, wówczas student prawa w Lipsku;
2. Izabela Anna Maria, urodzona w *Sławikowie* 29 września 1906.

Jest możliwe zamieszczenie tutaj tylko kilku nekrologów, zamieszczonych przez osoby i instytucje z którymi zmarły w jakiś sposób był związany:

*21 maja zmarł po długich cierpieniach mój czcigodny pracodawca*

***Pan Guido baron von Eicksted***

***Pan majoratu Sławikau***

*W głębokim żalu pozostaję z moją rodziną przy katafalku tego prawdziwie szlachetnego Pana, któremu przez 25 lat miałem honor służyć i którego stale okazywana mi i mej rodzinie życzliwość wzbudziła niewygasłą naszą wdzięczność*

*Sławików, Powiat Racibórz*

***Anders***

***nadinspektor majątku, kapitan w stanie spoczynku***

*21 bm. odszedł po długim cierpieniu nasz czcigodny, dobry pan*

***Pan Guido baron von Eicksted***

***Pan majoratu Sławikau***

*Jego nieustanna życzliwa troska o nas zapewniła mu naszą ciągłą wdzięczność*

***Urzędnicy, administratorzy i pracownicy***

***Posiadłości Sławika.***

Majorat Sławików, w skład którego wchodziły Sumina i Górki jako niepodzielny majątek przetrwał do 1945 roku, do czasu przejścia tych ziem przez polskie władze. Obecnie pałac sławikowski wybudowany za 1/3 wartości Majoratu Sławików (w momencie nabycia w 1831 roku) straszy, totalnie zdewastowany. W leśnych dobrach sumińsko – góreckich powstały nie rozwiązane sprawy własnościowe. Wzorem barona von Eichendorffa w Suminie był zatrudniony leśniczy, który wydawał zezwolenia na zbiórkę ściółki leśnej, zbior owoców leśnych. Wszyscy pamiętający czasy przedwojenne powtarzali, jakie czyste i uporządkowane były wtedy lasy<sup>120</sup>.

---

<sup>120</sup> J. Slavik, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor ...*



ROZDZIAŁ 2

# MIĘDZY KRZYŻOWYMI DROGAMI A PIĄTYM

## LOKALNE NAZWY GEOGRAFICZNE

*Wyśmiewacie się – ciągnął ksiądz – z kilku nazw miejscowości i miast, gdyż z trudem przechodzą przez wasze twarde gardła. Ale, moi panowie, pomyślcie, to jest kraina historycznie wyrosła między Germanami a Słowianami, Niemcami i Polakami, i każda z tych nazw o czymś świadczy... Dla kogoś kto tu wyrósł, kto tu musi żyć i chętnie tu mieszka, brzmi to jak muzyka, panowie pewnie sobie tego nie mogą wyobrazić.*

Horst Bienek, *Pierwsza Polka*

Nazwa geograficzna to najprostszy sposób identyfikacji lub lokalizacji jakiegoś obiektu. W codziennym języku prawie zawsze mówimy o miejscach poprzez nadane im nazwy. Mogą się one sprowadzać tylko do funkcji wskazującej (identyfikacji obiektu), ale są nośnikami znaczeń. Nazwy są symbolicznym świadectwem obecności grupy ludzi na danym obszarze. Wraz z nadaniem nazwy danemu obszarowi następuje jego osvajanie – uznanie za swoje. W ten

sposób nieokreślona, obca przestrzeń staje się miejscem do którego człowiek się przywiązuje<sup>121</sup>.

Omawiając nazewnictwo naszej miejscowości należy zacząć od nazw najstarszych i najczęściej używanych zarówno przez mieszkańców, jak i topografów. Są to *Górki* i *Sumina*. Najstarszą znaną nam nazwą na terenie samej wsi jest nic innego jak słowo Górki. Nazwy tej używano już w XIII wieku i być może wcześniej. Nazwa miejscowa Górki jest typowym przykładem nazwy topograficznej, czyli takiej która określa np. ukształtowanie terenu, cechy przyrodnicze, szatę roślinną i względnie świat zwierzęcy<sup>122</sup>.

Określenie Górki, skądinąd dość pospolite – obecnie na terenie Polski znajduje się blisko 70 miejscowości je noszących – jest na swój sposób wyjątkowe, gdyż w bezpośredniej bliskości jest to jedyna nazwa geograficzna, która nawiązuje do ukształtowania terenu. Gdyby przyjrzeć się nazwom okolicznych wsi, to zwraca uwagę końcówka większości z nich: Adamowice, Bogunice, Zwonowice, Szymocice, Jankowice, Raszczyce, itd. Nazwy te, tzw. dzierżawcze dość typowe dla Górnego Śląska, wzięły się najczęściej od imion pierwszych znacniejszych ich mieszkańców, czasami szlachciców, czasami chłopów-zasadźców: Adama, Szymona, Raszczyca, itd. Inne, takie jak Lyski [miejsce gdzie rośla leszczyna], Rudy [od rud żelaza], Pstrążna [pstrągi], Sumina [wieś przy rzece Suminie, od ryby gatunku sum], wzięły nazwę z cech miejsca. Wszyscy dotychczasowi autorzy nazwę Gorki, Gurek, wywodzą od charakterystyki terenu. Byłyby więc Górki obszarem położonym na górcie lub na skłonie wzniesień czyli górek. Taka interpretacja jest chyba słuszna. Wprawdzie znane jest stare imię męskie Gurek, np. Urbarz raciborski w roku 1613 wymienia niejakiego Gurka Gottona ze wsi Oziepowicz [Orzepowice], jednak, gdyby wieś wzięła nazwę od imienia Gurek, nazywałaby się zapewne Gurecko.

Margraf i Schultke, niemieccy interpretatorzy XIII wiecznego Regestru Ujazdowskiego (*Registrum Wyasdense*), nie mogli poradzić sobie z lokalizacją miejsca *Bozagora sive Monte oliveti* [Boża Góra, albo Góra Oliwna]. Ponieważ z istniejących w XIX wieku miejscowości na ziemi raciborskiej i rybnickiej tylko Górki posiadały coś wspólnego z *-gora*, nazwę tę przypisano naszej miejscowości. Znany badacz nazw górnośląskich, Stanisław Rospond powtórzył ten zabieg, podobnie jak niemieccy badacze asekurując się znakiem zapytania. Nie

<sup>121</sup> H. Borek, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 39.

<sup>122</sup> Tamże s. 17, 22 - 45.

ukrywamy, że tak piękna nazwa i w nas budzi uzasadnioną ekscytację. Gdyby jeszcze zauważyć, że obok jest wieś Bogunice, jak piękną legendę można by ukuć o dwóch wsiach? Jednej, której pobożnym mieszkańcom już w XIII wieku Bóg błogosławił (może w postaci lepszych zbiorów?) i drugiej, gdzie Bogu-nic. Już to jednak szacunek i przyjaźń, jaką czujemy do naszych sąsiadów, już to ostrożność badacza wymagała przyjrzenia się sprawie bliżej. I niestety dla pięknej historii, XIX i XX- wieczne mapy topograficzne dość dokładnie lokalizują nazwę Boza Gora – w postaci wzniesienia na zachód od Mszany. Jak się okazuje *Bozagora* nie była nazwą osady lecz folwarku. Ten folwark był wymieniony jeszcze pod koniec XVI wieku jako majątek wchodzący w skład mniejszego państwa stanowego Wodzisław. Z tej racji, jak i z faktu, że w żadnej z zachowanych w pamięci starych legend góreckich nie ma żadnej aluzji do Bożej Góry, z nieukrywaniem żalem musimy skorygować ustalenia wcześniejszych badaczy.

Natomiast bez wątplenia do naszych Górek odnosi się nazwa „Gorki” wymieniona w *Akcie Darowizny dla Kolegiaty Opolskiej św. Krzyża* z 1531 roku, którego łaciński oryginał datowany jest na pierwszą połowę XIII wieku. S. Baldy, autor polskiego opracowania tego dokumentu przypisał ją z rozpedu Górkom pod Opolem<sup>123</sup>. Wymienione w sąsiedztwie cytowanych *Gorek* wsie Lysky [Lyski], Markowicze [Markowice], Rassisicze [Raszczyce], Babicze [Babice], Adamowicze [Adamowice], Goleiow [Golejów], Bogunowicze [Bogunice] i Somina [Sumina] dość wyraźnie sugerują jednak, o które Górki chodzi.

Nazwa Gorki, pojawia się w podobnym brzmieniu trzysta lat później, kiedy w dokumencie z maja 1491 roku (w języku czeskim) mówi się o groblach *mezy Gorkami a Bohuniczy*. Pismo to, dotyczące sporu pomiędzy szlachcicem Wańkiem Szeliha (Czernickim) a zakonem dominikanek z Raciborza o graniczne groble jest pierwszym dokumentem, w którym z całą pewnością mówi o naszej miejscowości. Poczynając od zapisu wsi Górki Śląskie w tym dokumencie, w dawnych językach kancelaryjnych tj. łacińskim bądź staroczeskim, nazwa naszej osady występuje w liczbie mnogiej. Późniejsze zapisy naszej miejscowości w języku niemieckim preferują jednak formę liczby pojedynczej tj. Gurek [Gurreck, Gureck]. Również czeskim (łacińskim) zapisom naszej osady brak konsekwencji. Sekretarze sądowi (kancelaria książęca) często popełniali

---

<sup>123</sup> S. Baldy, *Księstwo Opolskie za czasów Jana Dobrego*, Opole 1999.



drobne pomyłki, myląc samogłoski a, o, z, u. Stosowali różne zapisy np. Gorki, Garki i Gurky. W każdym razie pierwotne brzmienie Górk (Gorki) zapisane w dokumencie z 1491 roku (w języku czeskim) ulegało później różnym mutacjom, np. *Gurreck*, by w wieku XIX przybrać urzędową nazwę Gurek (Tabela 1).

**Tabela 1 Ewolucja nazwy Górk w dokumentach źródłowych**

Data	Forma nazwy miejscowej	Kontekst	Źródło
1426	GUREK	Brak dokumentu historycznego	Weltzel <sup>124</sup>
1491	GORKI	Mezy Bohuniczy a Gorkami	CDS <sup>125</sup>
1531	GORKI	Adamowicze, Gorki, Goleiow, Bogunowicze, Somina	Baldy <sup>126</sup>
1652 <sup>127</sup>			
1679	GARKI	Ex villa Garki unus colonus	Jungnitz J. <sup>128</sup>
1686	GUREK	von Summin und Gurek	Testament <sup>129</sup>
1724/1738	GUREK	Schomocic, Gurek, Sumina	Schematismen <sup>130</sup>
1743	GURECK		Archiwum <sup>131</sup>

<sup>124</sup> A. Weltzel, *Historia miasta Żory* ... .

<sup>125</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae* ..., t. II, s. 210 – 211.

<sup>126</sup> S. Baldy, *Księstwo Opolskie* ...

<sup>127</sup> Profesor Henryk Borek, podaje datę 1642 jako wzmiankę o wsi Gurky. Mimo intensywnych poszukiwań, autorom nie udało się dociec skąd wzięła się ta data i ta nazwa. Niewykluczone, że H. Borek, powołując się na wcześniejsze opracowanie S. Rosponda pomylił daty, przesuwał pierwotną datę wizytacji parafii w Lyskach w 1652 roku, na rok 1642 rok. A być może wspomniane Gurky, niekoniecznie muszą być naszymi Górkami. W każdym razie datę 1642 – w niektórych źródłach cytowaną jako pierwsza wzmianki o naszej wsi - należy póki co traktować z ostrożnością, zob. H. Borek, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole 1972.

<sup>128</sup> J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau : Archidiakoniat Breslau. 1. Tl.*, Breslau 1902.

<sup>129</sup> *Testament des Besitzers von Summie und Gurek Jan v. Sedlnitzki und Choltitz*, 30.09.1686.

<sup>130</sup> *Schematismen des fürstbistums Breslau 1724 und 1738*, s. 291.

<sup>131</sup> Wojewódzkie Archiwum we Wrocławiu, sygn. 1, s. 49.

1765	GURECK		Tabele podatku <sup>132</sup>
1784	GURRECK	Gurreck ist das Eigenthum der Frau Drechsler	Zimmermann <sup>133</sup>
1803	GURRECK oraz GURK!!		Weigel <sup>134</sup>
1810	GUREK	am Gureker Walde gelegen der Grosse Teich an der Gureker Grenze	Urbarz <sup>135</sup>
1845	GUREK	Gurek, 1531 Gorky	Knie <sup>136</sup>
1936	Waldeck		Heimatbote <sup>137</sup>
1945	Górki		Rospond <sup>138</sup>
2005.01.01	GÓRKI ŚLĄSKIE		MSWiA <sup>139</sup>

W pierwszej połowie XX wieku niemieckie władze dążyły do przekształcenia słowiańsko brzmiących nazw miejscowości np. Pstrążną około 1905 r. przemianowano na Fischgrund. Działania te przybrały na sile po dojściu nazistów do władzy, kiedy to w latach 30. XX wieku niemieckim naukowcom zlecono przekształcenie zbyt słowiańsko brzmiących nazw miejscowości na „bar-

<sup>132</sup> Z. Kwaśny, J. Wosch, *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765r.*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1975.

<sup>133</sup> F.A. Zimmermann, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien ...*, s. 158 (nr 43).

<sup>134</sup> V. Weigel, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien ...*

<sup>135</sup> Urbarz Bogunic z 10.10.1814; zob. K. Orzechowski, Z. Szkuřatowski, S. Ingot, *Urbarze śląskie z końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 370.

<sup>136</sup> J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl ...*, s. 195.

<sup>137</sup> G. Hyckel, *Was unsere Ortsnamenerzahlen*, „Ratiborer Heimatbote“ 1941, s. 69 – 72; A. Honisch, *Skorowidz nazw miejscowości Diecezji Opolskiej*, Opole 1997.

<sup>138</sup> *Uchwały Komisji Ustalania Nazw Miejscowych z terenu Ziemi Odzyskanych 1946 r.*; oraz S. Rospond, *Słownik Nazw Geograficznych Polski Zachodniej i Północnej*, Wrocław-Warszawa 1951.

<sup>139</sup> *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 października 2004 r. w sprawie ustalenia i zmiany urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz obiektu fizjograficznego*, (Dz.U. 2004 nr 229 poz. 2312); *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce w 3 tomach*, Warszawa 1980.

dziej germańskie”. W 1936 roku stara nazwa Gurek została urzędowo przechrzczona na Waldeck. Raciborski dziejopisarz Georg Hyckel tłumaczył nazwę Waldeck (w języku polskim - róg lasu) jako ostatnią miejscowość powiatu raciborskiego, położoną w lesie i wciśniętą w powiat rybnicki<sup>140</sup>. Po zakończeniu II wojny światowej, wprowadzono urzędowo starą słowiańską nazwę, w spolonizowanym brzmieniu Górki.

Intrygujące jest, że po II wojnie światowej, pomimo faktu istnienia urzędowej nazwy wsi Górki, przystanek kolejowy we wsi nazywał się Górki Śląskie. Polskie Koleje Państwowe używały więc nazwę nieco odmienną od oficjalnej nazwy miejscowości. Wprowadzenie nazwy przystanku Górki Śląskie nastąpiło z przyczyn czysto praktycznych. Gdyby pasażer kupiłby bilet z Rybnika do Górek to mógłby niechcący wylądować w skądinąd sympatycznej miejscowości na Pomorzu lub gdzieś w okolicy Lublina. Zatem przez ponad 60 lat wieś Górki posiadała odmienną nazwę od przystanku kolejowego Górki Śląskie. Fakt ten przysparzał czasem kłopoty mieszkańcom, bowiem Górczanie niejednokrotnie posiadali dowód osobisty z wpisem miejsca zamieszkania w Górkach, gdy inne dokumenty (skarbowe, geodezyjne) podawały nazwę Górki Śląskie<sup>141</sup>. Po interwencji Urzędu Statystycznego, w latach 90-tych XX wieku podjęto procedurę zmiany nazwy wsi, co wymagało przeprowadzenia lokalnego referendum. Zgodnie z wyrażoną w głosowaniu wolą mieszkańców, dnia 1 stycznia 2005 roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wprowadził nową nazwę wsi – Górki Śląskie. Nazwa ta jest jedyną i niepowtarzalną – istnieje bowiem w Polsce kilkadziesiąt Górek, natomiast Górki Śląskie tylko jedne.

\* \* \*

Rzeka Sumina, pieszczotliwie przez mieszkańców zwana Suminką, pojawia się po raz pierwszy w źródłach w 1480 roku.

Sumina kojarzy się z sumami. Ta największa ryba słodkowodna Europy, osiągająca długość ponad 2 m i wagę nawet 100 kg, preferuje rzeki średnie

<sup>140</sup> G. Hyckel, *Was unsere Ortsnamenzahlen ...*, s. 72.

<sup>141</sup> *Wieś, której nie ma...*, „Trybuna Śląska” 2004, nr 113; T. Raudner, *Z górki czy pod górkę*, „Nowiny” 2004, nr 18; *Górki wreszcie Śląskie*, „Dziennik Zachodni” 2005, nr 8, s. 3.

i duże, stąd rodzi się wątpliwość czy narzucające się skojarzenie z królem naszych rzek jest słuszne. Kiedyś Sumina niosła więcej wody niż obecnie z racji wilgotniejszego klimatu i mniejszego zaludnienia okolicy, była też bardziej kręta, a sumy lubią spokojne i głębokie płosa. Jeszcze dzisiaj pomiędzy wsią Sumina a jej przysiółkiem Sumina Dworzec, spotkamy meandry, pomimo przeprowadzonych dwóch regulacji rzeki<sup>142</sup>. Stąd niewielka w rzeka Sumina mogła być miejscem życia sumów, tym bardziej, że starzy wędkarze opowiadali o połowach tego wodnego drapieznika.

Interesującą jest kwestia czy najpierw powstała nazwa rzeki Sumina, czy może to właśnie nazwa rzeki została urobiona od nazwy osady Sumina? Podobne pytanie możemy postawić przed innymi nazwami miast czy wsi z terenu Śląska np. Nysy, Odry czy Olzy. Jesteśmy zdania, że człowiek we wczesnym średniowieczu, na terenach słabo zaludnionych, wprowadził najpierw do powszechnego użytku nazwy rzek (potoków) np. Sumina, czy Ruda<sup>143</sup> a nie odwrotnie. Dopiero później nadano osadzie, powstałej nad rzeką, nazwę urobioną od nazwy rzeki tj. wsi Sumina.

\* \* \*

Osoba przyjezdna w rozmowie z mieszkańcami Górek usłyszy dosyć często takie nazwy jak: „Piąty”, „Bausztela” czy „Colamt”, rzadziej natomiast: „Brzimie”, „Żydowina” oraz „Szachta”<sup>144</sup>. Częstotliwość używania nazw zależy od wieku rozmówcy i bliskości jego zamieszkania od lokalizacji danego obiektu. W świetle przeprowadzonych kilkuletnich badań stwierdzamy, że na terenie Górek mieszkańcy posługują się około 30 nazwami lokalnymi, z których większość próżno by szukać nawet na najdokładniejszych mapach topograficznych.

Zacznijmy od chyba najpowszechniej występującej nazwy, czyli *piąty*. Dotyczy ona położonej najbardziej na zachód części wsi, przy przejeździe kolejowym na drodze do Szymocic i Nędzy. „Piąty” – to w istocie termin kolejowy oznaczający numer przejazdu kolejowego. Nazwa dla tego dość izolowanego od reszty miejscowości przysiółka przyjęła się m.in. dlatego, że wielu

---

<sup>142</sup> To miejsce znajduje się w miejscu posiadłości Eichendorffów.

<sup>143</sup> W tym drugim przypadku jest udowodnione. Rudy Cysterskie najpierw przyjęły nazwę Władysława nad rzeką Ruda (apud Rudam).

<sup>144</sup> H. Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? część 1.*, „Nasze Górki” 1999, nr 1.

mieszkańców Górek pracowało na kolei. Linia kolejowa, która w roku 1858 przeszła przez Górki miała duże znaczenie dla lokalnej toponomastyki. Od momentu przeprowadzenia drogi żelaznej przez Górki dzielono wieś na część „za baną” (tj. na północ od linii kolejowej) i przed baną – na południe od tej linii.

Kolei czyli banie, zawdzięczamy znacznie więcej nazw miejscowych. Przy jednym z przejazdów przez tory znajduje się zgrupowanie domów dla pracowników kolei zwane „Bausztelą”. Nazwa pochodzi od niemieckiego słowa ‘Baustelle’ czyli miejsce budowy. Cztery budynki zostały wybudowane dla pracowników kolejowych w latach 1922 – 1924. Mieściła się tam również siedziba Sicherpolizei (SIPO), która pilnowała zakazu używania języka polskiego w domach, po jego wprowadzeniu 1 września 1939 roku. Tutaj też w latach 1934 – 1945 znajdowało się przedszkole oraz odbywały się zajęcia tzw. *Kochchule* czyli szkoły gotowania (po śląsku – ważynia). Killkadziesiąt metrów na północ od Bauszteli znajduje się *Szachta*. Nazwa ta pochodzi od czasownika szachtować czyli pobierać np. żwir lub piasek pod budowę. W tym wypadku chodziło o materiał pod budowę nasypu kolejowego. Przed wybuchem II wojny światowej Szachta służyła za miejsce wiejskich zabaw ludowych pod gołym niebem. W Niemczech, szczególnie świętowano dzień 1 maja (socjalistyczne święto pracy), w przeciwieństwie do 3 maja obchodzonego w sąsiednich Bogunicach (czyli już za granicą – w Polsce). Mieszkańcy Górek licznie się zbierali w tym miejscu przy dźwiękach orkiestry dętej. Pieczono kielbaski, konsumowano pieczywo od Liszki i piwo od Reinera, a nad głowami zebranych zawieszono lampiony. Uroczystość rozpoczynała się od mszy św. przy kapliczce. Na szachtę dzieci udawały się przystrojonymi rowerami. Takie imprezy wiejskie odbywały się mniej więcej do czasu wybudowania budynków przy Bauszteli, tj. do około 1938 roku.

Kolejną nazwą związaną z *baną* jest Stawidło. Po wybudowaniu nowej linii kolejowej z Suminy do Rybnika w 1912 r., stacja kolejowa w Suminie stała się ważnym węzłem pomiędzy Rybnikiem a Raciborzem. Wybudowano wówczas budynek nastawni kolejowej, zwanej popularnie Stawidłem. Gdzieś naprzeciw Stawidła w latach 1927 – 1935, został postawiony wagon kolejowy, służący mieszkańcom wsi Gurek jako pierwsza kasa kolejowa.

Las na północ od wsi przecięła w 1902 r. kolejka wąskotorowa – czyli kłajbanka (od niemieckiego *klein Bahne*). Niestety tory zostały w latach 90-tych XX wieku rozkradzione, ale do dziś przebieg dawnej kolei wąskotorowej

z Markowic do Gliwic jest widoczny w terenie. Zaznaczający się w terenie nasymp przecina m.in. dukt leśny z Górek do Rud zwany przez leśników Droga Górecką. Droga Górecka z Klajnbanką tworzą dwa trójkąty. Po lewej stronie, w kierunku Rud znajduje się obszar leśny zwany Żydowiną. W tym lesie znajdują się mogiły żołnierzy niemieckich, zastrzelonych przez Armię Czerwoną. Ich doczesne szczątki zostały przeniesione na cmentarz w Rudach. Klajbanka jest określeniem znanym szczególnie w gronie grzybiarzy, gdyż lasy w jej okolicy słyną z obfitości prawoków (tj. borowików), poloków (czyli czerwonych kozaków), kozoków, tudzież podsosnowek (czyli podgrzybków).

\* \* \*

Istotną część nazw lokalnych w Górkach i okolicy tworzą hydronimy, czyli określenia związane z wodami. Do czasu wielkiej powodzi w 1997 roku, Górczanie – szczególnie młodszy – uwielbiali kąpać i opalać się nad Zatoką. Ten niewielki zalew powstał poprzez spiętrzenie wód rzeki Sumina i Potoku Bogunickiego. Na środku znajdowała się wyspa. Od betonowego jazu, wybudowanego w latach 30. XX wieku, *nota bene* największego z wszystkich zapór wodnych na rzece Suminie, powstała druga nazwa tej okolicy – szlojza. Nazwa gwaraowa Szlojza pochodzi z języka niemieckiego „Schleuse”. Jeszcze w pierwszej połowie lat 90-tych XX wieku odważni młodzieńcy skakali ze szlojzy „na główkę” do zwykle zimnej Suminy, która tu miała nawet 2 metry głębokości. U podnóża zapory wędkarze łowili „na palec” miętusy, a na wędkę okonie, rzadko szczupaki, a najczęściej niechciane jazgarze. Niestety po dawnej świetności nie pozostało wiele, gdyż po zniszczeniu przez rozszalałe wody Suminy w pamiętnym 1997 roku tamy już nie odbudowano.

Ostatnie zakole rzeki Suminki przed Zaporą (Szlojzą) nazywane jest Zakryntem. To miejsce, znajdujące się na terenie Bogunic było zarezerwowane dla młodzieży z tej wsi. Najbardziej wytrzymali pływacy przepływali dystans około 200 m od Zakryntu do samej Szlojzy. Spokojne i zamulone wody Zalewu kryły dla wędkarzy różne tajemnice. Łowiono tu liny, karasie, trafiały się też karpie.

Szlojza i zatoka były bardzo atrakcyjnym miejscem, ale miały zasadniczą wadę – były oddalone od wsi i tylko mieszkańcy Piątego mogli tu dojść w kilka minut. Dlatego też kąpano się – kiedyś częściej, obecnie rzadko – w pobliżu

niewielkich kaskad w korycie rzeki Suminy, które nazywano Richtrami<sup>145</sup> powstałych w latach 60. XX wieku w związku z regulacją koryta Suminy. Mamy zatem Pierwszy Richter (tuż obok ul. Bogunickiej prowadzącej na Bączkowiec), Drugi Richter (jakieś 100 metrów w dół rzeki od pierwszego Richtra), Trzeci Richter i wreszcie Czwarty Richter (na przysiółku Piąty, kiedyś był tu mostek łączący Górki z drogą polną do Bogunic). Określenie Richter pochodzi od nazwiska rodziny przesiedleńców, którzy po 1945 roku zamieszkali w willi Przegendza, gospodarząc na okolicznych polach i łąkach.

Idąc od kapliczki ścieżką *ku mostkowi* dojdziemy do miejsca zwanego Ławy. W tym miejscu znajdowała się od dawna kładka, przerzucona nad Suminką. Tędy od samego początku istnienia parafii w Lyskach – macierzystej dla naszej wsi - Górczanie udawali się na msze święte. Ten leśny dukt do Lysek przez rzekę Suminę był uczęszczany aż do 1926 roku i później w czasie II wojny światowej. Jeszcze w latach 70. XX wieku zdarzało się, że mieszkańcy udawali się na pasterki do kościoła św. Małgorzaty w Lyskach. Niedaleko Ław, na terenie zalewowej Suminy wznosi się niewielkie wzgórze zwane Kopcem – pozostałość po siedzibie średniowiecznego rycerza (patrz rozdział 1).

Hydronimy w Górkach znajdziemy nie tylko przy rzece. Przy ulicy Leśnej, niedaleko skrzyżowania z ulicą Rudzką znajduje się niewielki staw, należący do rodziny Mazurek, który znany jest jako żabiok. Do dziś w podaniach można usłyszeć o zamieszkującym go ongiś utopku. Żabiok zasilany jest przez wody niewielkiego potoku, którego początki znajdziemy w lesie Smolok. Źródła te zwane są przez miejscowych Kadłubem. Kiedyś z Kadłuba mieszkańcy czerpali wodę – obecnie zaprzestano tych praktyk z powodu istnienia wodociągu. Do niedawna obok Kadłuba znajdował się także zbiornik przeciwpożarowy. Zaś nadmieniony Potok, płynie od Kadłuba przez las Smolok, a następnie przecina tory kolejowe i drogę Sumina – Szymocice i obok Kopca wpada do Suminy.

\* \* \*

Do Górek Śląskich można dojechać tylko przez las. Stąd nie dziwi fakt, że wiele nazw lokalnych to silwonimy. Jednym z najpiękniejszych miejsc na terenie Górek to aleja Dębowa na północy wsi czyli Demby. Aleja Dębowa jest

<sup>145</sup> H. Postawka, *Znasz li swą miejscowość? część 2*, „Nasze Górki” 2000, nr 2.

naturalną granicą wsi oddzielającą ją od lasów rudzkich. Składa się z około czterdziestu dębów o wieku dochodzącym do 250 lat, które rozmieszczone są na odcinku około kilometra. Idąc od Piątego aleją dębową w kierunku Rud, po minięciu końca ulicy rudzkiej, dochodzimy do lasu modrzewiowego zwanego Brzimie. W dialekcie śląskim brzim znaczy modrzew. Stąd brzimie to las modrzewiowy. Nazwa ta jest toponomastycznym rarytasem, gdyż jest bardzo rzadko spotykana. Tuż obok brzimia mamy kolejny piękny fragment lasu, nie mniej uroczony zwany Zoniowie. Geneza tej nazwy nawiązuje do niwy – czyli do dawnego sposobu podziału gruntu. Wzdłuż Alei Dębowej na północy wsi, leży Wyrambinka. Po wyrębach na Wyrambince pozostała resztką lasu dębowego. Wyręb drzew prowadzono ongiś m.in. dla produkcji węgla drzewnego. Zajmowali się tym smolarze. Smolok to las położony wzdłuż ulicy Rudzkiej w kierunku Alei Dębowej. Prawdopodobnie jest to jedna z najstarszych wciąż używanych nazw lokalnych. W miejscu tym wyrabiano jeszcze przed II wojną światową smołę drzewną i węgiel drzewny. Do produkcji tych użytecznych dóbr wykorzystywano konstrukcje zwane mielerzami. Niedawno odnaleziono taki mielerz w okolicznych lasach, niedaleko Zwonowic. Niestety w ostatnich latach las Smolok stał się terenem dzikiego wysypiska.

W Górkach mawiają, że *jak tak dali bydziesz piył abo kurzył to pódziesz do brzózek*. Brzózki to niewielki zagajnik, który przylega do cmentarza czyli Kerchofa. Dawniej w Brzóskach zatrzymywały się cygańskie tabory, rosły tu też lizki (kurki) i kozoki. Obecnie to ulubione miejsce wiejskich festynów organizowanych przez Ludowy Klub Sportowy lub Ochotniczą Straż Pożarną. Bo i to miejsce położone dość osobliwie – z jednej strony cmentarz, z drugiej siedziba remizy strażackiej, z trzeciej stadion sportowy, a z czwartej – cóż by innego jak nie las. Brzozy to drzewa nieodłącznie kojarzące się z Górnym Śląskiem. „Brzozy i wielkie piece” (*Birken und Hochöfen. Eine Kindheit in Oberschlesien*) zatytułował swoją znaną książkę Horst Bienek. *Birken im Kreise Ratibor* przedstawia jedna z najbardziej nostalgicznych pocztówek wydana przez Heimatverlag Oberschlesien G.m.b.H, z Gleiwitz. Prócz brzózek mamy w Górkach brzezinę – to fragment lasu w pobliżu szachty.

Na terasie nadzalewowej Suminy, na zachód od Kopca i *farskiej drogi* do Lysek, za posesjami rodziny Kałuża i Weiner zachował się ładny płat lasu mieszanego, z kilkunastoma dorodnymi dębami. To tzw. *Losek*.



Poprzez gęsty las, miejscami ciemny i mocno bagnisty, między Górkami a Zwonowicami przepływa niewielki potok. To tutaj przebiegała w latach 1922-1939 granica państwowa. Wcześniej, struga ta oddzielała lasy rodów Eichendorff, później Eickstedt od posiadłości zakonu oo. Cystersów przejętych po 1810 roku przez księcia raciborskiego. Obecnie potok stanowi naturalną granicę oddzielającą od siebie nadleśnictwa rybnicki od rudzki. Okolice ta nazywana jest Godulowcem. Miejsce to zostało opisane w zaginionej przedwojennej szkolnej kronice<sup>146</sup>. Wiąże się z nim lokalne podanie: kiedyś gospodarzył tutaj pewien młynarz. Ponieważ zawarł pakt z samym diabłem został ukarany przez Pana Boga i jego młyn miał się zapaść pod ziemię. Faktycznie osoba o tym nazwisku żyła na początku XIX wieku w sąsiedniej wsi Gaszowice. Był to Józef Godula ojciec słynnego „górnosląskiego króla cynku” – Karola Goduli. Józef Godula pojawił się w Gaszowicach w 1805 roku<sup>147</sup>. Przed przybyciem do Gaszowic z poprzedniego majątku w Zabrze, pełnił obowiązki leśniczego. Może w tym czasie pełnił również analogiczną funkcję w lasach pomiędzy Zwonowicami i Górkami. Józef Godula zmarł w 1816 roku i został pochowany na cmentarzu w Lyskach w 1816 roku. Jego nagrobek, niestety mocno zniszczony, zachował się na starym cmentarzu.

Idąc duktem leśnym, czyli tak zwaną Drogą Górecką, w kierunku Rud przed Klajnbanką, znajduje się młodnik leśny. Miejsce to nosi nazwę Żydowina. Jak chce tradycja, w miejscu tym mieli zginąć z rąk lokalnych *raubritterów* (rycerzy-zbójników) żydowscy kupcy. Naprzeciw Żydowiny, znajduje się ślepa leśna droga prowadząca na PonyBor. Ta osobliwa nazwa działu leśnego wywodzi się od rodzaju własności. Był to teren należący to dóbr prywatnych – szlacheckich czyli „pańskich”. Na terenie Ponego Boru znajduje się paśnik, który nazywa się – jakżeby inaczej - Ponybor.

Gdybyśmy podążali drogą leśną dalej, w kierunku Jankowic, natrafimy na charakterystyczny obiekt w krajobrazie - wieżę triangulacyjną, zwaną z j. niemieckiego Turm. Wieże triangulacyjne wznoszono od pierwszej połowy XIX wieku. Powstały one m.in. w Chwałęcicach, Zwonowicach, Szymocicach

<sup>146</sup> Wywiad z Panią Tkocz Klotyldą. W czasie wojny pisała końcową pracę pisemną pt. „Meine kleine Heimat”. Miała wgląd do tej kroniki przed jej zaginięciem w 1945 roku. Kronikę prowadził m.in. przedwojenny kierownik szkoły Karl Hillmann. Pani Tkocz przypomniała sobie tę właśnie nazwę. Do dnia dzisiejszego wielu mieszkańców jeszcze stosuje ten toponim.

<sup>147</sup> L. Musioł, Lyski ..., s. 40.

i Bogunicach. Wieże (turmy) niedaleko Jankowic i Szymocic jeszcze istnieją, pozostałe niestety zawałyły się.

\* \* \*

Urozmaicona topografia Górek Śląskich była wdzięcznym terenem do tworzenia nazw miejscowych. Nazwą znaną, szczególnie często używaną zimą, jest Wielko Kampa i Mało Kampa. To charakterystyczne wzniesienia, nadzwyczaj zdadne do zjazdu na sankach, nartach tudzież na „bele czym”. Kampy znajdują się na terenie Smoloka, górując ponad źródłami Kadłub. Najwyższym punktem miejscowości są Krzyżowe Drogi<sup>148</sup>. Tutaj spotykają się dukty leśne z Szymocic do Suminy Dworzec (tzw. droga szymocicka) oraz z Górek do Rud. Krzyżowe Drogi znajdują się około 5 minut drogi pieszo od Alei Dębowej. Z krzyżowych dróg można dojść na skrót do Jankowic (obok Turmu). W okolicy Szymocic z kolei wznoszą się Kozie Górki chwalone przez grzybiarzy z racji dorodnych podsosnówek jakie zwykły tam rosnać. Jedno z miejsc na terenie Kozich Górek nosi nazwę Kozi Mostek. Niestety nic co przypomina mostka tam nie znajdziemy. Niegdyś jednak, niewielki most mógł się znajdować przy dawnym dukcie leśnym biorącym początek w przysiółku Piąty. Nazwy związane z kozami często występują na Górnym Śląsku. Kozie Górki spotkamy np. w Rybniku. Związane są z czasami, kiedy chłopci w lasach wypasali owe zwierzęta, słusznie czy nie, zwane „krowami biednych ludzi”. Kozi Mostek znajduje się obok niewielkiego wzniesienia Wesoła, nad leśnym strumykiem, który bierze swe źródła w pobliżu góreckich Dębów. Z innych „górk” mamy w Górkach Konkolową Górę i Dziewczą Górę. Niejako dla równowagi znajdziemy na terenie naszej wsi Głębokie Doły, a ponadto Wielkie Bagna, Małe Bagna, Długie Bagna i Pobocznik.

\* \* \*

Kalembowiec, Baszczokowiec i Przegendzowiec określają tereny wsi, które niegdyś były we władaniu góreckich rodzin. Kalembowiec położony jest za baną. Na terenie pól i łąk rodziny Kalemba wznoszą się dziś budynki miesz-

---

<sup>148</sup> H. Postawka, *Znasz li swą miejscowość? część 3*, „Nasze Górki” 2000, nr 3.

kalne przy ulicy Rudzkiej. Posiadłości rodziny Baszczok rozpościerały się między torami kolejowymi a dzisiejsza ulicą Ofiar Oświęcimskich (dawniej Wiejską). Największe tereny zajmowały jednak nieruchomości najmajętniejszej rodziny w Górkach - Przegendzów. Na części Przegendzowca znajduje się dziś Kerchof (czyli cmentarz) a także obiekty sportowe. Należy także wspomnieć o nazwie Bonczkowiec, wprawdzie rozpościera się już na terenie sąsiednich Bogunic, jednak bardzo często jest przez Górczan używany. Na mapie topograficznej z 1825 roku przysiółek ten nazwany jest Bunzłowiec. Tereny położone na północny-zachód od wzgórza zamkowego (kopca), po północnej stronie linii kolejowej jeszcze w okresie międzywojennym określano *dorwiskiem*, czyli terenem dominium – pańskim<sup>149</sup>.

\* \* \*

Materialną pamiątką po okresie międzywojennym, kiedy „nad Suminką” oznaczało „nad granicą” są Colamty, czyli zgrupowanie budynków wzniesionych dla celników i ich rodzin po 1922 roku, są trzy z czterech budynków. Ostatni spłonął w 1945 roku. Colamty znajdują się po południowej stronie ulicy Ofiar Oświęcimskich, przy wjeździe do centrum wsi od strony Suminy, tuż przed kapliczką. Dziś pełnią wyłącznie funkcje mieszkalne. Do 2005 roku w jednym z nich mieściło się przedszkole.

Lata międzywojenne wiążą się z jeszcze jedną nazwą miejscową – Szisztant. W języku niemieckim Schießstand to strzelnica (spr.). Po zakończeniu I wojny światowej powstało w Górkach tzw. Kriegsverein (Stowarzyszenie Kombatantów I Wojny Światowej), którego członkowie w tym miejscu zbierali się i doskonalili w broni palnej. Szisztant znajduje się przy ulicy Nad Koleją. Do czasu remontu linii kolejowej w 2005 roku Szisztant miał formę wyraźnego zagłębienia po eksploatacji piasku (szachta). Z inicjatywy właścicieli gruntów

<sup>149</sup> Nazwa *dorwiska* w czasie badań prowadzonych przez autorów w latach 2000-2007 nie została wymieniona przez żadnego z mieszkańców wsi (SPR). Jest ona wspomniana jako toponim używany przez mieszkańców w sprawozdaniu dr. G. Raschke z 19 maja 1930 roku z wykopalisk na wzgórzu zamkowym w Górkach. Oryginał dokumentu (w języku niemieckim) dostępny jest w Muzeum w Raciborzu a jego kopia u autorów niniejszej pracy. W dokumencie tym znajdujemy także wzmiankę, że „wzgórze zamkowe ogólnie nazywane jest dzisiaj Kopietz”.

i sołtysa, doły wypełniono kamieniami z podkładów kolejowych pozyskanych przy stacji Górki Śl.

Miejscem szczególnym dla Górczan jest Kerchof. We wsi istnieje od 1929 roku, kiedy to Paul Przegendza podarował gminie grunt z przeznaczeniem na miejsce pochówku mieszkańców. W symboliczny sposób ziemia łączy się z Kaplicą przy ul. Ofiar Oświęcimskich, w której znajduje się sygnaturka pełniąca rolę „dzwonu umarłych”.

\* \* \*

Zdecydowana większość lokalnych toponimów w Górkach jest stosunkowo młoda – rzadko ich geneza sięga dalej niż wiek XIX. Starymi nazwami są bez wątpienia dzierzawcze określenia Kalembowiec i Baszczokowiec, zapewne także Smolok. Zazdrościmy naszym sąsiadom z Bogunic nazwy Rudawa – żywego do dziś określenia łąk nad Suminką, potwierzonego w źródłach z XVIII wieku.

Pierwsze nazwy miejscowe inne niż Sumina czy Górki po raz pierwszy pojawiają się w wspomnianym dokumencie z 8 maja 1491 roku. Wymienione są tu dwa stawy: stary rybnik, Zdarsow rybnik, ponadto stary hraz, odpowiadający zapewne jakiemś jazowi spiętrzającego wodę oraz Welkow młyn. Zdarsow Rybnik (rybnik oznacza w języku czeskim staw) pochodzi od nazwiska szlachcica Bartosza Zdarze z Chobolitz - starosty w księstwie raciborskim, który na przełomie wieków XV i XVI był m.in. właścicielem Raszczy i Pszowa. Nazwa Welkow Młyn została najprawdopodobniej urobiona od nazwiska jego właściciela Wilka. Nazwisko to często spotykane jest w okolicach Rud. Stary Rybnik z kolei naprawdę musiał być stary, jeśli już w XV wieku tak go określano.

Dziś trudno dokładnie zlokalizować wspomniane obiekty, których nazwy dawno wyszły z użytku. Na pierwszej dokładnej mapie jaką posiadamy, tj. karcie von Wredego z połowy XVIII wieku, pomiędzy Górkami a Bogunicami zaznaczone są dwa duże stawy. Nad nimi zaś znajdują się dwa młyny. Który staw jest starym rybnikiem, a który Zdarsowym? Który z dwóch młynów jest młynem Welkowym? W XIX wieku, staw bliżej Górek nazywany był Skrupti teich. Młyn bliżej Górek nosił nazwę Przegendza - od nazwiska młynarza. Z kolei młyn w pobliżu Bogunic nazywany był Operskalskim, również od nazwiska właściciela.

\* \* \*

**Flurnamen** - Graniczące z Górkami Szymocice są znakomitym przykładem problemów jakie językoznawcom sprawiają śląskie nazwy. Większość naukowców chce widzieć we współczesnej formie wsi formę pochodzącą od imienia Szymon, stąd Szymocice lub od niejakiego Samoty. Prawie wszyscy autorzy piszący w języku niemieckim, np. J. Knie, F. Triest<sup>150</sup> mają problem z zapisem tejże, wedle niektórych, germańskiej formy zapisu. W pierwszych wzmiankach o wsi z XIV i XV wieku występuje forma: Samocice a w dokumencie pochodzącym z 1450 r. widnieje zapis Ssamoticzom. Jeszcze mapa Wielanda i Schuberta z połowy XVIII wieku podaje polską nazwę wsi Smocza. W XIX wieku mamy określenia Schymotzutz a nawet Schimocziz. Preferujący proste rozwiązania naziści, w 1936 roku hurtem zmienili kłopotliwe nazwy słowiańskie na czysto niemieckie. Szymocice stały się wtedy Simsforst, Górkom zmieniono nazwę na Waldeck, Nędzy na Buchenau, a Rudom jakoś się udało pozostać Rauden. W 1945 roku w ramach repolonizacji wahadełko wychyliło się w drugą stronę – akcja usuwania wszystkiego co niemieckie do dziś widoczna jest na śląskich cmentarzach, a w Górkach chociażby na płycie nagrobnej Magdy Przegendzy. W końcu, jak mawia Norman Davis: „nazwy geograficzne oddają przesady tych którzy je tworzą”. Zabawnym jest, że jeszcze w latach 80. XX wieku na mapie topograficznej w skali 1:50000 wydanej przez Państwowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno Kartograficzne widniała między Suminą a Zwonowicami nazwa „Las Rauden”. Mimo wszystko majstrowanie przy nazwach miejscowych ma w sobie jakieś pozytywne, zwłaszcza jeśli towarzyszy jej przysłowiowa niemiecka skrupulatność. Oto w archiwum w Opolu zachował się wykaz nazw miejscowych, które miały być w latach 30. XX w. poddane zmianie zgodnie z ideą czystości cywilizacyjnej niemieckiego wschodu. Dziś zbiór ten zwany jako Flurnamen i jest znakomitym źródłem do geografii historycznej Górnego Śląska.

\*\*\*

---

<sup>150</sup> J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. ...*; F. Triest, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien ...*

**LOKALNE NAZWY MIEJSCOWE  
NA TERENIE WSI GÓRKI ŚLĄSKIE  
- ZAMIESZKANE OSIEDLA LUDZKIE**

1 .

**Nazwa miejscowa – ojkonim: KALEMBOWIEC**

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza

**Opis:** Nazwa pochodzi od właściciela tutejszych pól i łąk o nazwisku Kalemba

**Położenie:** Obecnie na miejscu tych pól wznoszą się budynki mieszkalne, przy ulicy Rudzkiej – mniej więcej gdzie się rozchodzi ulica na trzy części, na północ, wschód i zachód.

2.

**Nazwa miejscowa – ojkonim: BASZCZOKOWIEC**

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza

**Opis:** Dawniej pola i łąki na przeciw górnego boiska sportowego i dawnej Sali zabaw i remizy strażackiej.

**Położenie:** Dawniej pola i łąki na przeciw górnego boiska sportowego i dawnej Sali zabaw i remizy strażackiej.

3.

**Nazwa miejscowa – ojkonim: ZA BANĄ**

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Domy położone przy wszystkich ulicach za przejazdem kolejowym tj. wzdłuż ulicy Rudzkiej, Leśnej, Za Koleją.

**Położenie:** Domy położone przy wszystkich ulicach za przejazdem kolejowym tj. wzdłuż ulicy Rudzkiej, Leśnej, Za Koleją.

4.

**Nazwa miejscowa – ojkonim: PRZED BANĄ**

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** j.w.

**Położenie:** Analogicznie dotyczy siedlisk ludzkich położonych przed przejazdem kolejowym. Dotyczy domostwa przede wszystkim przy ulicy Ofiar Oświęcimskich.

5.

**Nazwa miejscowa – ojkonim: PIĄTY - POBOCZNIK**

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Termin techniczny zastosowany dla określenia kolejnego, piątego przejazdu kolejowego. Nie wiadomo, z której strony należy liczyć: od strony Suminy PKP czy Nędzy. /mieszkom na Piątym/

**Położenie:** Obecna ulica Astrów. Przysiółek Górek Śl., przy wyjeździe ze wsi w kierunku Szymocic, po prawej stronie. Dawniej gospodarzył tu najbogatszy rolnik z Górek Czerny Jan. Posiadał ponad 100 morgów. Obecnie Przysiółek Piąty stał się modny wśród mieszkańców sąsiednich miast. W ciągu ostatnich lat wybudowano tutaj wiele budynków mieszkalnych. Praktycznie cały dawny areał rolny został zabudowany.

## TOPOGRAFICZNE NAZWY WODNE

### - HYDRONIMY Z TERENU WSI GÓREK ŚL. I OKOLIC

1 .

**Nazwa:** SUMINA

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Rzeka Sumina, wzmiankowana po raz pierwszy pod koniec XV wieku. Rzeka Sumina ma obecnie długość około 27 km a swe źródła bierze na polach Krzyżkowic (Pszów).

**Położenie:** Rzeka płynie na południe od szosy oraz linii kolejowej Sumina PKP – Szymocice. Rzeka stanowi naturalną granicę pomiędzy Górkami Śl. i Bogunicami (dawna granica państwa)..

2.

**Nazwa:** KADŁUB

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Skupisko leśnych źródeł, dających początek potokowi, płynącemu przez las Smolok, pola, Potok płynąc dalej, przecinają tory kolejowe i drogę Sumina – Szymocice a następnie przepływa tuż obok Kopca i wpada do Suminy. Okoliczni mieszkańcy czerpali wodę z tych źródeł. Jeszcze do nie dawna, obok tego ujęcia tej wody źródlanej znajdował się także zbiornik przeciwpożarowy.

**Położenie:** Leży na terenie lasu Smolok, u podnóża wzniesienia (Wielko) Kampa.

3.

**Nazwa:** ŁAWY/ KU MOSTKOWI

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa sugeruje przejście dla pieszych. W tym miejscu znajdowała się dawna kładka, przerzucona nad Suminką. Od samego początku istnienia parafii w Lyskach z racji bliskości sąsiednich Lysek Górczanie udawali się na msze św. do Lysek. Ten leśny dukt do Lysek , przez rzekę Suminę, był uczęszczany aż do 1926 roku, a później nawet w czasie II wojny światowej.

**Położenie:** Przy dawnym trakcie leśnym z Górek Śl. do Lysek, do kościoła farnego. Na południe od kapliczki p.w. św. Jana Nepomucena, nad rzeką Sumina (niedaleko dawnego Kopca).



4.

**Nazwa:** RICHTER I, II, III**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza

**Opis:** Po zakończeniu II wojny światowej nastąpiła wymiana ludności. Większość mieszkańców przedwojennych Górek opuścili wieś, ponieważ, czuli się Niemcami lub ze strachu przed nadciągającą Armią Czerwoną. Na miejsce opuszczonych gospodarstw i domostw pojawili się nowi osiedleńcy. Dawny młyn rodziny Przegendza zajęła nowa rodzina. Nazwy pochodzą od właściciela okolicznych pól nad Suminą. Dotyczą zapór wodnych wybudowanych w trakcie regulacji rzeki Suminy w latach 60 – tych.

**Położenie:** Richter I znajdują się przed dzisiejszym mostem, łączącym Górki Śl. z Bogunicami, nieopodal dawnego tartaku Przegendzowego (do dziś stoi willa Przegendzowa). Richter II położony jest na zakolu rzeki Suminy, poniżej wspomnianego mostku. Wreszcie Richter III znajduje się przy posesji, tartaku Pana Czerny. Richter III to miejsce zapewne, gdzie znajdował się młyn gospodarza z Bogunic o nazwisku Opperskalski. Przed nim młyn mógł być w posiadaniu Zakonu Dominikanek z Raciborza. Ostatnim właścicielem terenów przy tym terenie była rodzina Nachtigal.

5.

**Nazwa:** SZŁOJZA/ ZAPORA**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Największa z wszystkich zapór wodnych na rzece Suminie. Wybudowana tuż przed II wojną światową. W świadomości miejscowej ludności występują dwie nazwy: niemiecka i polska. Nazwa gwarowa Szlojza pochodzi z języka niemieckiego „Schleuse”. Zapora wodna „Szlojza” funkcjonowała do czasu największej powodzi tysiąclecia. W tym miejscu zbierała się okoliczna ludność a przede wszystkim miejscowa młodzież, szczególnie z Górek Śl. i Bogunic. Obecnie w tym miejscu istnieje niewielka przeszkoda wodna. W czasach swojej świetności młodzi adeptci skakania „na główkę” zanurzali się w Suminie, sięgającej tutaj nawet 2 m głębokości.

**Położenie:** Szlojza została wybudowana w miejscu, w którym Potok Bogunicki wpada do rzeki Sumina. Poprzez spiętrzenie wód w tym miejscu powstał dosyć okazałych rozmiarów zalew. Wody rzeki Suminy opływały niewielką wysepkę. Jedna część rzeki zatrzymywała się na Zaporze. Druga część opływała wyspę

oraz Stawy u Wacka. (dawne stawy cysterskie). Wody tej części rzeki Sumina zasilały kąpielisko w Szymocicach – Piła (obecnie Nędzza).

6.

**Nazwa:** ZAKRYNT

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** To miejsce było zarezerwowane dla młodzieży z Bogunic, bowiem znajdowało się na brzegu Bogunickim. Najbardziej wytrzymali pływacy przepływali dystans około 200 m od Zakryntu do samej Szlojzy. Cały akwen nazwany został przez ludność Zatoką. Na środku znajdowała się wyspa.

**Położenie:** Ostatnie zakole rzeki Suminki przed Zaporą (Szlojzą).

7.

**Nazwa:** ZATOKA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Najważniejszy ogólnodostępny akwen wodny w okolicach Bogunic i Górek. Zatoka pełniła przede wszystkim funkcję rekreacyjną. To tutaj zbierała się młodzież w upalne dni, aby schłodzić się w zwykle lodowatej wodzie rzeki Suminy. Zatoka została utworzona, z powodu wybudowania zapory wodnej, zwanej Szlojzą. Na środku znajdowała się wyspa z szuwarami.

**Położenie:** Zatoka powstała poprzez spiętrzenie wód rzeki Sumina i Potoku Bogunickiego. Niestety po dawnej świetności nie pozostało wiele, bowiem w czasie wielkiej powodzi z 1997 roku dokonano regulacji rzeki a samą Zatokę (Suminę) podzielono na dwie części. Obecnie Potok Bogunicki już nie wpada bezpośrednio do Suminki.

8.

**Nazwa:** KOZI MOSTEK

**Rodzaj nazwy:** topograficzna, kulturowa

**Opis:** Nazwa bardzo popularna na Górnym Śląsku Również w Rybniku spotykamy Kozie Górki. Nie wiadomo czemu stosowano do nazwania zwierzęcia domowego tj. kozy do oznaczenia mostku w środku lasu.

**Położenie:** Nazwa sugeruje istnienie jakiegoś mostku. Niestety mostku tamże nie znajdziemy. Znajdować jednak mógł przy dawnym dukcie leśnym począwszy od przysiółka wsi Piąty do Szymocic (poprzez las). Miejsce to znajduje się obok niewielkiego wzniesienia Wesoła, nad leśnym strumykiem, który bierze swe źródła w pobliżu góreckich Dębów.

9.

**Nazwa:** ŻABIOK

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Niewielki staw hodowlany własności Pana Mazurka, zasilany przez wody potoku, którego źródła biorą swe początki w lesie Smolok, w źródłach Ka-dłuba.

**Położenie:** Znajduje się po prawej stronie ulicy Leśnej, niedaleko skrzyżowania z ulicą Rudzką.

## LOKALNE LEŚNE OBIEKTY TERENOWE WOKÓŁ GÓREK ŚL. - SILVONIMY<sup>1</sup>.

1 .

**Nazwa:** GODULOWIEC

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza

**Opis:** Nazwa terenów leśnych. Miejsce to zostało opisane w zaginionej przedwojennej szkolnej kronice<sup>ii</sup>. Z tym miejscem wiąże się legenda. Tutaj gospodarzył pewien młynarz. Ponieważ zawarł pakt z samym diabłem został ukarany przez Pana Boga i jego młyn miał się zapaść pod ziemię. Faktycznie osoba o tym nazwisku żyła na początku XIX wieku w sąsiedniej wsi Gaszowice. Ojciec słynnego króla cynku, Karola Goduli, Józef Godula jako dzierżawca dóbr w Gaszowicach zmarł i został pochowany na cmentarzu w Lyskach w 1816 roku. Nagrobek jego, mocno zniszczony jeszcze istnieje. Józef Godula pojawił się w Gaszowicach w 1805 roku<sup>iii</sup>. Przed przybyciem do Gaszowic z poprzedniego majątku w Zabrze pełnił obowiązki leśniczego. Może w tym czasie tutaj właśnie pełnił analogiczną funkcję w lasach pomiędzy Zwonowicami i Górkami.

**Położenie:** Miejsce to znajduje się wzdłuż potoku, który pełnił granicę pomiędzy Polską i Niemcami w latach 1922 – 1939. Potok oddzielał lasy rodów Eichendorff, później Eickstedt od posiadłości Zakonu Cystersów a późniejszego księcia raciborskiego. Obecnie stanowi naturalną granicę Nadleśnictwa rybnickiego od rudzkiego.

2.

**Nazwa:** SMOŁOK

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** W miejscu tym wyrabiano smołę drzewną lub węgiel drzewny. Jeśli wydobycie węgla kamiennego na skalę przemysłową rozpoczęto na początku XIX wieku to nie popełnimy błędu, jeśli przesuniemy początek stosowania tej

---

<sup>i</sup> Silva, z łaciny znaczy las, propozycja autorów charakterystyka nazw leśnych.

<sup>ii</sup> Wywiad z Panią Tkocz Klotyldą. W czasie wojny pisała końcową pracę pisemną pt.: „Meine kleine Heima”. Miała wgląd do tej kroniki przed jej zaginięciem w 1945 roku. Kronikę prowadził m.in. przedwojenny kierownik szkoły Karl Hillmann. Pani Tkocz przypomniała sobie tę właśnie nazwę. Do dnia dzisiejszego wielu mieszkańców jeszcze stosuje ten toponim.

<sup>iii</sup> L. Musioł, *Lyski ...*, s. 40.

nazwy na ponad 200 lat wstecz. Smołę produkowano z węgla drzewnego w tzw. mielerzach. Niedawno odnaleziono taki mielerz w okolicznych lasach, niedaleko sąsiednich Zwononwic. Niestety w ostatnich latach las Smolok był zanieczyszczany przez odpady po spalaniu węgla w piecach centralnego ogrzewania.

**Położenie:** Las położony wzdłuż ulicy Rudzkiej (po prawej jego stronie) w kierunku Alei Dębowej. Na przeciwko kilku posesji m.in. P. Jureczko, Gomółka.

### 3.

**Nazwa:** KADŁUB

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa pochodzi od ‘dłubać’ tzn. wydłubać, wydrążyć otwór, dziurę. Kadłub to obręcz drewniana na źródelka. Może oznaczać ujęcie źródlane. Do końca XX wieku woda z tych źródeł cieszyła się dużą popularnością wśród okolicznych mieszkańców.

**Położenie:** Kadłub jest położony w lesie zwanym „Smolok” u podnóża niewielkiego wzniesienia Wielko Kampa. Kadłub obejmuje kilka może kilkanaście źródełek. Bierze tutaj swój początek niewielki strumyk, który jest prawym dopływem rzeki Sumina. Po drodze napotykamy jeszcze na czyste źródelko, w którym zaopatrują się jeszcze dziś w wodę okoliczni mieszkańcy.

### 4.

**Nazwa:** PŁONY BÓR

**Rodzaj nazwy:** dzierzawcza

**Opis:** Płony znaczy słabej jakości gleba. Być może nazwa działu leśnego pochodzi od dawnego właściciela tego obszaru leśnego, czyli bór, las pański. Niestety pańskie, czyli należące do prywatnych właścicieli lasy nie powinny nikogo dziwić bowiem wszystkie lasy były raczej w rękach prywatnych. Rzadko się zdarzało, aby chłopci sąsiednich wsi byli w posiadaniu okolicznych lasów.

**Położenie:** Przy drodze leśnej z Górek do Rud, przed Klajnbanką (linią kolei wąskotorowej). Po prawej i lewej stronie od dawnej linii kolei wąskotorowej znajdują się mogiły żołnierzy niemieckich. Przy okazach dużych buków, należy skręcić (jakieś 300 m. przed Klajnbanką) w prawo. Po kilkuset metrach zauważymy paśnik z napisem „Ponybor”. Niestety wąskotorówka została rozkradziona przez złodziei złomu.

5.

**Nazwa:** ŻYDOWINA

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza

**Opis:** Nazwa oddziału leśnego związanego z lokalnym podaniem. W miejscu tym mieli zginąć z rąk lokalnych rycerzy – zbójników z Górek żydowscy kupcy.

**Położenie:** Duktem leśnym, Droga Górecką, w kierunku Rud, przed Klajnbanką, znajduje się młodnik leśny. Naprzeciw Żydowiny, znajduje się ślepa leśna droga na PonyBor.

6.

**Nazwa:** WYRAMBINKA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Miejsce wyrębu. Obecnie znajduje się tutaj resztką lasu dębowego.

**Położenie:** Oddział leśny wzdłuż Alei Dębowej, na północy wsi. Wyrambinka leży na przedłużeniu dawnego traktu w prostej linii od końca ulicy Rudzkiej.

7.

**Nazwa:** TURM

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Oznacza po niemiecku wieżę, a dokładnie wieżę triangulacyjną. Po zakończeniu wojen napoleońskich geodeci niemieccy przejęli skrupulatną francuską metodę pomiaru terenu i wysokości i ją udoskonaili. W celu dokonania pomiarów stosowano metodę triangulacyjną (trójkątną). Budowano na wzgórzach wieże drewniane, na szczycie, których dokonywani pomiarów wysokości i odległości. Takie wieże powstały m.in. w Chwałęcicach, Zwonowicach, Szymocicach, Bogucinach. Wieża (Turm) niedaleko Jankowic i Szymocic jeszcze istnieją. Pozostałe niestety zawały się już.

**Położenie:** Od Krzyżowych Dróg na skróty prowadzi dukt leśny do Jankowic. W pobliżu Klajnbanki znajduje się wieża triangulacyjna, zwana z j. niemieckiego Turm (wieża).

8.

**Nazwa:** BRZIMIE**Rodzaj nazwy:** topograficzna**Opis:** Nazwa lasu z przewagą drzewostanu modrzewiowego. W dialekcie śląskim brziym znaczy modrzew. Stąd brziymie to las modrzewiowy. Nazwa rzadko spotykana, nawet na Śląsku dla określenia obiektów fizjograficznych.**Położenie:** Znajduje się przy odnodze ulicy Rudzkiej, jedynej odnodze prowadzącej do Alei Dębowej. Las o tej nazwie znajduje się za polem uprawnym Państwa Marszołek.

9.

**Nazwa:** ZONIWIE**Rodzaj nazwy:****Opis:** Może chodzi tutaj o niwę (kawałek gruntu) wspólnego dla całej wsi. W historii osadnictwa spotykamy wsie łąnów leśnych. Każdy chłop (rolnik) miał własną niwę (grunty rolne). Nazwa ta dotyczy oddziału leśnego zapewne za niwą.**Położenie:** Zoniowie to oddział leśny, znajdujący się obok innego skrawka leśnego tj. Brzimia (po prawej jego stronie).

10.

**Nazwa:** BRZEZINA**Rodzaj nazwy:** topograficzna**Opis:** Teren porośnięty brzożami.**Położenie:** Las nieopodal Szachty.

11.

**Nazwa:** BRZÓZKI**Rodzaj nazwy:** topograficzna**Opis:** Dawniej miejsce postoju cygańskich taborów. Obecnie ulubione miejsce wiejskich festynów pod gołym niebem (OSP, LKS), szczególnie latem.**Położenie:** Niewielkie zalesienie o przewadze brzozy na piaszczystym gruncie. Znajduje się pomiędzy dolnym boiskiem a cmentarzem (Kerchowem).

12.

**Nazwa:** LOSEK

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa lasu.

**Położenie:** Nad rzeką Sumina, za piekarnią Liszki.

13.

**Nazwa:** JAWOR

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** j.w.

**Położenie:** b.d.

14.

**Nazwa:** DEMBY

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Aleja Dębowa stanowiąca naturalną granicę, oddzielającą ją od lasów państwowych. Na długości około 1 kilometra, aleja porośła jest około 40 – tu dębami o wieku dochodzącym do 250 lat.

**Położenie:** Aleja Dębowa stanowi jednocześnie naturalną granicę na północy wsi. Aleja Dębowa, stanowi również dukt leśny prowadzący od przysiółka wsi Piąty poprzez gęste kompleksy leśne do Rud Cysterskich.



## NAZWY TOPOGRAFICZNE Z TERENU WSI GÓREK ŚL. I OKOLIC - TOPONIMY

1 .

**Nazwa:** WIELKO KAMPA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia

**Położenie:** W lesie zwanym Smolok. Wielko Kampo wznosi ponad skupisko źródeł - Kadłub, wzdłuż ul. Rudzkiej.

2.

**Nazwa:** MAŁO KAMPA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia

**Położenie:** Obok Wielkiej Kamy, w lesie Smolok.

3.

**Nazwa:** WESOŁA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia

**Położenie:** Przy drodze leśnej z przysiółka Piąty (ul. Astrów) prosto do Szymotic.

4.

**Nazwa:** GŁĘBOKIE DOŁY

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Tereny bagienne, przy dawnej granicy państwowej polsko – niemieckiej.

**Położenie:** Wzdłuż Twardego Potoku, na skrzyżowaniu tego potoku z duktem leśnym „Trawiasta”.

5.

**Nazwa:** WIELKIE BAGNA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Tereny bagienne

**Położenie:** Wzdłuż Twardego Potoku, przy dawnej granicy państwowej polsko – niemieckiej.

6.

**Nazwa:** MAŁE BAGNA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Tereny bagienne.

**Położenie:** Wzdłuż Twardego Potoku, przy dawnej granicy państwowej polsko – niemieckiej

7.

**Nazwa:** DŁUGIE BAGNA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Tereny bagienne

**Położenie:** Wzdłuż Twardego Potoku, przy dawnej granicy państwowej polsko – niemieckiej

8.

**Nazwa:** DZIEWCZO GÓRA

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia.

**Położenie:** Wzdłuż Twardego Potoku, przy dawnej granicy państwowej polsko – niemieckiej

9.

**Nazwa:** KRZYŻOWE DROGI

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa najwyższego wzniesienia na terenie Górek Śląskich, ale leżącego już w lesie. Wysokość wzniesienia 265 m. n. p. m.

**Położenie:** Skrzyżowanie duktów leśnych z Szymocic do Suminy Dworzec (tzw. Szymocicka) oraz z Górek do Rud. Krzyżowe Drogi znajdują się około 5 minut drogi pieszo od Alei Dębowej. Z Krzyżowych dróg można dojść na skrót do Jankowic (miniemy Turm).

10.

**Nazwa:** KOZIE GÓRKI

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia

**Położenie:** W okolicy Szymocic, las.

11.

**Nazwa:** BRZÓZKI

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Nazwa wzniesienia

**Położenie:** b.d.

12.

**Nazwa:** LOSEK

**Rodzaj nazwy:** topograficzna

**Opis:** Dawne łąki

**Położenie:** Na Piątym, obecnie zabudowany dawnych łąk. Nad rzeką Suminą, przy drodze nad Szlojzę.

## LOKALNE NAZWY KULTUROWE

1 .

**Nazwa:** STAWIDŁO

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa związana z działalnością kolei żelaznych. Kolej została przeprowadzona przez Górki w połowie XIX wieku. W związku z wybudowaniem drugiego toru na trasie Rybnik – Jejkowice – Sumina PKP, stacja kolejowa Sumina stała się ważnym węzłem pomiędzy Rybnikiem a Raciborzem. Dlatego wybudowano budynek nastawni kolejowej, zwanej popularnie Stawidłem. Gdzieś naprzeciw Stawidła w latach 1927 – 1935, został postawiony wagon kolejowy, służący mieszkańcom wsi Gurek jako kasa kolejowa.

**Położenie:** Stawidło znajduje się mniej więcej pośrodku stacji Górki i Sumina PKP, na skarpie blisko szosy, biegnącej z Suminy do Górek Śl. Poniżej Stawidła znajdowała się tzw. Ochronka czyli budynek straży granicznej. Tutaj znajdowało się również polskie przedszkole przed wybuchem II wojny światowej.

2.

**Nazwa:** SZACHTA

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa Szachta pochodzi od czasownika: szachtować czyli pobierać żwir, piasek pod budowę innego obiektu. W naszym przypadku pod budowę grobli kolejowej. Przed wybuchem II wojny światowej Szachta służyła za miejsce wiejskich zabaw ludowych pod gołym niebem. W Niemczech szczególnie świętowano dnia 1 maja (socjalistyczne święto) w przeciwieństwie do 3 maja w sąsiednich Bogunicach (przedwojenna Polska). Mieszkańcy Górek licznie się zbierali w tym miejscu przy dźwiękach orkiestry dętej. Pieczono kielbaski, konsumowano pieczywo od Liszki i piwo od karczmarza Reiner. Nad głowami zebranych zawieszono lampiony. Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. przy kapliczce. Dzieci udawały się przystrojonymi rowerami na Szachtę. Takie imprezy wiejskie odbywały się mniej więcej do czasu wybudowania budynków przy Bauszteli, tj. do około 1938 roku.

**Położenie:** Szachta znajduje się naprzeciw osiedla Bausztela, tj. po drugiej stronie torów kolejowych. W tym miejscu był przejazd kolejowy. Łącznie było

w samych Górkach przynajmniej 4 przejazdy kolejowe (na Piątym, na Bauszteli, obecny przejazd na ulicy Rudzkiej oraz przy Stawidle). Obecnie teren pokryty jest lasem sosnowym. Do niedawna teren straszyl przejezdnych jako dzikie wysypisko śmieci..

### 3.

**Nazwa:** KLAJNBANKA

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Kolejka wąskotorowa, której tory przecinały dukt leśny z Górek do Rud zwany przez leśników Drogą Górecką. Droga Górecka z Klajnbanką tworzą dwa trójkąty. Po lewej stronie, w kierunku Rud znajduje się obszar leśny zwany Żydowiną. W tym lesie znajdują się mogiły byłych żołnierzy niemieckich, zastrzelonych przez Armię Czerwoną. Ich doczesne szczątki zostały przeniesione na cmentarz w Rudach.

**Położenie:** Linia kolei wąskotorowej poprowadzonej przez las, od stacji Paproć (przysiółek Rud), przed Stodołami (dzielnica Rybnika) skręcała gwałtownie w prawo w kierunku Szymocic. W odległości 1,5 km od granicy wsi Górk, od Alei Dębowej, Klajnbanka przecina Drogę Górecką. Niestety obecnie cały trakt został rozkradziony przez złodziei żelaza.

### 4.

**Nazwa:** SZISZTANT

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa pochodzi z j. niemieckiego: Schistand co znaczy strzelnica. Po zakończeniu I wojny światowej powstało w Górkach tzw. Kriegsferein (Stowarzyszenie Kombatantów I Wojny światowej). W tym miejscu kombatanci się zbierali i ćwiczyli strzelectwo.

**Położenie:** Szisztant znajduje się przy ulicy Nad Koleją. Do czasu remontu linii kolejowej w 2005 roku, w Górkach Szisztant był zagłębieniem po eksploatacji piasku (szachta). Z inicjatywy właścicieli gruntów i miejscowego sołtysa doły zapełniono kamieniami z podkładów kolejowych, przy stacji Górki Śl. Niestety przy okazji, ciężki sprzęt zniszczył tę część ulicy Nad Koleją.

5.

**Nazwa:** KERCHOF

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa pochodzi z j. niemieckiego. Kerchhof oznacza cmentarz, który powstał w 1929 roku. Górczanie starali się o wybudowanie własnej świątyni. Ostatecznie postanowiono wesprzeć budowę kościoła filialnego z Markowic w Nędzy.

**Położenie:** Znajduje się przy wyjeździe ze wsi, obok remizy strażackiej i górnego boiska piłkarskiego.

## NAJSTARSZE NAZWY TOPOGRAFICZNE (LUB ZAGINIONE), WYMIENIONE W STARYCH DOKUMENTACH

1 .

**Nazwa:** ZDARSOW RYBNIK<sup>i</sup>

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza, kulturowa

**Opis:** Dwuczłonowa nazwa. Nazwa Rybnik pochodzi z języka czeskiego. Podobnie jak nazwa miasta Rybnik. Nazwa Zdarsow (nazwa dzierżawcza) pochodzi od nazwiska szlachcica Bartosza Zdarze z Chobolitz - starosty w księstwie raciborskim, na przełomie wieków XV i XVI, który był m.in. właścicielem Raszczyz czy Pszowa. W Górkach miał posiadać jeden staw nad Suminką. Drugi należał do rycerza Wańka (Weltzla) Szeliha.

**Położenie:** Na rzeką Suminą. Trudno jednak dziś ustalić, gdzie dokładnie miał być położony. Minęło prawie 500 lat. Nazwa pochodzi od 1491 roku.

2.

**Nazwa:** WILKA MŁYN<sup>ii</sup>

**Rodzaj nazwy:** dzierżawcza, kulturowa

**Opis:** Nazwa dwuczłonowa. Pierwsza część urobiona została najprawdopodobniej od nazwiska właściciela młyna – Wilka. Nazwisko często spotykane w okolicach Rud Cysterskich.

**Położenie:** Położone w okolicach Zdarsow Rybnika. Obok Młyna Wilka zakonnice Dominikanek z Raciborza również miały własny młyn.

3.

**Nazwa:** SKRUPTI TEICH (staw)

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Nazwa stawu (również Staw Nadgraniczny).

**Położenie:** Staw należący do Przegendzy, przedwojennego właściciela młyna, nad granicą polsko – niemiecką.

---

<sup>i</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae ...*, s. 210 – 211.

<sup>ii</sup> Tamże.

4.

**Nazwa:** ZOMEK

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Teren należący do rodziny Eichendorff w Suminie. Taras nad meandrami rzeki Sumina.

**Położenie:** Prawdopodobnie w Suminie.

5.

**Nazwa:** NA STAREJ KARCZMIE

**Rodzaj nazwy:** kulturowa

**Opis:** Karczma Reintera (zmienił nazwisko z Ogon).

**Położenie:** Naprzeciwko obecnego sklepu przy Ofiar Oświęcimskich.





# PODSUMOWANIE

Niniejsza praca jest pierwszą próbą uporządkowania zachowanej wiedzy na temat Górek Śl. (pisemnej oraz ustnej). Po raz pierwszy zebrano z zachowanych dokumentów archiwalnych, zarówno tych opublikowanych (lecz trudno dostępnych), jak również tych nie publikowanych, w jednym opracowaniu. Udało się przedstawić czytelnikowi poczet właścicieli tej osady, skupionej wokół gródka otoczonego fosą nad rzeką Suminą, od rycerzy biorących udział w Bitwie pod Grunwaldem - Szeligów, Beesów, Raszcyców, jak również późniejszej szlachty osiadłej w naszej ziemi - von Trach, Reisewitzów, von Drechsler, von Ingersleben, czy najbardziej znanej familii górnośląska - von Eichendorff. Przypadek rycerza z Górek można by umieścić w podręcznikach do historii szkoły podstawowej (klasa V).

Cennym dodatkiem pracy są próby tłumaczenia z niemieckiego i czeskiego na język polski dokumentów średniowiecznych, przybliżających nam tamte czasy, dotychczas przedstawianych tylko przez autorów przedwojennych w języku niemieckim. Praktycznie, jest to pierwsze opracowanie wsi na prawym brzegu rzeki Odry, wchodzące w skład obecnej Gminy Nędza oraz Gminy Kuźnia Raciborska, poza stołeczną Kuźnią Raciborską. W literaturze brak jest jakichkolwiek opracowań (monografii) na temat miejscowości Nędza (lub obszaru gminy) i Kuźni Raciborskiej. Są to osady wchodzące w skład północnych posiadłości księstwa raciborskiego, a później rejencji opolskiej.

Druga część niniejszej monografii wprowadza temat nazwanej przez autora geografią osady czy wsi. Wprowadzono tutaj ciekawy podział nazw własnych, jak chociażby nazwy leśne (silvonimy) czy nazwy wodne (hydronimy). Nie jest częstą praktyką grupowania tych nazw oraz podawania przyczyny ich stosowania z umieszczeniem w terenie. Można śmiało powiedzieć, że to był ostatni moment uchwycenia krajobrazu sprzed nawet kilkuset lat, bowiem mieszkańców, którzy byli źródłem cennych informacji już nie ma wśród nas. Mowa chociażby o Zygrydzie Weinerze czy Janie Wenglorzu.

Praca ta może posłużyć również do rekonstrukcji archeologicznej dawnego szlaku *strata publica* uchwyconego tutaj z 1316 r., wiodącego z Rud do Raciborza, który powinien stać się mostem pomiędzy terażniejszością a zamierzchłą przeszłością. Oprócz uroczego krajobrazu dawnego „Wasserburgu” (Zamku nad wodą) nad rzeką Suminką przy kaplicy, istnieją jeszcze ruiny Bednarkowca w Raszczykach. Należało by połączyć te miejsca w jeden szlak. Częściowo przyszła trasa pokrywa się z proponowanym szlakiem św. Jakuba z Gliwic przez Rudy do Raciborza, już ujęty w niektórych opracowaniach.

W następnych monografiach należałoby dokonać umieszczenia dziejów tej małej, pod raciborskiej osady w aspekcie ogólnych dziejów Śląska czy królestw sąsiednich.

# KRONIKA GÓREK ŚL. W DATACH DO 1945 ROKU WEDŁUG ZYGFRYDA WEINERA

1305

Pierwsza wzmianka przypisana wsi Górki w następującej postaci: *Boza Gora (Boza Gora sive Monte Olivetti – Boża Góra albo Gaj oliwny)*. Znalazła się w zestawieniu wsi zobowiązanych do płacenia danin na rzecz Biskupa wrocławskiego. Chodzi tu niestety o część miasta Jastrzębie Zdrój<sup>1</sup>.

Najprawdopodobniej już w VI w. Górki były zasiedlone. W XIV wieku nieokreślone tereny leśne między rzeką Rudą i Suminą miały być skolonizowane przez Zakon Cystersów z Rud<sup>2</sup>. Ziemie te obejmują także nasze Górki, nie są jednak wymienione wśród wsi należących do Cystersów. Granica posiadłości cysterskich znajdowała się na północ od Górek i na Twardym Potoku<sup>3</sup>.

## XIII – XV w.

Od XIII do XVI w. miał się tutaj znajdować Grodek (Zamek wodny – Wasserburg), czyli siedziba lokalnego rycerza. Budynek w postaci wieży drewnianej znajdował się na wzniesieniu (kopcu) o średnicy 48 m, otoczonym ze wszystkich stron fosą (z jednej strony granicę stanowiła rzeka Sumina).

---

<sup>1</sup> H. Markgraf, J. W. Schulte, *Liber foundationis episcopatus vratislaviensis* ....

<sup>2</sup> N. Mika, Początki Fundacji Cysterskiej nad rzeką Rudą na Górnym Śląsku, [w:] Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Ojców Cystersów, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000.

<sup>3</sup> H. Postawka, *Twardy Potok - zapomniany potok graniczny na granicy powiatów raciborskiego i rybnickiego - oaza spokoju*, [online] <http://zapomniany.rybnik.pl/twardy-potok-zapomniany-potok-graniczny-granicy-powiatow-raciborskiego-rybnickiego-oaza-spoкою/> [dostęp: 10.06.2019].

Wieża mogła wznosić się na wysokość 15 m. Prawdopodobnie dach pokryty był dachówką. Wewnątrz mieścił się piec zbudowany z kafli z podobizną lwa czeskiego rodu Przemyślidów – władców średniowiecznych Czech oraz z podobizną orła - podobnego do górnośląskiego<sup>4</sup>.

## 1491

Wieś Górki jest w posiadaniu szlachcica Wańka Szeligi zwanego Czernickim, który prowadził spór z klasztorem Ducha Świętego w Raciborzu (Klasztor dominikanek) w sprawie stawów znajdujących się między Górkami i Bogunicami. Wieża drewniana w Górkach mogła być siedzibą wspomnianego Szeligi (Czernickiego)<sup>5</sup>.

## XV w.

W Lyskach istniała szkoła parafialna, do której mogły uczęszczać dzieci z Górek (Gurek)<sup>6</sup>.

## Do 1686

Do 1686 roku Górki były w posiadaniu rodziny Jana von Sedlnickiego z Choltitz (testament napisany w j. polskim).

## 1686 - 1701

Kolejnym właścicielem wsi jest w tym czasie Joachim Friedrich Raschutz von Szerbitz (ród Raszcyców ze Szczerbic).

---

<sup>4</sup> H. Postawka, *Znasz li swą miejscowość? Siedziba średniowiecznego rycerza*, „Nasze Górki” 2000, nr 5; tenże, *Znasz li swą miejscowość? Siedziba średniowiecznego rycerza. Część 2*, „Nasze Górki” 2000, nr 6.

<sup>5</sup> *Codex diplomaticus Silesiae ...*, s. 210 – 211.

<sup>6</sup> L. Musioł, *Lyski ...*

## 1706

Nowym właścicielem Górek do 1706 jest Wentzel Friedrich Raschutz von Scerbitz pan na Seifersdorf, Prylowitz i Barkum (Zebrzydowice, druga nieznaną, Brzezcie)

## 1706 - 1731

Kolejna rodzina przejmuje naszą wieś w posiadanie: Sylwius Erdman Freiherr von Trach, szlachezny pan na Burkau, Kornitz, Wojnowitz, Sławikau, Bojanowitz, Zyttna, Suminn oraz Gurek (Brzezcie, Kornica, Wojnowice, Sławików, Żyttna, Sumina oraz Górki)<sup>7</sup>.

## 1740

Rodzina Przegendza jest właścicielem młyna wodnego w Górkach. Prawdopodobnie młyn ten istniał jeszcze przed 1740 rokiem. Rodzina Przegendza pochodzi prawdopodobnie z Nędzy i tam posiadała karczmę.

## 1761

Królewski, polsko – saksoński Radca Dworu Friedrich, Gregori von Lautensac kupił majątek Sławików, Grzegorzowice, Sumina i Górki w 1731 r. od wdowy von Trach za 38 000 Guldenów<sup>8</sup>.

Wieś zamieszkiwana jest przez 12 zagrodników i 5 chałupników, w tym 2 rzemieślników zakupiła Hedwig, Sophie von Drechsler ur. Ingersleben. Górki są w jej posiadaniu aż do 1795 roku<sup>9</sup>. W 1765r. wieś była warta 2009 talarów, natomiast sąsiednie Bogunice 2955 talarów<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 października 2004 r. w sprawie ustalenia i zmiany urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz obiektu fizjograficznego*, (Dz.U. 2004 nr 229 poz. 2312).

<sup>8</sup> S. Joseph, *Geschichte des Kirchortes* ....

<sup>9</sup> Tamże; Z. Kwaśny, J. Wosch, *Tabele podatku gruntowego i ludności* ... .

<sup>10</sup> Z. Kwaśny, J. Wosch, *Tabele podatku gruntowego i ludności* ...

## XVIII w.

Pod koniec XVIII wieku Górki liczyły 66 mieszkańców, wśród nich 2 siedłoków (kmienci) i 13 zagrodników<sup>11</sup>.

### 1795

Szlachcic Pan Adolf von Eichendorff, ojciec słynnego pisarza doby romantyzmu – Józefa, kupił dobra Sumina i Górki od braci Ingersleben. Własności ziemskie (Sławików, Grzegorzowice, Sumina i Górki) odsprzedał w 1831 roku za 106 000 talarów panu von Eickstedt na Sławikowie.

### 1800

Górki posiadają własny tartak. Jego właścicielem jest Pan Przegendza. Pracowali w nim m.in. Łukoszek z Bogunic, Kuna z Szymocic, Teodor Wenglorz Vinzent Kałuża, Kalemba, Wydra, Bulenda – wszyscy byli mieszkańcami Górek.

### 28.03.1810

Joseph von Eichendorff odwiedził wieś. Górki wraz z Suminą należały wtedy do jego ojca. W tym dniu odwiedził gajowego z Górek, o czym pisze w swojej Biografii<sup>12</sup>.

### 1830

We wsi powstała szkoła ludowa, do której uczęszczały również dzieci z Szymocic (do 1873 r.) i Bogunic (do 1902 r.). Drewniany budynek tej szkoły został rozebrany dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Wówczas Górki liczyły 126 mieszkańców, 27 budynków mieszkalnych i jeden młyn<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> F.A. Zimmermann, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien. t. 2*, Brieg 1783.

<sup>12</sup> J. von Eichendorff, *Schlesische Tagebuecher*, Nicolaische Verlagsbuchhandlung Beuermann GmbH Berlin 1988.

<sup>13</sup> Knie J.G., *Alphabetisch – statistich- topograpische Ubersicht der Dorfer ....*

## 1831 - 1945

Po reformie uwłaszczeniowej chłopów na Górnym Śląsku, właścicielem gruntów, obejmujących większość lasów otaczających Górki był Szlachcic von Eickstedt. Do niego należały także dobra Sławików, Grzegorzowice i Sumina, które przejął po bankructwie ojca, poety Józefa von Eichendorff.

## 1845

W Górkach mieszkało 219 mieszkańców w 26 domach<sup>14</sup>.

## 1856

Uruchomiono jednotorową linię kolejową Racibórz – Rybnik – Mikołów. Najbliższy dworzec (przystanek) mieścił się w Suminie (Sumina Dworzec). Górki otrzymały własny przystanek dopiero w 1926 roku. Funkcję dworca kolejowego w latach 1922 – 1936 pełnił osobowy wagon kolejowy.

## 1861

Według niemieckiego dziejopisarza Feliksa Triesta, w Górkach (Gurek) mieszkało już 286 mieszkańców w 39 domach, co stanowiło liczbę 53 gospodarstw domowych (rodzin). Ponadto, Górki posiadały 21 budynków gospodarczych. 5 lat wcześniej, czyli w 1855 r., mieszkało we wsi tylko 236 osób (50 mniej). Istnieje prawdopodobieństwo, że wzrost liczby mieszkańców ma związek z rozwojem kolei żelaznej. W górkach znajdował się również jeden budynek przemysłowy (zapewne młyn) oraz budynek szkolny (Kalemba)<sup>15</sup>.

## 1871

W Górkach Śl. mieszkało w 5 osiedlach (Wohnplatze) 275 mieszkańców (124 mężczyzn, 151 kobiet), w tym 198 osób urodzonych w samych Górkach Śl., było 37 domów mieszkalnych (chałup), 49 gospodarstw domowych

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> F. Triest, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, 1865; oraz *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1881.



(w tym jednoosobowe). W porównaniu do daty 3 grudnia 1867r. przybyło mieszkańców – 270 osób. Wszyscy byli wyznania katolickiego. Wśród osiedli były aż cztery domy kolejowe (Bahnwärter Häuser) z 22 mieszkańcami – chodzić tu może o Bausztelę oraz domek dróżnika przy drodze do Szymocic za przejazdem (tzw. Piąty). Mieszkańcami były również 92 dzieci poniżej 10 lat, 155 osób (powyżej 10 lat) potrafiło czytać i pisać, a 28 osób było analfabetami (!).<sup>16</sup>

## 1874

Ewidencję urodzeń, ślubów i zgonów mieszkańców Górek, prowadzi Urząd Stanu Cywilnego w Lyskach (Standesamt in Lissek). Przed 1874 rokiem istniała w Lyskach tylko ewidencja kościelna<sup>17</sup>.

## 1885/1886

Górki mają własną straż pożarną z ręczną pompą gaśniczą. Pierwszym komendantem straży pożarnej w Górkach był sołtys Ludwik Kałuża (1886 – 1899). Jego następcą był prawdopodobnie jego syn Sylwester Kałuża. Przy szosie naprzeciw domów celnych, wybudowano drewnianą remizę strażacką, która była czynna do 1945 roku<sup>18</sup>.

## 1885

Powierzchnia wsi wynosiła 158 ha (98 ha pól uprawnych, 20 łąk, 10 lasów) i znajdowało się w niej 38 domów mieszkalnych (zamieszkałych i niezamieszkałych), 44 gospodarstw domowych (w tym 5 jednoosobowych). Górki zamieszkiwało 234 osób (108 mężczyzn, 139 kobiet) z czego czterech mieszkańców było Żydami<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> *Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Schlesien und ihre Bevölkerung, Nach der Urmaterialien der allgemeinen Volkszählung vom 1. December 1871*, Berlin 1874.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach o/Racibórz. Urząd Stanu Cywilnego w Lyskach od 1874 r.

<sup>18</sup> J. Wenglorz, *Kronka OSP Górki Śl. z lat 1885 – 1999*.

<sup>19</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf der Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1887; Por. dane z 1881r. Pierwsze dane

Powierzchnia obszaru dworskiego wynosiła wtedy 545 ha (507 ha lasów, 7 ha łąk, 16 pól uprawnych). Mieszkały tam 3 osoby (1 mężczyzna i 2 kobiety - wszyscy katolicy).

## 1896

W Górkach wybudowano kaplicę, która mieściła Figurkę Jana Nepomucena z 1832 roku i dzwon z 1831 roku. Przy kaplicy stał wówczas krzyż z tego samego okresu. Kaplicę wymurował niejaki Dudek. Dzwon znajdował się prawdopodobnie w starej drewnianej kapliczce na przeciwko dzisiejszego przedszkola.

Ówczesna powierzchnia wsi to 156,40 ha. W całej miejscowości znajdowały się 32 domy mieszkalne (zamieszkałe), 52 gospodarstwa domowe wieloosobowe oraz 5 jednoosobowych. Górki zamieszkiwało 240 osób (113 mężczyzn i 127 kobiet), jedna osoba byławyznania ewangelickiego.

Obszar dworski (Gutsbezirk) miał powierzchnię 545 ha<sup>20</sup>.

## 1905

Spis ludności przeprowadzony przez pruski rząd wykazał, że w Górkach (Gureck) mieszkało w tym czasie 243 osób w 38 domach mieszkalnych (46 gospodarstw domowych).

Powierzchnia wsi (bez obszaru dworskiego) wynosiła 157,20 ha i znajdowało się tam 38 domów zamieszkałych, 46 gospodarstw domowych składających się z więcej niż dwóch osób oraz 3 gospodarstwa domowe jednoosobowe. Łącznie wieś liczyła 243 mieszkańców (w tym 115 mężczyzn i 138 kobiet) i wszyscy byli katolikami. 6 osób z językiem ojczystym niemieckim, reszta natomiast (235 osób) z językiem polskim.

Obszar dworski miał wtedy powierzchnię 545 ha<sup>21</sup>.

---

w j. polskim: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1881.

<sup>20</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf der Grund der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1898.

<sup>21</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien auf der Grund der Materialnie der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1908.

## 1901

Funkcję leśniczego majątku ziemskiego w Górkach i Suminie, w majątku Pana von Eickstedt pełnił do 1933 roku niejaki Pogrzeba. Jego poprzednikami w XIX w. byli niejaki Weiss (ok. 1801 r.), Schopp (1804 – 1827) oraz Freytag (1884 – 1901).

## 1905

Górki mają nową murowaną szkołę – jednopiętrową. Naukę w tej szkole rozpoczęło 50 uczniów tylko z Górek. Pierwszymi nauczycielami byli Kleiner (do 1905 r.), Klusa (1905/06), Wagner (1906/07), Hein (1907 – 1913), Reichel (1913 – 1926), Rotter (1922 – 1928) oraz Hillmann (1926 – 1945)<sup>22</sup>.

## 1910

Według spisu z 1910 roku, Górki zamieszkiwało już 304 osób w 39 budynkach mieszkalnych (59 gospodarstw domowych). Ponadto w posiadłościach von Eickstedt'a mieszkało 14 osób w 3 budynkach mieszkalnych. Powierzchnia wynosiła 157,10 ha. W całej wsi były 48 domy mieszkalne (zamieszkałe), 61 gospodarstw domowych wieloosobowych oraz 2 jednoosobowych. Liczba mieszkańców wynosiła 381 (czyli 199 mężczyzn i 182 kobiet), 7 z nich to osoby wyznania ewangelickiego, a reszta katolickiego. Poza tym 42 osoby, dla których język niemiecki był językiem ojczystym (7 ewangelików, 35 katolików), 333 osoby, dla których język polski jest językiem ojczystym (wszyscy katolicy) oraz 3 osoby używające innej mowy oraz 3 osoby dwujęzyczne (niemiecki z drugim językiem).

Obszar dworski (Gutsbezirk) miał powierzchnię 339,6 ha, 4 domy mieszkalne, 5 gospodarstw domowych wieloosobowe i 2 jednoosobowych. Zmieszkiwały tam 41 osób (25 mężczyzn, 16 kobiet), w tym 17 osób niemieckojęzycznych (3 ewangelików, 14 katolików) oraz 24 polskojęzycznych (wszyscy katolicy)<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> H. Postawka, *Kronika szkolna z okazji nadania imienia Jana Pawła II szkole*, Górki Śl. 2006.

<sup>23</sup> *Gemeindlexikon auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen*, Heft VI Regierungsbezirk Oppeln. Berlin 1912.

## 1910

Wybudowano willę rodzinną Przegendzy oraz dokonano przebudowy młyna wodnego. Niszcząca willa stoi do dziś.

## 1910 - 1912

Budynek szkolny został powiększony o drugie piętro (praktycznie możemy ją podziwiać jeszcze dziś). W tych latach wybudowano również murywane domy mieszkalne m.in. u państwa Gorecki (1911), Kura, Szulz (obecnie Kaszta), Wydra, Czerny, Kozielski, Weiner.

## 1914

Franz Schulz został sołtysem w Górkach do roku 1919.

## 1914/15

W Górkach istnieje już karczma Josepha Starzetz „Pod Zielonym Drzewem” („Zum Grünen Baum”). Tę karczmę rodzina Starzec przejęła po innym karczmarzu - Gorgoniu. Krawcem jest niejaki Wawrzyńczyk B., a kołodziejami Kałuża Sylwester i Kałuża Karol. Istnieją również aż 3 sklepy spożywcze u Filipa Gorgonia, Ernestyny Pohl oraz Jana Paprotnego. Drzewem handluje Max Przegendzy, który również jest właścicielem młyna parowego i tartaku. Górki liczą wtedy 358 mieszkańców. We wsi znajduje się również katolicka szkoła ludowa. Istnieje przystanek kolejowy w Suminie (murowany istniejący naprzeciwko obecnego). Najbliższa poczta znajduje się w Lyskach, a sąd rejonowy w Rybniku<sup>24</sup>.

## 1919

Vinzent Sikora sprawuje urząd sołtysa do 1923 r. Po podziale Śląska przeniósł się za granicę do Bogunic, do Polski jako tzw. optant Rodzina Jarzombek z Bogunic (Polski przeniosła się do Górek w Niemczech).

---

<sup>24</sup> *Adressbuch Oberschlesien Russisch = Polen Oest – Schlesien*, red: R. Köhler 1914/15.

## 1922

Od XIV w. Górki należały do parafii Lyski. W wyniku podziału Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy, Górki należały odąd najpierw do parafii św. Jądwi w Markowicach, a następnie, od 1926 r. do nowo utworzonej parafii MB Różańcowej w Nędzy (filii Parafii w Markowicach). Od roku 1926 znajdziemy w księgach parafialnych w Nędzy pierwsze zapisy o naszych przodkach. Od 1672 r. Górczanie uczęszczali do drewnianego kościółka w Lyskach, który rozebrano w 1906 r. i wybudowano nowy, murowany, który stoi do dziś. Tam też nasi przodkowie chodzili na msze do 1922 roku.

### Czerwiec 1922

Mieszkańcy Górek rejestrowali się w urzędach niemieckich (urodzenia, zgony, małżeństwa) od 1874 do 1945 r. (Standesamt) najpierw w Lyskach, potem począwszy od VI 1922 r w Nędzy.

Istnieje Urząd Stanu Cywilnego w Lyskach i Nędzy (Amtsbezirk zu Nensa, zu Lissek).

### 20 III 1922

Odbywa się Plebiscyt na Śląsku w sprawie przynależności jego mieszkańców. Na całym Śląsku większość opowiedziała się za Niemcami (56 % wszystkich głosów).

W Górkach 142 mieszkańców Górek głosowało na przyłączenie do Polski (67 %), za przyłączeniem do Niemiec było 68 głosów (33% ogółu)<sup>25</sup>. Wśród głosujących w plebiscycie 161 osób było urodzonych i zamieszkałych w Górkach, 45 urodzonych, ale nie zamieszkałych oraz 6 osób nie rodzonych, lecz zamieszkałych. Według spisu z 1910 r., w Górkach było zaledwie 20 Niemców w łącznej populacji 318 mieszkańców<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek, Opole 1982.

<sup>26</sup> S. Dziewulski, *Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku*, Warszawa 1921.

## 1921/1922

W myśl Konwencji Genewskiej, Górki (Gureck), artykuł 87 tego traktatu, znalazły się na granicy polsko – niemieckiej pozostając w Niemczech (Republika Weimarska). Bogunice i Sumina zostały przyłączone do nowego państwa polskiego. Związek Polaków w Raciborskiem prowadził działalność oświatową i założył w Górkach szkołę mniejszościową. Nie działała ona jednak długo (z relacji najstarszej mieszkanki w 2006 r<sup>27</sup>.)

## 1922

Do 1922 roku młyn wodny u Przegendzy był w eksploatacji - najprawdopodobniej od 1740 r. Wciąż czynny jest tartak parowy.

## 1923

Anton Kupczyk pełni funkcję sołtysa Górek do 1930 roku.

## 1925

Komendantem Straży Pożarnej do 1945 r. jest Johann Jordan, a jego zastępcą Konstanty Hennek.

## 1926

Liczba mieszkańców Górek (Gurek) wynosi 397 osób.

## 1918 - 1945

W tym okresie w Górkach znajdowały się następujące sklepy:

- pierwszy sklep spożywczy w domu Ernesta Weinera, prowadzony przez Karola Pohl w latach 1915 –1920, a następnie przez Józefa Leśnika z rzeźnią w latach 1920 – 1934. Około 1915 r. istnieje sklep u Gorgonia;

---

<sup>27</sup> Wywiad z Emmą Górecki (lat 96) w 2006 roku.

- w latach 1934 – 1941 sklep był prowadzony przez właścicieli kamienicy - państwa Ernesta i Anny Weiner (artykuły spożywcze, wędliny, artykuły gospodarstwa domowego, pasze, również okresowo węgiel i drewno);
- piekarnia i sklep spożywczy Friedricha i Hildegardy Lischka;
- okresowo czynny był również sklep spożywczy w domu Johanna Weinerja.

## 1929

Założono cmentarz na terenie należącym do rodziny Przegendzy. Do tego czasu zmarłych mieszkańców Górek (Gureck) chowano na starym cmentarzu w Lyskach (obecnie jeszcze można znaleźć groby naszych przodków np. Przegendza, Johann Baszczok z 1908 r. – żołnierza pruskiego. Pierwszym pochowanym na terenie wsi Górek jest Johann Kulpa z 1929 r. Niewiadomo tylko, gdzie chowano Górczan w latach 1922 – 1929.

## 1930 - 1945

Sołtysem (Bürgermeister) w Górkach został Vinzent Kałuża.

## 1933

Otto Reichel zostaje leśniczym (zarządcą majątku von Eickstedt'a) w Górkach i Suminie do roku 1945.

## 1934

W Górkach wybudowano przystanek kolejowy. W latach 1926 – 1934 funkcję przystanku kolejowego pełnił osobowy wagon kolejowy. Przed tą datą wieś Górki nie posiadały przystanku kolejowego, a najbliższy dworzec kolejowy znajdował się w sąsiedniej Suminie. Po podziale Śląska pomiędzy Niemcy i Polskę, najbliższy dworzec kolejowy w ramach jednego państwa (niemieckiego) znajdował się Szymocicach – Pile<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Opolu, Zespół Dyrekcji Kolei DOKP, Reichsbahn Direktion Oppeln, sygn. 25.

## 1934

Utwardzono (wybrukowano) drogę przez wieś. Pierwszym drogomi-  
strzem (dróżnikiem szosowym) był Dobiosch Wilhelm (Strassenwehr), który  
był odpowiedzialny za utrzymanie odcinka od przejścia granicznego w Gór-  
kach do wsi Szymocice.

## 1935

Władze hitlerowskich Niemiec zmieniły nazwę wsi z Gureck na Waldeck.

## 1937/1938

Na rzece Suminie wybudowano zaporę wodną (Neues Wehr – popularnie  
zwaną „Szlojzą”) oraz Dom Młodzieży (Jugendheim).

## 1938

Oddano do użytku drugi tor na linii kolejowej Rybnik – Racibórz. Pierw-  
szy tor wybudowano w 1856 r. W latach 60-tych XX wieku wybudowano naj-  
prawdopodobniej również Dom Kolejowy w przysiółku zwanym „Piątym”.

## 1939

Po wybuchu II Wojny Światowej, we wrześniu 1939 roku, powódź prze-  
rwała wał stawu u właściciela Pana Przegendzy.

## 1941

Liczba mieszkańców w czasie II wojny światowej wynosiła 376 osób.

## 1945

Do 1945 roku Górki należały do Prowincji Opole (Oppeln). We wsi  
czynny był tartak u Przegendzy. Liczba mieszkańców w tym roku to 380 – 400  
osób w 56 domach.



Na różnych frontach II Wojny Światowej i na skutek internowania cywiliów do Związku Radzieckiego, zginęło 41 mieszkańców Górek (10% ogółu).

Zostały zniszczone również domy celne wybudowane w latach 1936 – 1938, domy mieszkalne Johanna Kałuży oraz Franza Reinera (łącznie z karczmą) i stodoła A. Burdy. Ciężko uszkodzony został dom Pana Liszki oraz spalone zostało mieszkanie nauczyciela przy szkole.

### **23 Styczeń 1945**

Przez Górki przemaszerowali więźniowie Obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu wraz z niemieckimi strażnikami. Wzdłuż drogi z Suminy do Szymocic poniosło śmierć 17 więźniów. Miejsce ich pierwszego spoczynku to wspólny dół za przejazdem kolejowym na tzw. "Piątym", w lesie przy dukcie na wzgórzu "Wesoła". Później dokonano ekshumacji, a ciała ofiar pochowano na cmentarzu w Górkach wystawiając im pomnik. Główna ulica w Górkach Śląskich nosi imię Ofiar Oświęcimskich, na pamiątkę tzw. „Marszu Śmierci”.

### **03 luty 1945**

Wojska Armii Czerwonej wkraczają do Górek. Ludność została ewakuowana przez wojska rosyjskie w okolice Rud (Stanicy). Przed wkroczeniem Armii Czerwonej wielu mieszkańców opuściło jednak Górki i udało się do Niemiec. Byli to przede wszystkim mieszkańcy domów kolejowych (Baustelli) i domów celnych, rodzin Przegendza, Reichel (karczmarz), Hillmann (nauczyciel).

Po wkroczeniu do Górek ACz, wielu mężczyzn zdolnych do pracy internowano do Związku Radzieckiego - do Obozów Pracy Przymusowej. Wielu z nich już nie powróciło z Rosji czy Ukrainy.

### **1945**

Pierwszym polskim sołtysem po II Wojnie Światowej w Górkach został stąd pochodzący, Wiktor Paprotny.

**15.09.1945**

W tym dniu odbyły się pierwsze zajęcia w polskiej szkole w Górkach. Naukę rozpoczęło tam 67 uczniów. Pierwszą nauczycielką była pani Amelia Seifert. W tutejszej szkole pracowała w latach 1945 – 1946.

**1945**

Z wojny do swoich domów powracali dawni żołnierze niemieckiego Wehrmahtu: Edgar Sobeczko, Rudolf Szymecki, Siegfried Weiner. Powrócili również deportowani ze Związku Radzieckiego: Friedrich Lischka (Liszka) oraz Johann Wanglorz. Górki opuścili jednak K. Subellok oraz R. Ryschka.



# FOTOGRAFIE I MAPY

## Fotografie



Fot.2 Widokówka, Verlag Gustav Vogt, Oberstaphansdorf Bez. Breslau. Jedna z trzech widokówek. Przedstawia budynek szkoły przed rozbudową w 1905 r., Willę rodziny Przegendza, wybudowana w 1911 r., Stację kolejową w Suminie Dworzec oraz karcznię Josepha Starzetz (Zum Grünen Baum)! Widokówka koloryzowana. Oryginał w zbiorach Henryka Postawki.



Fot. 3 Gajówka, która spaliła się w 1952r. Odwiedził ją 10 marca 1810r. Józef von Eichendorff. Archiwum Zygfryd Weiner.



Fot. 4 Druga widokówka z ok. 1910 roku przedstawia: sklep rodziny Weiner, kapliczka z budowniczym Dudkiem oraz stacja kolejowa w Suminie. Kopia ze zbiorów Archiwum Zygfryda Weiner.





Fot. 5 Sklep Gorgon z trzeciej widokówki około 1905 r. Johanna i Filip Gorgoń posiadali również karczmę. Kopia z archiwum Henryka Postawki.



Fot. 6 Tartak Przegendzy koło 1905 roku z trzeciej widokówki.



Fot. 7 Kapliczka około 1908 r., wybudowana w latach 90. XIX wieku. Na zdjęciu budowniczy Dudek i słynna sosna. Z tyłu gospodarstwo Sylwestra Kałuży. Z archiwum H. Postawki (kopia).



Fot. 8 Jednopiętrowa szkoła w Górkach wybudowana w 1905r. (trzecia widokówka). Z archiwum H. Postawki (kopia).



Fot. 9 Szkoła z widokówki przed rozbudową w 1905 roku. (z widokówki trzeciej). Z. archiwum H. Postawki.





Fot. 10 Nagrobek fundatorki szkoły w Górkach, żony karczmarza. Dwujęzyczny nagrobek po niemiecku i polsku. Fotografia Marian Ocieпка.



Fot. 11 Stodoła przy Franciszku Szulc, spłonęła w latach 30 XX w. Zdjęcia pochodzą z badań archeologicznych góreckiego kopca (wieży obronnej). Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura: MSO-A-F-1201.



Fot. 12 Stara szkoła sprzedana rodzinie Kalemba w 1905 r. Pełniła funkcję sali zabaw i karczmy, po zniszczeniu karczmy Reinera w 1945r. Właścicielem do czasów rozbiórki rodzina Bulenda. Archiwum Zygfryd Weiner.



Fot. 13 Leśniczówka na obecnej ul. Ofiar Oświęcimskich z rodziną przedwojennego leśniczego Reichela. Archiwum Zygfryd Weiner.

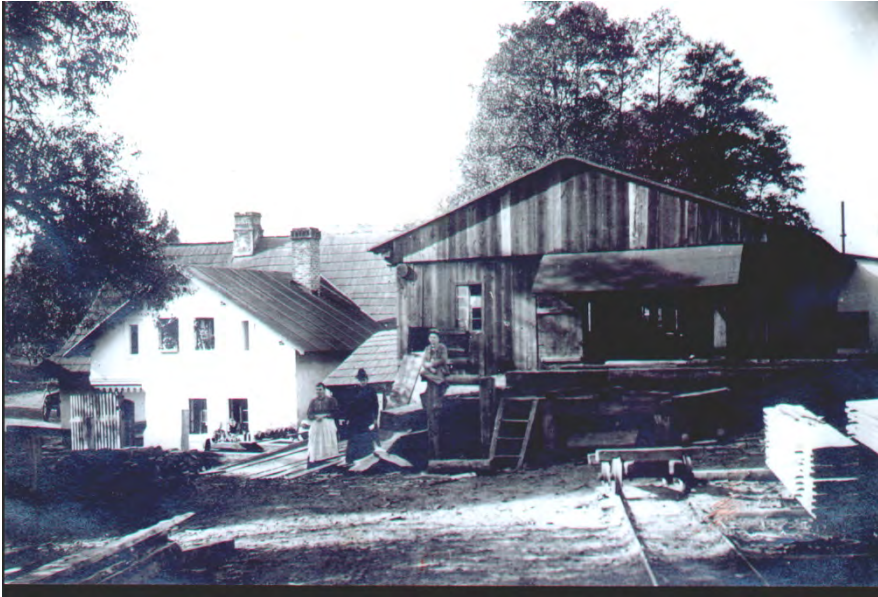


Fot. 14 Sklep Józefa Lesnika. Przed sklepem rodzina Johanna Weinerja, właściciela budynku. Archiwum Z. Weiner.



Fot. 15 Willa rodziny Przegendza, właściciel tartaku z rodziną. Archiwum rodzinne Przegendza – Goletz (Niemcy).

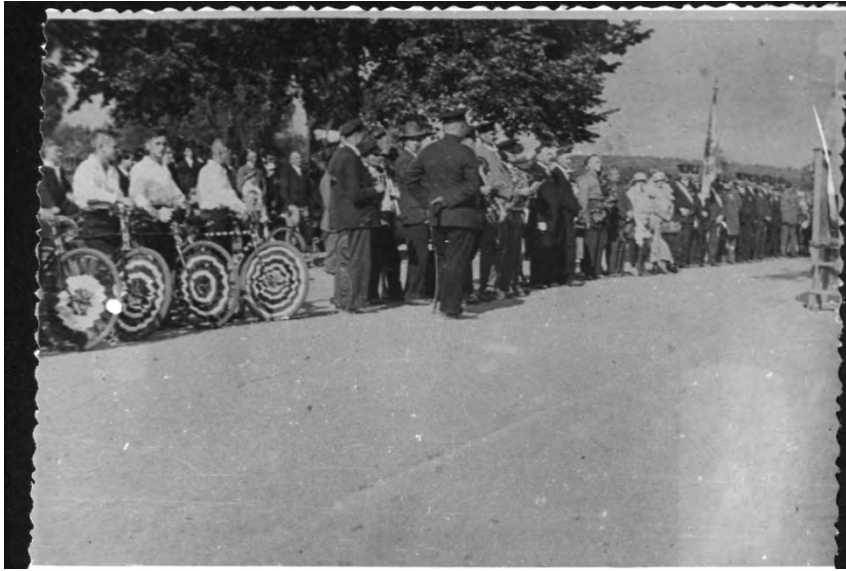




Fot. 16 Tartak przed II wojną światową. Archiwum rodzinne Przegendza - Goletz (Niemcy).



Fot. 17 Tartak u Przegędzy przed II wojną św. Archiwum rodzinne Przegendza - Goletz (Niemcy).



Fot. 18 Festyn w Górkach (Gurek) z przyozdobionymi rowerami. Archiwum Z. Weiner.



Fot. 19 Kierownik przedwojennej szkoły Karl Hillmann (1928 -1945). Archiwum Z. Weiner. Zdjęcie wykonane w Niemczech po II wojnie światowej.



Fot. 20 Piekarnia Liszki przed rozbudową. Archiwum Z.Weiner.



Fot. 21 Anna Kałuża na polu obok kapliczki (lata 30 - te XX w.). Archiwum M. Ociepka.





Fot. 22 Graniczny dworzec kolejowy Waldeck (od 1935) , rozebrany w 2019 r.  
Archiwum Z. Weiner.



Fot. 23 Budynki celne w Gurek, piesze przejście pomiędzy Suminą (Polska)  
a Gurek (Górki) w Niemczech. Archiwum Z. Weiner.





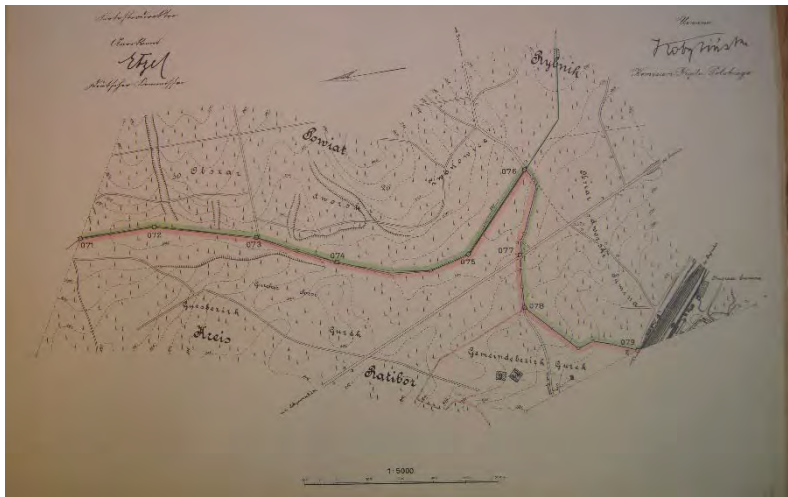
Fot. 24 Budynki celne w Gurek, (Górki Śl.). Ludzie chodzili do kościoła do Lysek przez Suminę. Bardzo często tędy odbywał się szmugiel. Archiwum Z. Weiner.



Fot. 25 Przedwojenny festyn w Szachcie (lasek obok ul. Nad Koleją). Archiwum Z. Weiner.



Fot. 26 Stodoła u Karola Kaszty (ul. Rudzka, przy przejeździe). Z archiwum H. Postawki.

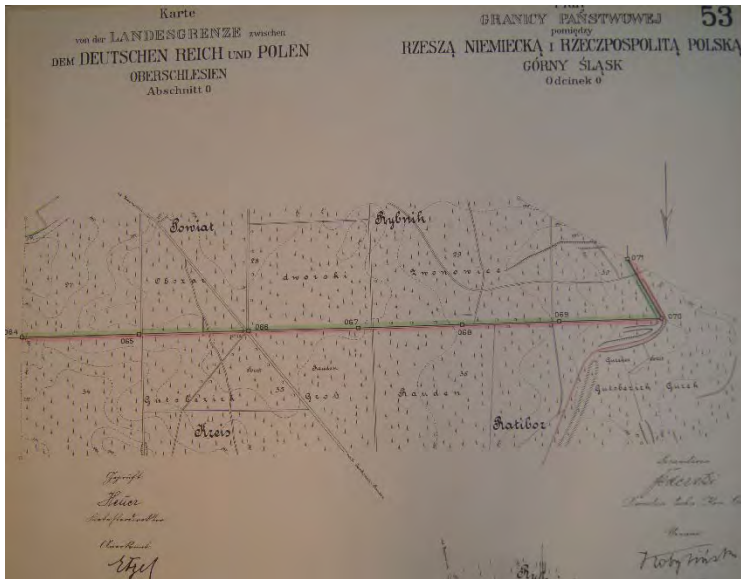


Fot. 27 Granica państwowa Polska - Niemcy z lat 1922 - 1939 na odcinku Twardego Potoku pomiędzy Zwonowicami a Górkami (obecnie dukt Szymocicki (Rybnik) - Szymocki (Rudy)). Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opolska, sygnatura VIII/21.





Fot. 29 Granica państwowa Polska - Niemcy z lat 1922 -1939 na odcinku Sumina PKP Staw na Piątym. Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opol-ska, sygnatura VIII/21.

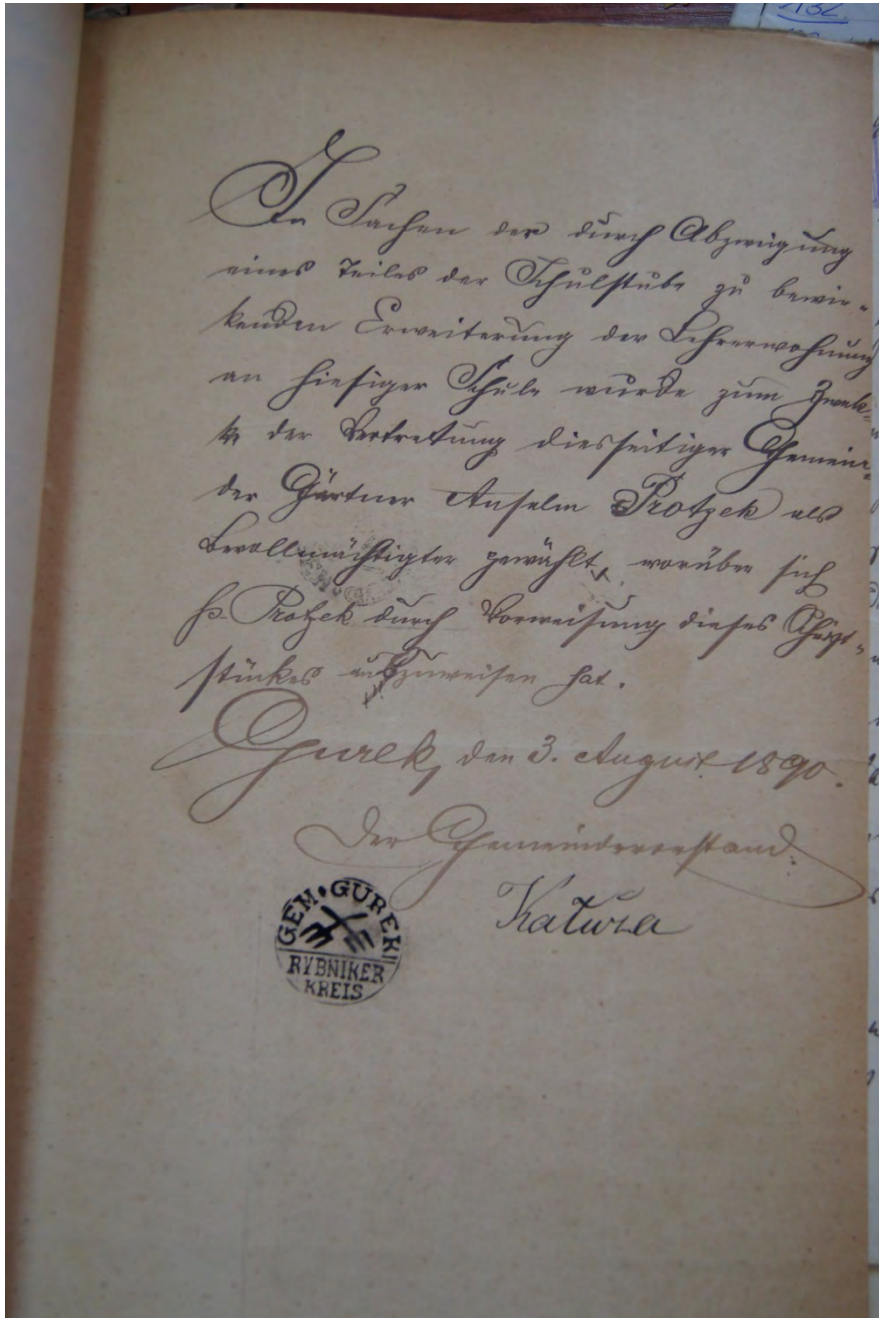


Fot. 30 Granica państwowa Polska - Niemcy z lat 1922 - 1939 na odcinku Zwonowice (Twardy Potok) – Górki. Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opolska, sygnatura VIII/21.



Fot. 31 Budynek celny w Suminie Dworzec (istnieje do dzisiaj). Archiwum Służby Granicznej w Raciborzu, sygnatura SG-II-RP-008.





Fot. 32 Pismo soltysa Katury z pieczęcią wsi. Archiwum Państwowe w Raciborzu.



Fot. 33 Widok na kapliczkę, dawne przedszkole i dom Kaszty (1972).



Fot. 34 Szlojza z okresu II wojny światowej. Archiwum Z. Weiner.



Fot. 35 Ślub Reinera (zmienił nazwisko Ogon w 1919 r.). Archiwum Z. Weiner.





Fot. 36 Widok na ul Rudzką i kapliczkę od ul. Ofiar Oświęcimskich (z archiwum Z. Weinera).



Fot 37 Żniwa w Górkach . Archiwum Z. Weiner.



Fot. 38 Przejazd kolejowy tzw. Piąty (liczony od Suminy PKP). Ostatnia rodzina Kałuży Franciszka (sołtysa). Archiwum Z. Weiner.



Fot. 39 Widok na ul. Ofiar . Brak ul. Nowej (lata 60). Wybrukowana ulica począwszy od podziału Górnego Śląska w roku 1922. Zdjęcie powojenne. Archiwum Z. Weiner



Fot. 40 Zdjęcie z mszy św. przed kapliczką. Obok nieistniejąca lipa (figura legendarnego Wańka powstała z tego drzewa). Lata 70' XX wieku. Archiwum Z. Weiner.



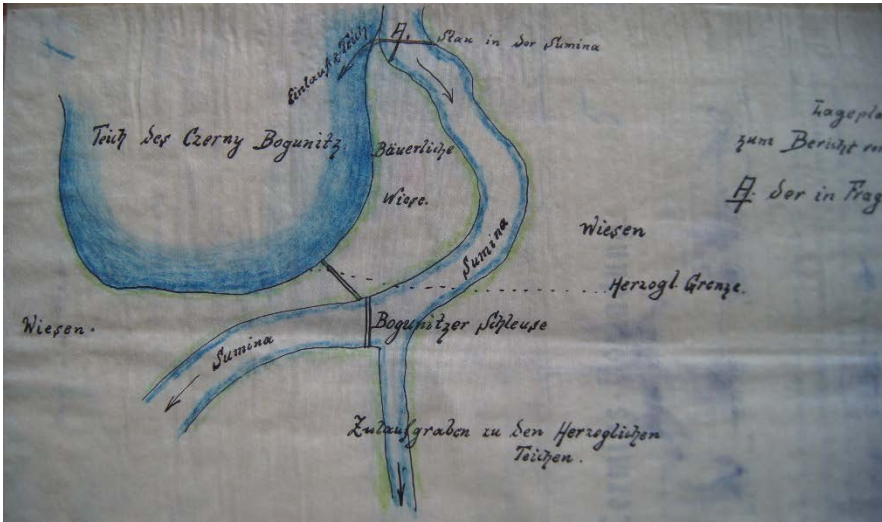
Fot. 41 Dobry Pasterz z kościoła w Nędzy (obecnie w kościele Dobrego Pasterza w Górkach Śl.) Foto: Henryk Postawka.



Fot. 42 Dolina Suminy. Foto: Adam Wajner.



Fot. 43 Alojz Kałuża i Franz Schubert nad granicą państwową Górki (Waldeck, Deutschland) - Bogunice (Polska). De facto w latach 1939 - 1945 przestała obowiązywać. Zdjęcie z czasów II wojny światowej (z archiwum Mariana Ociepki).



Fot. 44 Młyn i Staw w Bogunicach na granicy Górek (Sumina). AP Racibórz.



Fot. 45 Budowa nowej szlojzy młyna w Bogunicach przy Czernym (czerwony pkt). Archiwum Państwowe Racibórz.





Fot. 46 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1187.



Fot. 47 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1190.



Fot. 48 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Za wykopem widoczne zabudowania Sylwestra Kałuży, właściciela pola, na którym badania przeprowadzono. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1196.



Fot. 49 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1197.



Fot. 50 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Córki Sylwestra Kałuży i Anny z d. Godula, od lewej Jadwiga Kałuża po mężu Schwarzkopf (wyjechała do Niemiec) i zmarła w 1945 na tyfus jako panna Anastazja Kałuża. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1199.



Fot. 51 Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych przedwojennych dr Raschke. Zabudowania gospodarcze rodziny Kałuża. Siedzi Sylwester Kałuża (kołodziejem z zawodu) na dyrszlu i kierata (gypla) a obok jego córki Anastazja i Jadwiga. Muzeum Śląska Opolskiego, sygnatura MSO-A-F-1202.





Fot. 52 Stary Kościół drewniany parafialny w Lyskach rozebrany w 1909 r. z nagrobkiem. Narodowe Archiwum Cyfrowe, Krajowy Urząd Dokumentacji Fotograficznej – Górny Śląsk, sygnatura 329.

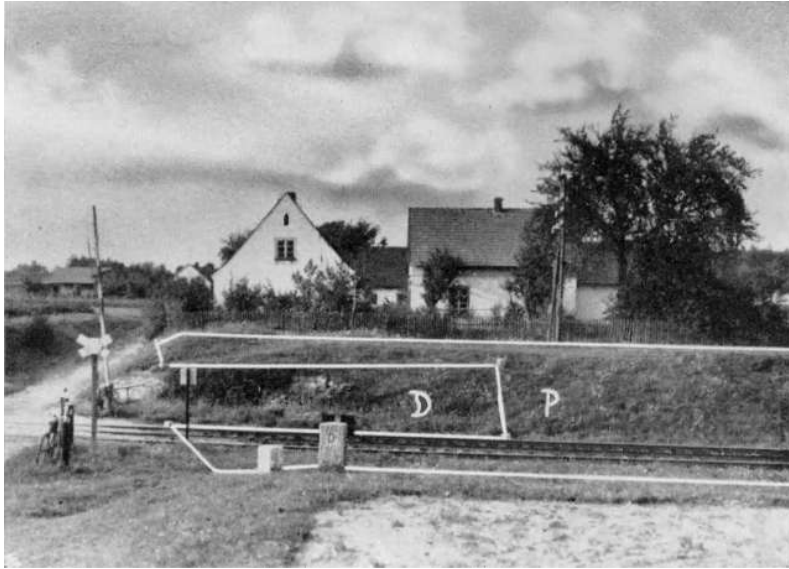


Fot. 53 Istniejący nagrobek żony młynarza z Górek Marii Przegędzy z domu Palitza. Foto: H. Postawka.



Fot. 54 Karl Baszczok z Górek pochowany na starym lyseckim cmentarzu w 1908r. Zdjęcie w wojskowy mundurze. Foto: H. Postawka.

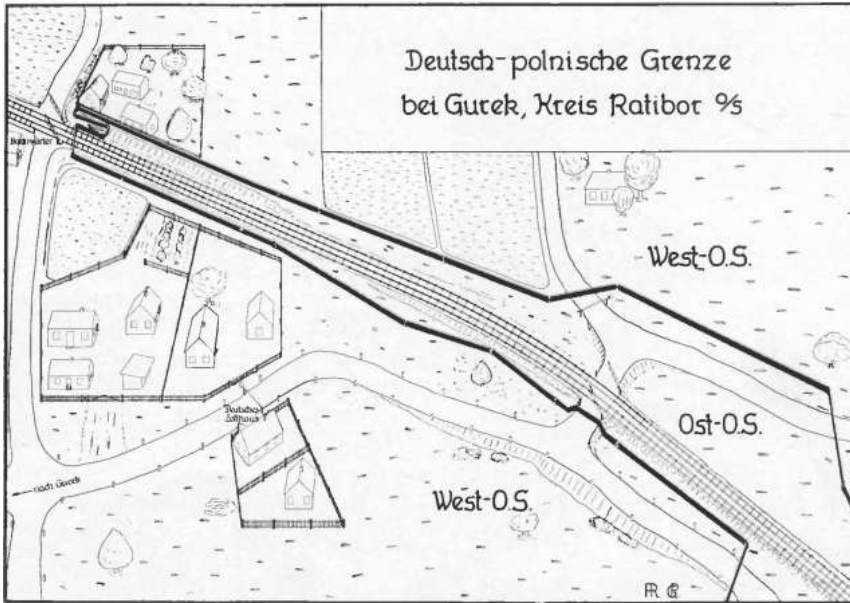




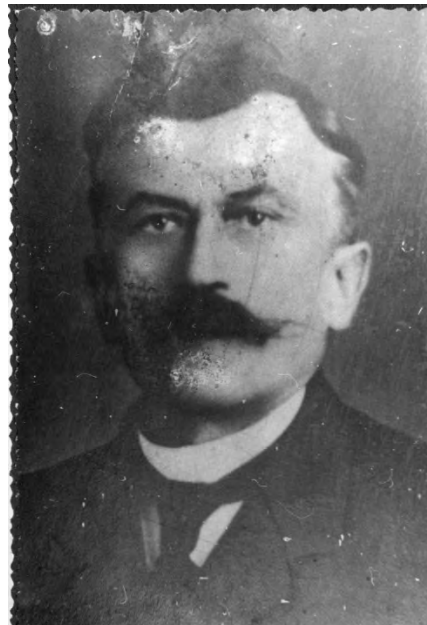
Fot. 55 Fotografia granicy przy przejeździe kolejowym w Górkach. Tory leżały po polskiej stronie od Suminy aż do samej stacji. Brzegi od strony Vincenta Kałuży i Jarzombka po niemieckiej stronie. R. Heine, *Schlesiens Ostgrenze im Bild*, Breslau, 1936.



Fot. 56 Fotografia granicy przy przejeździe kolejowym w Górkach, tamże.



Fot. 57 Osobliwy przebieg granicy polsko –niemieckiej, Na szkicu widoczne przejście przy tzw. Stawidle, tamże.



Fot. 58 Anton Kupczyk – sołtys wsi w latach 1923 -30. Archiwum Z. Weiner.



Fot. 59 Pani Marta Weiner (żona Zygryda Weinerja, historyka) wraz z rodziną Henryka Postawki: żoną Ewę i córką Angeliką na wystawie Alei Dębów w Górkach dedykowanej Panu Zygrydowi Weinerowi.



## Mapy

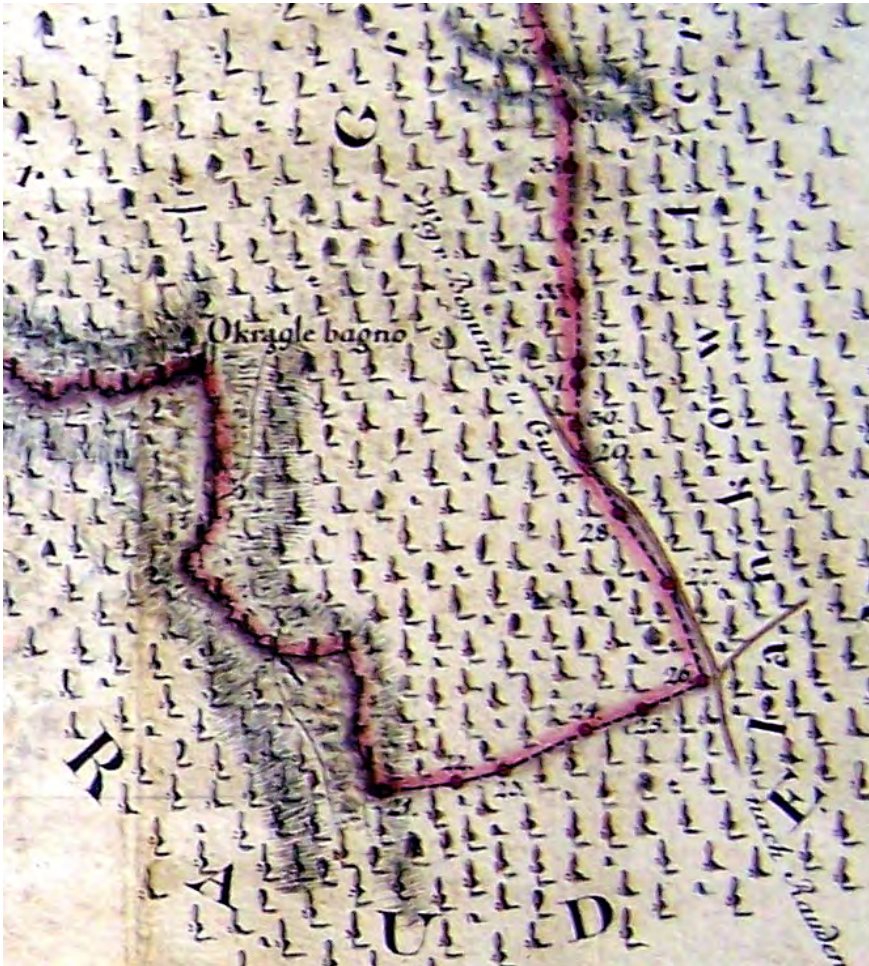


Mapa 2 Fragment mapy Das "Fürstenthum Ratibor in Ober Schlesien" ; 1750 r. Friedrich Bernhard Wernher, skala 1:400.000, wymiary mapy: 32,5x23 cm. Johann David Schleuen Berlin. (miedzioryt), Zbiory własne autora (kopia).



Mapa 3 . Fragment arkusza mapy: "Principatus Silesiae Ratiboriensis" ; 1736 r. Johann Wolfgang Wieland, skala 1:110 000, arkusz nr 14 o wymiarach 82x55 cm. Hommaniasis Haeredibus Norymbergia. (miedzioryt). Prywatne zbiory Romana Copa.





Mapa 4 Fragment rękopiśmiennej mapy: "Plan Von der zwischen dem Hochfürstl: Stift Rauden und denen nach Slawikau gehorigen Gutern Sumin und Gurek... 1778 r C.B.Viebig (mierniczy królewski dla Pszczyny i Bytomia). Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział Racibórz ; sygn. 295.



Mapa 5 Fragment arkusza mapy: "Situations Plan von einem Theile Oberschlesiens an der Oestereich - und Neuschlesischen Grenze, namentlich der Gegend um Tarnowitz, Beuthen, Gleiwitz, Nicolau, Plesse, Sohrau, Loslau, Rybnik, Rattibor - und Hultschin mit denen darin belegen Bley, Eisenstein, Gallmey und Steinkohlen Gruben" 1801 r. Johannes Harnisch/kopia Fischera; skala 1:120 000, wymiary arkusza 122x87 cm. Oberbergamt Breslau. Archiwum Państwowe w Katowicach, WUG Kat. , sygn OBB II 1.





Mapa 6 Fragment arkusza rękopiśmiennej mapy: "Urmesstischblatt"; 1827 podporucznik Roeder, Garde Jäger Bat. skala: 1:25 000, arkusze nr 3388 o wymiarach 44x47 cm. Reichsamt für Landesaufnahme Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz, Syg.: SBB\_IIC\_Kart\_K 14 II L 50.



Mapa 7 Fragment arkusza mapy: "Topographische Karte Messtischblatt" ; 1884 r. Reichsamt für Landesaufnahme, skala: 1:25 000, arkusz nr: 3388 Gr Rauden o wymiarach 60,7x55,9 cm. Reichsamt für Landesaufnahme Berlin, Zbiory prywatne autora (kopia).





Mapa 8 Fragment arkusza mapy: "Topographische Karte Messtischblatt" ; 1928r. Reichsamt für Landesaufnahme (stan na dzień 1.04.1938) skala: 1:25 000, arkusz nr: 3388 Gr Rauden o wymiarach 60,7x55,9 cm. Wydawca: Reichsamt für Landesaufnahme Berlin, Ze zbioów <http://mapy.amzp.pl/tk25.cgi?48,61,67,81> [dostęp 13.08.2019 r.].

# BIBLIOGRAFIA

## Piśmiennictwo

*Altschlesische Blätter* 1925, 1930, 1932.

Baldy Stefan, *Księstwo Opolskie za czasów Jana Dobrego*, Opole 1999.

Błażek Konrad, *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1894.

Borek Henryk, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole 1972.

Borek Henryk, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.

Cerwiński Marek, *Rycerstwo Śląskie do końca XIII wieku*, Wrocław 1982.

*Codex Diplomaticus Silesiae, Bd.2, Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz der Dominicaner und der Dominkanerinnen in der Stadt Ratibor*, wyd. W. Wattenbach, Wrocław 1859.

Drobny Emil, *Rzuchów. Historia gminy i folwarku*, „Ziemia Rybnicka” 1939, R. 2, nr 4.

Drobny Emil, *Rzuchów. Historia gminy i folwarku (Ciąg dalszy)*, „Ziemia Rybnicka” 1939, R. 2, nr 5.

Dziewulski Stefan, *Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku*, Warszawa 1921.

*Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek, Opole 1982.

Furmanek Mirosław, Kulpa Sławomir, *Zamek wodzisławski i jego właściciele*, Wodzisław Śl. 2003.

- Freiherr von Eichendorff Karl, *Lubowitz*, "Aurora" 1932, nr 2
- Galas Alicja, Galas Artur, *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001.
- Godula Franciszek, *Historia Raciborza i okolicy*, Racibórz 1911.
- Górki wreszcie Śląskie*, „Dziennik Zachodni” 2005, nr 8.
- Heine Rogmann, *Schlesiens Ostgrenze im Bild*, Breslau, 1936.
- Henke Franz Ignatz, *Kronika czyli Opis topograficzno – historyczno – statystyczny miasta i wolnego mniejszego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku 1860 (część I) i 1864 (część II)*, tłum. R. Miłek, Wodzisław Śl. 2001.
- Hoever Hugo, *Żywot świętych pańskich*, Olsztyn 2017.
- Honisch Andrzej, *Skorowidz nazw miejscowości Diecezji Opolskiej*, Opole 1997.
- Hyckel Georg, *Was unsere Ortsnamenerzahlen*, „Ratiborer Heimatbote“ 1941.
- Hyckel Georg, *Die Eichendorff – Besitzungen Slavikau (Bergkirch) und Summin*, 1814.
- Hyckel Georg, *Summin*, "Aurora" 1935, nr 5.
- Igalffy – Igaly Ludwik., *W sprawie rodów Beesów i Bies*, „Głos Olesna” 1972.
- Jungnitz Josef, *Visitationsberichte der Diözese Breslau: Archidiakonat Breslau. 1. Tl.*, Breslau 1902.
- Kloch Bogdan, *Rybnik w średniowieczu. Z dziejów miasta i okolic do pierwszej połowy XIV w.*, Rybnik 2002.
- Knie Johann Georg, *Alphabetisch-statistisch- topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw.*, Breslau 1845.

Koszyk Szymon, *Opolanie w bitwie pod Grunwaldem*, Komunikat Instytutu Śląskiego w Opolu, Seria monograficzna nr 1, Opole 1960.

Kublin Grzegorz, *Proces fundacji dominikanów w Racibórz*, „Studia Teologiczno - Historyczne Śląska Opolskiego” 2016, nr 36/1.

Kuhn Walter, *Neue Beitrage zur schlesischen Siedlungsgeschichte*, Sigmaringen 1984.

Kwaśny Z., Wosch J., *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 r.*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1975.

Markgraf H., Schulte J.W., *Liber foundationis episcopatus wratislaviensis*, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae, t. XIV*, Breslau 1889.

Mika Norbert, *Początki Fundacji Cysterskiej nad rzeką Rudą na Górnym Śląsku*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Ojców Cystersów*, red. A. M. Wyrwa. J. Dobosz, Poznań 2000.

Rohlik Miloslav, *Opavske zemske desky. Knihy zadni 1537 – 1613*, Opava 1961.

Minorczyk – Cichy Aldona, *Wieże pełne władzy*, „Dziennik Zachodni” 2000, nr 140.

Musioł Ludwik, *Lyski. Monografia historyczna gminy i parafii*, Katowice 1998.

Musioł Ludwik, *Monografia historyczna Pszowa oraz zarys historyczny gminy i parafii Krzyżkowiec w opracowaniu źródłowym*, Pszów 1998.

Musioł Ludwik, *Raszczyce Monografia historyczna gminy i kościoła z dodaniem zarysu dziejów Adamowic*, Katowice 1998.

Newerla Paweł, *Opowieści o dawnym Raciborzu*, Racibórz 1996.

Nowak Jan, *Zarys dziejów w przynależnych do Gminy Lyski*. bd.



Orzechowski Kazimierz, Szkurlatowski Zygmint, Inglot Stanisław, *Urbarze śląskie z końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961,

Panic Idzi, *Historia osadnictwa w księstwie opolskim we wczesnym średniowieczu. Kasztelania raciborska*, Katowice 1992.

Paprocky Bartłomiej, *Zrcadlo slavného markrabství moravského*, Ołomuniec 1593.

Pietrzak Jacek, Rozmus Dariusz, *Średniowieczny gródek rycerski w Krzykawce Gm. Bukowno woj. Katowickie*, „Śląskie Prace Prahistoryczne” 1994, t. 3.

Pilnáček Josef, *Rody starého Slezska, t. 1*, Brno 1991.

Podlejski Zygmunt, *Święci ze Śląska*, Bytom 1997.

Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? część 1.*, „Nasze Górkki” 1999, nr 1.

Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? część 2.*, „Nasze Górkki” 2000, nr 2.

Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? część 3.*, „Nasze Górkki” 2000 nr 3.

Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? Siedziba średniowiecznego rycerza*, „Nasze Górkki” 2000, nr 5.

Postawka Henryk, *Znasz li swą miejscowość? Siedziba średniowiecznego rycerza. Część 2.*, „Nasze Górkki” 2000, nr 6.

Postawka Henryk, *Kronika szkolna z okazji nadania imienia Jana Pawła II szkole*, Górkki Śl. 2006.

Postawka Henryk, *Twardy Potok - zapomniany potok graniczny na granicy powiatów raciborskiego i rybnickiego - oaza spokoju*, [online] <http://zapomniany.rybnik.pl/twardy-potok-zapomniany-potok-graniczny-granicy-powiatow-raciborskiego-rybnickiego-oaza-spokoju/> [dostęp: 10.06.2019].

Profasa Bolesław, *Dzieje Dębieńska*, Czerwionka – Leszczyny 1998.

Raudner Tomasz, *Z górki czy pod górkę*, „Nowiny” 2004, nr 18.

Richthofen Bolko, *Zum Stand der Ur. Und Fruhgeschichte in Oberschlesien*, “Nachrichtenblatt f.dt. Vorzeit” 1928-1929, tg.5.

Rospond Stanisław, *Słownik Etymologiczny Nazw Geograficznych Śląska, tom I i tom II*, Warszawa – Wrocław 1970.

Rospond Stanisław, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, cz. I – II*, Wrocław - Warszawa 1951.

Sękowski Roman, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno – heraldyczny*, tom I, Zamek Chudów, Katowice 2002, tom II 2003, tom IV 2005.

Siemko Piotr, *Rody rycerskie z terenu Jastrzębia i okolicy*, Jastrzębie Zdrój 2003.

Sinapius Johannes, *Schlesischer Curiositäten Erste Vorstellung, Darinnen die ansehnlichen Geschlechter Des Schlesischen Adels, Mit Erzählung Des Ursprungs, der Wappen, Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm- Häuser und Güter beschrieben [...]*, Leipzig 1720.

Slavik Joseph, *Geschichte des Kirchortes Slavikau Kreis Ratibor*, O/S Ratibor 1925.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1881.

Staskiński Henryk, Wieczorek Edward, *Racibórz i okolica. Przewodnik*, Racibórz 1994.

Stobiecki Rafał, *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, „Borussia” 2008, nr 43.

Triest Felix, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, 1865.

Trunkhardt Artur, *Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego państwa rybnickiego na Górnym Śląsku. Na podstawie wydanej w 1861 r. Kroniki Franciszka Idzikowskiego = Geschichte der Stadt und der ehemaligen Herrschaft Rybnik O.-S. Unter*

*Verwendung der im Jahre 1861 von Franz Idzikowski erschienenen Chronik*, Rybnik 1925.

Weigel Valentin, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien. 8. Theil, Die Fürstenthümer Pless, Oppeln, der Leobschützer Kreis und freie Standesherrschaft Beuthen*, Berlin 1804.

Weltzel Augustin, *Chronik der Parochie Pogrzebin*, Racibórz 1888.

Weltzel Augustin, *Geschichte der Ratiborer Archibresbiterats*, Breslau 1896.

Weltzel Augustin, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor, Zweite Ausgabe*, Ratibor 1881.

Weltzel Augustin, *Geschichte des edlen und freiherrlichen Geschlechts von Eichendorff*, Ratibor 1876, oprac. F. Heiduk, Sigmaringen 1992.

Weltzel Augustyn, *Historia Miasta Żory na Górnym Śląsku*, Żory 1997.

*Wieś, której nie ma...*, „Trybuna Śląska” 2004, nr 113.

von Wrede Christian Friedrich, *Krieges Carte von Schlesien 1747-1753*, Monachium 1992.

Wenglorz Jan, *Kronika OSP Górki Śl. z lat 1885 – 1999*.

Wróbel Anna, *Z przeszłości czterech wsi Syrynia, Lubomia, Grabówka, Niebochowy*, Katowice 1991.

*Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce w 3 tomach*, Warszawa 1980.

Zimmermann Fredrih Albert, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien t.2.*, Brieg 1783.

Zuskal Joseph, *Zukalowa genealogicka sbirka*, ZA Opava /SOA Opava.

Stein Volkmar, von Eichendorff Joseph, *Ein Lebensbild. Obraz Życia*. Würzburg 1993.

Rzezga Henryk, von Eichendorff Joseph, *Uniwersalny charakter wartości religijno - moralnych w twórczości Josepha von Eichendorffa*, Opole 2005.

Slavik Joseph, *Das Eichendorffgeschlecht in Deutsch-Krawarn 1634*, Beuthen 1923.

Nowack Alfons, *Lubowitzer Tageblätter Joseph von Eichendorffs. Mit Erklärungen*, Gross Strehlitz 1907.

Nowack Alfons, *Das Eichendorffsche Jagdschlößchen Summin*, "Aurora" 1933, nr 3.

Krüger Herman A., *Der Junge Eichendorff*, Leipzig 1904.

von Eichendorff Joseph, *Schlesische Tagebuecher*, Nicolaische Verlagsbuchhandlung Beuermann Gmbh Berlin 1988.

*Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Schlesien und ihre Bevolkerung. Nach der Urmaterialen der allgemeinen Volkszählung vom 1. December 1871*, Berlin 1874.

*Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf der Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1887.

## **Wywiady**

Zygryd Weiner (rocznik 1928).

Klotylda Tkocz (rocznik 1924) - nazwy własne, szkolnictwa.

Ema Górecki, (lat 96) w 2006 roku.

## **Archiwum**

Archiwum Państwowe w Opolu, Zespół Dyrekcji Kolei DOKP, Reichsbahn Direktion Oppeln, sygn. 25.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Archiwum Państwowe w Katowicach o/Racibórz. Urząd Stanu Cywilnego w Lyskach od 1874 r.

*Uchwały Komisji Ustalania Nazw Miejscowych z terenu Ziem Odzyskanych 1946 r.*

*Księga ziemska Księstwa opolsko-raciborskiego z lat 1557-1604*, REP 35 F.Opp-Rat. III 27 E. Landbuch 1557-1604

### **Źródła nieopublikowane:**

Geheimes Staats Archiv Preussischer Kultur Besitz. Berlin-Dahem, *I HA Geheimer Rat, Rep. 46 B Schlesien seit 1740*, nr 2024 i 947.

*Maszynopis z badań archeologicznych z lat 1926 – 1943 prowadzonych przez dr Georga Raschke ze zbiorów Muzeum w Raciborzu*. Przekładu z języka niemieckiego dokonał Krzysztof Slabon z Gliwic. Materiały zostały podzielone na 23 dokumenty.

Pierzyna W., *Wodzisław Śl. – Stare Miasto, stanowisko: gródek koło zamku, wykop I/88, Wodzisław Śl. 1988*, (maszynopis ze zbiorów archiwum Muzeum w Wodzisławiu Śl.).

Muzeum Śląska Opolskiego, Zbiory online, MŚO-A-F, nr 1188 – 1200, Górki.

Muzeum w Głubczycach. Nr kat. 215/1925, Nr 244/1926 oraz Nr 300/1925.

*Testament des Besitzers von Summie und Gurek Jan v. Sedlnitzki und Choltitz*, 30.09.1686.

*Schematismen des furstbistums breslau 1724 und 1738*.

*Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf der Grund der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1898.

*Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien auf der Grund der Materialnie der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1908.

*Gemeindelexikon auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen*, Heft VI Regierungsbezirk Oppeln. Berlin 1912.

*Adressbuch Oberschlesien Russisch = Polen Oest – Schlesien*, red. R. Köhler 1914/15.

### **Akty prawne**

*Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 października 2004 r. w sprawie ustalenia i zmiany urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz obiektu fizjograficznego*, (Dz.U. 2004 nr 229 poz. 2312).

**Henryk Postawka** - doktorant Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego (Gospodarka klasztoru cystersów w Rudach), z wykształcenia nauczyciel języków obcych i politolog. Interesuje się lokalnymi wydarzeniami i miejscami Górnego Śląska wplątanych w historię Polski, Europy i świata np.: Stodoły 1939, Pierwsza katastrofa lotnicza na Górnym Śląsku czy Twardy Potok - zapomniany potok na granicy powiatów. Publikuje na wielu portalach internetowych takich jak: zapomnianyrybnik.com, barglowka.pl, nowiny.pl oraz @lasyrudzkieChronmyje. Współorganizator imprez i rocznic lokalnych ojczyzn (Heimatów): 700-leci Bogunic, 600-lecie Suminy, 740-lecie Jankowic, 100-lecie Szkoły Podstawowej w Górkach Śl. Współautor pierwszej tablicy po śląsku w Górkach Śl.

